



DZIENNIK POLSKI

WAŁĘSA: Mam demokratyczne przyzwolenie na rozwiązanie Sejmu

Oczekiwanie na prezydenckie weto

Wczoraj na spotkaniu z mieszkańcami Gdańska, prezydent Wałęsa powiedział: „Chcę pokazać panu Geremkowi i innym, że myślałem, że gdybym chciał, to dostanę przyzwolenie społeczeństwa na demokratyczne rozwiązanie Sejmu”. „Popatrzenie ilu ludzi ma dość waszego gadulstwa, jest za rozwiązaniem Sejmu” — powiedział Wałęsa, komentując wyniki wiecejowego głosowania w sprawie ewentualnej decyzji o rozwiązaniu Sejmu. Taką ewentualność zaaprobowala większość z ponad tysiąca zgromadzonych na spotkaniu.

Krajowy Komitet Obywatelski zwrócił się wczoraj do prezydenta o zastosowanie po raz drugi weta wobec ordynacji wyborczej uchwalonej przez Sejm, który 21 bm. odrzucił senacką próbę kompromisu. Zdaniem KKO, prezydent powinien wystąpić z własną inicjatywą ustawodawczą w tej sprawie. Jak wynika z wielu głosów w dyskusji, chodzący o lu-

Katastrofa

3 osoby zginęły a 26 zostało rannych w wypadku, jakiemu w godzinach popołudniowych uległ wczoraj pociąg pospieszny „Beskidy” z Bielska-Białej do Warszawy na odcinku Pszczyna — Kobiór. Z powodu rozejścia się szyn wykończyły się 4 wagony. Rannych przewieziono do szpitali w Tychach, Mikołowie, Sosnowcu i Murcku-Katowicach. (PAP)

248. Konferencja Episkopatu Polski

Władza w duchu służby

W komunikacie opublikowanym w sobotę na zakończenie 248 Konferencji Plenarnej, która obradowała w Łodzi — Episkopat Polski zwraca uwagę na narastanie w naszym kraju sporów i walk politycznych, „w obliczu poważnych trudności ekonomicznych oraz zagrożeń i kłopotów dnia powszedniego” odwołuje się do słów Jana Pawła II: „Sprawowanie władzy politycznej winno mieć za podstawę ducha służby,

Serce przeszczepione

(Inf. wł.) W nocy z piątku na sobotę w Klinice Chirurgii Serca i Naczyni Instytutu Kardiologii AM w Krakowie dokonano kolejnego, siódnego już przeszczepu serca. Pacjentem był 49-letni mieszkaniec Krakowa, który na niewydolność mięśnia sercowego. Jego stan był bardzo ciężki. Nie mógłby już dłużej czekać.

Operacja przeszczepienia serca, które przyleciało z Warszawy dziećmi krakowskiej ekipie zespołu Lotnictwa Sanitarnego (pisałmy o tym w sobotę) trwała kilka godzin. Stan pacjenta jest dobry. Po tak ciężkiej operacji jest mocno osłabiony. Jeśli nie nastąpią komplikacje, już za parę dni pacjent będzie chodził. (e)

towy projekt prezydencki ordynacji większościowo-proporcjonalnej. Komitet zaapelował — na wniosek lidera Porozumienia Centrum Jarosława Kaczyńskiego — do wszystkich sił politycznych i niezależnych osobistości o udział 30 bm. w konferencji, która ma podjąć problemy korupcji i pogłębiającego się rozkładu państwa. Wokół tej sprawy mogłyby się zawiązać szeroka koali-

cja przedwyborcza, obejmująca m. in. PC, komitety obywatelskie, NSZZ „S”, ZChN.

Postanowiono wystąpić o wydanie zakazu członkom rządu, urzędnikom państwowym oraz posłom i senatorom pełnienia funkcji we władzach wykonawczych, nadzorczych i rewizyjnych spółek, a także posiadania w nich udziałów.

Premier Bielecki odleciał z Seulu do Tokio

Poprawić wizerunek Polski

Prezes Rady Ministrów RP Jan Krzysztof Bielecki zakończył w sobotę trzydniową wizytę oficjalną w Republice Koreańskiej. Tego samego dnia szef rządu RP przybył z Seulu do Tokio z wizytą nieoficjalną. Była to pierwsza wizyta szefa rządu RP w Republice Koreańskiej. Warszawa i Seul nawiązały stosunki dyplomatyczne w listopadzie 1989 r.

Podczas wizyty w Tokio premier Bielecki przeprowadził rozmowy z szefem rządu japońskiego Toshiki Kaifu, ministrem handlu zagranicznego i przemysłu Eichi Nakao, ministrem finansów Ryutaro Hashimoto oraz z przedstawicielami japońskich kół gospodarczych i z parlamentarzystami.

W niedzielę premier spotkał

się z przedstawicielami Japońsko-Polskiego Towarzystwa Przyjaźni „Solidarność”, w tym z przewodniczącym tego Towarzystwa Mitsuo Tomizuką — posłem do parlamentu z ramienia Japońskiej Partii Socjalistycznej.

Jan Krzysztof Bielecki zaproponował Towarzystwu założenie mieszanego, przedsiębiorstwa turystycznego w Polsce.

Również w niedzielę premier

Chętnych są tysiące

Komu majątek?

(Inf. wł.) Dyskutowany niedawno przez Radę Ministrów projekt ustawy o reprivatyzacji czeka na podpis premiera. Nastąpi to prawdopodobnie z początkiem przyszłego tygodnia, o czym poinformowała „Dziennik” wicedyrektor departamentu reprivatyzacji URM Barbara Szydłowiec. „Projekt ustawy jest efektem kompromisu, uwzględnia bowiem propozycje pełnomocnika

prezydenta ds. reprivatyzacji. Nie wiemy tylko — stwierdziła wicedyrektor Szydłowiec — czy prezydent będzie chciał, żeby projekt przedłożony został Sejmowi jako inicjatywa wspólna”.

Decyzja prezydenta w tej sprawie nie będzie miała wpływu na zatwierdzenie projektu ustawy przez premiera. Rządowy dokument przewiduje zwrot właścicielom m. in. zespołów dworsko-parkowych, to znaczy nieruchomości o powierzchni określonej granicami wpisu do rejestru zabytków. Rząd przyjął zasadę, że o zwrot mienia będą mogli ubie-

gać się obywatele polscy zamieszkaleni na stałe w kraju. Projektodawca stoi na gruncie legalizmu prawa — uważa bowiem że na zwrot mienia mogą liczyć tylko ci właściciele, którym odebrano nieruchomości z naruszeniem przepisów wydanych przez rząd ludowy. Zgodnie z dekretem zwracane będzie mienie m. in. przejęte dekretem z lipca 1946 roku, w ramach tzw. akcji „Wisła”, apteki, tabor żeglugski śródlądowej, lasy.

Osoby zainteresowane będą miały rok na złożenie wniosków o zwrot majątku. Nie wszystkie (Dokończenie na str. 2)

Problemy najbogatszych

Ministrowie finansów siedmiu najbogatszych państw świata spotkali się wczoraj w Londynie, aby omówić sprawy związane ze wzrostem wartości dolara oraz pomocą dla ZSRR. Hossa amerykańskiej waluty zagraża orecesowi wolnego wydobycia się gospodarki zachodniej ze stanu recesji, której uniknęła jedynie

Japonia. Mocny dolar oznacza inflację, bo ceny ropy naftowej i innych surowców wyznaczone są w tym pieniądzu. Aby przeciwdziałać inflacji, Niemcy mogą podnieść stopę procentową. Ale możliwa jest także interwencyjna sprzedaż dużych ilości amerykańskiej waluty przez banki europejskie i japońskie.

Jeśli idzie o pomoc dla ZSRR — minister finansów Kanady, Dan Mazankowski uważa, iż najlepszą formą byłoby przyznanie temu państwu rodzaju niepełnego członkostwa MFW i Banku Światowego, czyli otwarcie kanału kredytów warunkowych, przeciwko czemu protestuje z góry szef KGB, Vladimir Kriuczukow, który ostrzegł przed amerykańskimi (CIA) planami destabilizacji gospodarki radzieckiej. (PAP)

Ku niepodległości wbrew całemu światu

Nieustępliwość Słowenii i Chorwacji

Dwanaście krajów Wspólnego Rynku postanowiło w niedzielę w Luksemburgu nie uznawać niepodległości Chorwacji i Słowenii, gdyby te dwie republiki postanowiły wystąpić jednostronnie z Federacji Jugosłowiańskiej.

Prezydium SFRJ będzie w przyszłości pracować bez udziału Słowenii i Chorwacji — poinformował w sobotę w ukazującym się w Skopje dzienniku „Vecer” przedstawiciel Serbii w tym gremium Borisav Jović.

Reprezentowane w prezydium pozostałe republiki wybiorą innego przewodniczącego zamiast Chorwata Stjepana Mesicia, na którego zgodnie z konstytucją właśnie przypadała kolej. „Wierzę, że na tej podstawie zostanie znaleziono rozwiązanie” — powiedział Jović. Słowenia i Chorwacja powrócą do prezydium dopiero wtedy, kiedy Me-

sić, zostanie wybrany także i przez Serbię i jej zwolenników.

Słowenia i Chorwacja kontynuują przygotowania do odłączenia się od Jugosławii i ogłoszenia niepodległości. W Zagrzebiu odbyło się w sobotę spotkanie prezydentów Słowenii i Chorwacji Milana Kuczana i Franjo Tudimana, podczas którego porozumieli się w sprawie koordynacji poczynań na drodze do niepodległości. Omawiano zwłaszcza stanowisko obu samodzielnym już państw wobec reszty Jugosławii — stwierdza się w oświadczeniu opublikowanym po spotkaniu.

Serbska mniejszość w jugosłowiańskiej republice Chorwacji przygotowuje się do wojny — informuje niedzielny „Vecernji List”, gazeta ukazująca się w stolicy Chorwacji Zagrzebiu. Dziennik pisze, że w okolicach miast Vukovar i Vinkovci Serbowie

gromadzą zapasy żywności, kopią rowy i barykady domy workami z piaskiem. W okolicach tych w czasie weekendu ponownie doszło do strzelaniny między Serbami a Chorwatami.

Do Austrii

Wizy nadal obowiązkowe

Zaskakujące dla strony polskiej oświadczenie złożył związkowy minister spraw wewnętrznych Republiki Austriackiej Franz Loesch, stwierdzając, iż „brak jeszcze istotnych przesłanek” dla zniesienia obowiązku wizowego dla obywateli Rzeczypospolitej Polskiej z dniem 31 lipca.

Jak poinformowała austriacka agencja prasowa APA, min. Loesch nakłonił w sobotę, iż „w przeciwnieństwie np. do RFN, między Austrią i Polską brak jest prawnie wiążącego układu o readmisji” — usuwaniu i przyjmowaniu przez drugą stronę osób naruszających przepisy prawa i regulujących pobyt obywateli. Jak powiedział min. Loesch, na temat takiego układu o readmisji „trzeba będzie dopiero negocjować w nadchodzących miesiącach”.

Międzynarodowe polskie czynniki dyplomatyczne w Wiedniu wyrażają zaskoczenie z powodu oświadczenia min. Franza Loeschnaka. Strona polska zaofiarowała Austrii tego samego rodzaju środki towarzyszące bezwizowemu ruchowi podróżnych, jak państwu „Grupy Schengen”. Ambasador RP w Austrii, prof. Władysław Bartoszewski, już na początku czerwca zwracał uwaga-

gę w prasie austriackiej, iż przedłużenie przez Austrię obowiązku wizowego dla Polaków nie pozostanie bez negatywnego psychologicznego wpływu na polską opinię publiczną. (PAP)

Zjazd... erotyczny

Chęć stworzenia lobby, przeciwstawiającego się „wstępcznictwu światopoglądowemu” i obyczajowemu, jakie coraz częściej pojawia się w Polsce — określił lider Polskiej Partii Erotycznej, Sylwester Marczak jako jedną z głównych przesłanek powstania tej partii.

Partia, której i Zjazd rozpoczął się wczoraj w Józefowie k. Warszawy, wywodzi się z działającego w Polsce od ponad 20 lat ruchu naturystycznego. Jej celem jest — w myśl założeń programowych — prezentowanie wyższych wartości w sferze cielesnej i duchowej, stawianie tamy wynaturzeniom seksualnym oraz zalewowi pornografii. (PAP)

Z czego żyją politycy?

(Inf. wł.) W krajach gdzie ustroj demokratyczno-parlamentarny istnieje od lat, za politykę biorą się ludzie majątni, których na to stać. U nas dotąd było odwrotnie. Wchodząc w orbitę polityki i władzy można się było nieźle dorobić.

Ta sytuacja powoli się zmienia. Być może i u nas za kilka lub kilkanaście lat utworzy się nowa kategoria — zawodowych polityków. Próbowaliśmy się dowiedzieć z czego żyją nasi działacze.

ALEKSANDER HALL, Unia Demokratyczna: Moja sytuacja finansowa jest tymczasowa. Wia-

śnie skończyły mi się pobyry, które brałem przez sześć miesięcy jako były minister. Z czego żyję? Przede wszystkim z oszczędności. Poza tym trochę piszę. W najbliższym czasie muszę podjąć decyzję czy przejść na etat organizacyjny, czyli podjąć pracę etatową w UD, czy też znaleźć sobie inne źródło utrzymania. Ale wówczas nie mógłbym poświęcić tyle czasu co dotąd na politykę. Oczywiście moje wyjazdy w teren finansuje organizacja.

JACEK MAZIARSKI, Porozumienie Centrum: Jestem w okresie tzw. wypowiedzenia w

Kancelarii Prezydenta. W przyszłości zamierzam przejść wyłącznie na etat partyjny w Porozumieniu Centrum.

JAN ŁOPUSZAŃSKI, poseł: Utrzymuję się wyłącznie z pieniędzy jakie otrzymuję za działalność w Sejmie. Pobieram ryczałt poselski w wysokości 2,3 mln złotych. Oddaję go żonie, która przebywa na urlopie wychowawczym. Diety poselskie — 3 mln złotych — przeznaczam na pokrycie wydatków związanych z pełnieniem funkcji w parlamencie. Uprawiając politykę w naszym kraju, można żyć na śred-

(Dokończenie na str. 2)

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH P.H. KRAKAUER

poleca pełny wybór podstawowych artykułów spożywczych w stałej sprzedaży:

- CUKIER ● HERBATA ● SOKI I NAPOJE w kartonikach 1,0 i 0,25 l Hortex-u ● SERY topione, twarogowe, twarde firmy HOCHLAND ● WYROBY CZEKOLADOWE z Francji ● HERBATNIKI duńskie ● MAKARON włoski firmy PASTA ZARA

PRZYJDŹ — ZOBACZ!!! ZADZWOŃ — ZAMÓW!!!

Magazyn ul. Wadowicka 48a, tel. 66-52-48, 66-48-12, tlx 0322585 roha
TOWAR DOSTARCZAMY SWOIM TRANSPORTEM — NIEODPŁATNIE



Na marginesie DNIA

THATCHER W CENIE

Jeden odczyt pani Margaret Thatcher wart jest dzisiaj 50 tysięcy dolarów. Wiadomość tę podała „Sunday Telegraph”. Tak samo cenili się Ronald Reagan, który jednak obecnie nieznacznie ustępuje generałowi Schwarzkopfowi.

„Sunday Telegraph” szacuje, że ostatnia podróż do USA przyniosła pani Thatcher około 250 tysięcy funtów (425 tys. dolarów). Tak więc w ciągu tygodnia pani Thatcher zarabia odcennie więcej niż w ciągu dwóch ostatnich lat urzędowania na Downing Street. Na ostatnie spotkanie z Margaret Thatcher w Nowym Jorku było 1700 chętnych do zapłacenia po 150 dolarów od osoby.

PECH

Wyjątkowego pecha miał więzień, 26-letni Włoch, zbiegły ze znajdującego się pod Zurychem zakładu karnego, który zatrzymał na szosie samochód prowadzony akurat przez zatrudnionego w tym więzieniu strażnika i został przez niego odwieziony na komisariat. Kolega Włocha, Amerykanin, który razem z nim usiłował zbiec ze szwajcarskiego więzienia, jeszcze krócej cieszył się wolnością, gdyż utknął w otaczających więzienie zaskakach z drutu kolczastego. Więziom udało się podczas spaceru odebrać klucze pilnującym ich strażnikom, których sterroryzowali przy pomocy noża kuchennego i śrubokręta.

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO KRÓLA

W katedrze w Trondheim na zachodzie Norwegii odbyła się w niedzielę uroczystość błogosławieństwa króla Harald. W uroczystości wzięli udział członkowie rządu z paną premier Gro Harlem Brundtland, deputowani, członkowie korpusu dyplomatycznego. Norweski parlament zniósł w 1908 roku ceremonię roracji, utrzymując jedynie zwyczaj błogosławieństwa na czas pełnienia rządów udzielanego wstępującemu na tron monarche. Ojciec Harald, król Olav V zrezygnował i z tej ceremonii, która jednak nowy monarcha uważa za właściwą przywrócić.

DEPORTACJA

Władze kuwejckie podjęły w piątek decyzję, na mocy której zagraniczni kierowcy zagrażający życiu Kuwejczyków będą odgani skazani na deportację. W oświadczeniu wydanym przez kuwejckie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych stwierdza się, że liczba wypadków drogowych w Kuwejcie znacznie zwiększyła się po zakończeniu wojny nad Zatoką. Gazeta „Al Fadzr al Dzadid” poinformowała w ubiegłym miesiącu, że więcej osób zginęło w Kuwejcie w wyniku wypadków drogowych niż podczas siedmioletniej okupacji irackiej. Decyzja o deportacji niebezpiecznych kierowców umożliwi Kuwejtołowi pozbywanie się bez procesów niewygodnych cudzoziemców.

ZASTRZELIŁ PANA

Pies wpadł na załadowaną broń myśliwską, spowodował wystrzelenie naboju i zabił własnego pana, podał w sobotę belgijska gazeta „Vers l'Avenir”. Gazeta informuje, że francuski spaniel wskoczył na tylnie siedzenie jeepa swojego pana gdzie leżała strzelba myśliwską i nacisnął spust w momencie, gdy samochód zjeżdżał wyboistą wiejską drogą w dol. 66-letni Jean Guillaume został trafiony w tył głowy i poniósł śmierć na miejscu.

CZY SIĘ ZNIECHĘCI?

W Stalowej Woli, w hotelu o nazwie „Hutnik”, nieznaną sprawcą ukradł gościowi ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich komplet odzieży. Arabski menedżer przybył do Polski, aby zrobić interesy, ale nagi i bosy może się zniechęcić.

GNIAZDA BIELIKÓW

Ornitologzy zrobili remanent w Parku Krajobrazowym w Lasach Janowskich i stwierdzili, że są tu 3 gniazda legowce orla białego. Ile z nich wywiedzie się młodych — nie wiadomo. Utworzono w parku 34 strefy chroniące siedliska tych ptaków, a także orla krzykliwego i bociana czarnego. W promieniu 500 m nie wolno nikomu przebywać.

Redaktor wydania:

MARIAN NOWY

Redaktor depechowy:

MACEJ SABATOWICZ

Redaktor techniczny:

KAZIMIERZ FRONT

Kierownik korekty:

ZOFIA MRZEWIŃSKA

Wśród polskich eksporterów

Radość z drogiego dolara

(Inf. wł.) 17 maja br. rząd zdecydował o dewaluacji złotówki wobec dolara oraz zmianie mechanizmu kształtowania kursu obu walut. Wielu utyskiwało z tego powodu. Decyzja ta ucieszyła jednak polskich eksporterów. „Dziennik” zapytał kilku z nich o to w jaki sposób zmiana kursu wpłynęła na rentowność przedsiębiorstwa.

Dyrektor Marek Dobosz z biura handlu zagranicznego Naftobudowy powiedział nam, że gros kontraktów jakie ma przedsiębiorstwo ułożonych jest w Niemczech. Zmiana kursu dolara jedynie przywróciła marce niemieckiej wartość, jaką miała w końcu zeszłego roku. Teraz więc przedsiębiorstwo jedynie osiąga wskaźniki jakie planowano na

obecny rok. Inne kontrakty realizowane są w Libii, Grecji, Finlandii. Wartość sprzedaży eksportowej sięga 25 proc. całości sprzedaży przedsiębiorstwa.

Z-ca dyrektora Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej „Las” powiedział nam, że o wynikach będzie można coś powiedzieć dopiero po sezonie. W tej chwili firma oddaje towar w komis. Zmiana kursu dolara pozwoli na osiągnięcie w tym roku minimalnego zysku.

W tarnowskich „Azotach” eksportuje się aż 40 proc. całej produkcji. Dyrektor finansowy Jan Sekowski powiedział „Dziennikowi”, że wartość eksportu przekracza w tej chwili 110 mld zł miesięcznie. Najwięcej towarów tra-

fia do Belgii, Francji i na Daleki Wschód. Właśnie eksport powoduje, że firma nie ma w tej chwili kłopotów finansowych.

„Niestety najwięcej naszych wyrobów sprzedajemy do Niemiec i dlatego nie zyskaliśmy zbyt wiele na zmianie kursu dolara. Osiągnęliśmy jedynie rentowność eksportu do RFN” — powiedziała nam Leokadia Kowal — główna ekonomistka Spółdzielni im. Dąbrowskiego. W tym samym czasie wzrosły koszty produkcji w naszym kraju. Podrożała przede wszystkim energia, gaz, benzyna. Teraz jest jednak sezon na nasze wyroby więc nie powinno być źle.”

Niepokój rolników EWG

Organizacje rolników EWG wyraziły w liście do Jacquesa Delorsa „wielkie zaniepokojenie” koncesjami handlowymi, które Wspólnota zamierza przyznać Polsce, CSFR i Węgrom. Chodzi o ułatwienie dostępu produktów rolniczych z tych krajów do rynku „dwunastki” w wyniku negocjowanych właśnie umów o stowarzyszeniu.

niwersyteckich. Prof. Kazimierz

Kowalski powitał w progach Akademii byłych pracowników PAU. W myśl tradycji powinien się też odbyć odczyt. I był. Prof. Stanisław Grodzki mówił o początkach Akademii Umiejętności. A dziś? Dziś Akademia odzyskuje siły. (mn)

PAU odzyskuje siły

(Obsł. wł.) Statut Polskiej Akademii Umiejętności zawiera postanowienie nakazujące odbycie każdego roku uroczystego posiedzenia publicznego, poświęconego sprawozdaniu z działalności Akademii, uzupełnionego odczytem. W czasie zaborów posiedzenia takie odbywały się 3 maja. Po odzyskaniu niepodległości przeniesione zostały na koniec czerwca. Teraz po swym odrodzeniu PAU wraca do dobrej tradycji. W sobotę, 22 bm. odbyło się w Krakowie takie właśnie uroczyste posiedzenie PAU. Profesorowie Gerard Labuda i Józef Skąpski mówili o tym co udało się już dokonać. O działalności pięciu wydziałów, uzupełnianiu składu osobowego Akademii. Zebrani otrzymali kolejno zeszty Sprawozdań PAU, w druku jest Rocznik PAU, planuje się reaktywowanie Kwartalnika Filozoficznego, myśli się o drukowaniu podręczników u-

Środkowoeuropejskie zmartwienia

Ministrowie spraw zagranicznych państw NATO „rozczarowali” Polskę, Czechosłowację i Węgry, gdy na swej niedawnej konferencji w Kopenhadze poparli integralność terytorialną tych 3 krajów, ale powstrzymali się przed udzieleniem im gwarancji obronnych — pisze w niedzielnej „Washington Post” Jim Hoagland w korespondencji z Pragi.

„Trzej byli satelici ZSRR boja się utknąć w szarej strefie między bogatymi krajami Europy zachodniej a rozpadającym się Związkiem Radzieckim”, nie chcą poprzestać na neutralności na wzór fiński czy szwedzki, „i w samej rzeczy badali, jakie są szanse uzyskania gwarancji bezpieczeństwa od NATO, ale wrócili z pustymi rękami” — dodaje Hoagland, kierownik działu zagranicznego „Washington Post”.

Publicysta amerykański przytacza słowa pewnego polskiego urzędnika rządowego: „Zapytałem oficjalnych przedstawicieli USA, czy gdybyśmy znaleźli się w sytuacji Kuwejtu, moglibyśmy liczyć na taką pomoc, jaką otrzymaliśmy ten kraj. Odpowiedzieli mi stanowczo: „nie”.

Stolice wschodnioeuropejskie uznały kopenhaską deklarację NATO za „krok naprzód, ale nie za kategorię gwarancji, o jaką wciąż zabiegają”. W tej sytuacji „trzy kraje Europy środkowej dążą do zawarcia układów dwustronnych z Niemcami, Francją i Włochami, aby ustanowić nową sieć zobowiązań, która wypełniłaby próżnię bezpieczeństwa” — pisze Hoagland.

Wysłannik „Washington Post” wskazuje, że ZSRR zawarł tymczasem układ o przyjaźni „z niekomunistycznym rządem Rumunii”, zawierający klauzulę, która „pozbawia Rumunię prawa przystąpienia do jakiegokolwiek sojuszu, jeśli ZSRR uzna go za nieprzyjazny”. Moskwa widzi w tym układzie „model swych stosunków z byłymi satelitami”, ale Polska, Czechosłowacja i Węgry odmówiły podpisania tego rodzaju porozumień. (PAP)

Z czego żyją politycy?

(Dokończenie ze str. 1) nim poziomie, np. nie stać mnie na kupno samochodu. Polityka zajmuję się, ponieważ jest to moja pasja. Biznes, „robiecie pieniądze” mnie nie interesuje.

TOMASZ NAŁĘCZ, SdRP: Utrzymuję się wyłącznie z pensji, którą otrzymuję jako docent w Uniwersytecie Warszawskim. W partii pracuję nieetatowo. Otrzymuję jedynie ryczałt, który w jakimś stopniu pozwala mi zrekomensować czas poświęcony na działalność organizacyjną. Niestety musiałem zrezygnować z pisania.

LESZEK MOCZULSKI — jak twierdzi Krzysztof Król, prawa ręka przewodniczącego KPN — utrzymuję się z pisania. Konkretnie z honorariów autorskich za książkę pt. „Wojna Polska”, wydaną w 1989 r. w Londynie, wznowioną tamże w 1990 r. i ostatnio wydaną w Polsce. Pobiera również honoraria autorskie za artykuły pisane w organie KPN „Opinia”.

Notowała: GRAŻYNA STARZAK

„Skorpion” dla Orląt

Nie wykluczone, że polskie siły powietrzne wzbogacą się o nowy typ samolotu współczesnego pola walki, rodzimej produkcji. Jak informuje czasopismo „Lotnictwo”, zgodnie z zawartą umową między zakładami PZL Warszawa-Okęcie a wojskiem polskim, ma być wkrótce gotowy projekt koncepcyjny samolotu PZL-230 Skorpion. Jego głównym konstruktorem jest inż. Andrzej

Pogoda

Upalnie

Pierwsza niedziela lata była słoneczna i upalna. O godzinie 15 najwyższą temperaturę 27 stopni zanotowano m. in. w Krakowie, Tarnowie, Nowym Sączu, 24 w Zakopanem, a 15 na Kasprowym Wierchu. Polska południowa jest w obszarze podwyższonego ciśnienia.

Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie zachmurzenie małe i umiarkowane, lokalnie wzrastające do dużego, z możliwością wystąpienia burzy. Temperatura w dzień od 23 do 29 st., a w nocy od 9 do 13. W Tatrach od 14 st. dniem do 7 nocy. Wiatr słaby, zmienny.

Prognoza orientacyjna na następną dobę: przejściowy wzrost zachmurzenia, miejscami przelotny deszcz i burza, nieco chłodniej.

(dc)

KRAJ

sobota i niedziela

ŚWIAT

► **AKCJA ROMANA BARTOSZCZE.** Ponad 200 działaczy ludowych uczestniczyło w Warszawie w zwołanej przez Romana Bartoszcza na tydzień przed nadzwyczajnym kongresem PSL konferencji „Na rzecz obrony jednolitości ruchu ludowego”. Gośćmi ludowców byli przedstawiciele kilkunastu organizacji politycznych wywodzących się z nurtu „solidarnościowego”.

► **UKRAINA TEŻ CHCE PREZYDENTA.** Rada Najwyższa (parlament) Ukrainy postanowiła, że wybory powszechne na stanowisko prezydenta tej republiki odbędą się jeszcze przed końcem bieżącego roku.

Ponad 8 milionów złotych

Studenci ASP dzieciom

Aż 108 prac studentów i profesorów krakowskiej ASP stanęło wczoraj do przetargu na zapowiadanej przez nas od paru dni charytatywnej aukcji dzieł sztuki. Charytatywnej, ponieważ pieniądze uzyskane ze sprzedaży obrazów przeznaczane są na rzecz dzieci śmiertelnie chorych, dla których jednym ratunkiem jest przeszczep wątroby.

Niestety, frekwencja była niewielka, bowiem słoneczna pogoda wywabiła ludzi za miasto. Mimo to, ze sprzedaży prezentowanych dzieł sztuki uzyskano ponad 8 mln zł. Pan Antoni Karbowski, jeden z organizatorów, ilczy na to, że być może, jeszcze jutro, uda się sprzedać niektóre z wystawionych dzieł. Warto dodać, że największą popularnością kupujących cieszyły się gwasze Jolanty Postrzednik, natomiast

najmniej sprzedało grono profesorskie: spośród 7 przeznaczonych na aukcję prac, sprzedany został jedynie „Krajobraz o świcie” Andrzeja Pietscha za cenę 1 mln zł. Prezentowany był także „Akt” Jerzego Nowosielskiego, niestety, cena (40 mln zł) zniechęcała ewentualnych nabywców.

Organizatorem wczorajszej aukcji (przypominamy, że był nim obok Antoniego Karbowskiego, Samorząd Studencki ASP, Fundacja dla UJ w Krakowie, Radio Małopolska FUN, Rada Stowarzyszenia „Liver” oraz redakcja „Dziennika Polskiego”) przyswlecał chlubny cel: zdobyć pieniądze dla chorych dzieci, którym uratować życie może jedynie transplantacja wątroby. Być może, kupując obraz, uratowaliśmy jedno małe życie. (e)

Pogrzeb króla Czech i Polski

W miasteczku Zbraclav nad Wełtawą pod Pragą odbył się wczoraj w niedzielę powtórny — po 686 latach — pogrzeb króla Czech i Polski Wacława II z rodu Przemyślidów (1271—1305, koronacja w Gnieźnie na króla Polski 1300). Szczątki Wacława II w obawie przed sprofanowaniem ich przez taborystów zostały w XV w. ukryte przez cystersów w bocznej skrytce kościoła. W 1977 r. przekazano je do Pragi na badania antropologiczne. W niedzielę komisynie złożono je do trumny, opieczetowanej o sobości przez przewodniczącą

czeskiego parlamentu Dagmar Bureszowa, premiera czeskiego Petra Pitharta i prymasa Czech, arcybiskupa Pragi Mirosława Vika — w obecności ambasadora RP w Czechosłowacji Jacka Balucha. Trumna króla Czech i Polski spoczęła na honorowym miejscu w nawie głównej zbraclawskiego kościoła.

Wraz z Wacławem II pochowano również szczątki innych członków rodu Przemyślidów. Badania antropologiczne każyły uznać za nieautentyczną czaszkę, rzekomo króla Wacława III.

Pomnik ofiarom pijaństwa

(Inf. wł.) Tragicznie rozpoczęły się w ubiegłym roku wakacje w Tarnowie. Kompletnie plany kierowca, wracający z budowy własnego domu jadąc ulicą Krakowską zabił czworo dzieci, w tym troje rodzeństwa.

Tarnowianie dobrze pamiętają ten wypadek. Przez cały rok, w miejscu gdzie zginęli dzieci, składano bukiety kwiatów, zapalano świece. Ale na tym nie porzucano. Właśnie tutaj w cią-

gu ostatnich tygodni wzniesiono niewielki, ale wyimowny pomnik. Na tle czterech krzyży umieszczono napis: — Kierowco — nie pij, i ty możesz zabić.

W sobotę odbyła się uroczystość, którą zgromadziła wiele setek mieszkańców dzielnicy Mościce a także Złobice i Zbylitowskiej Góry. Przy polowym ołtarzu mszę św. odprawił ks. bp. Piotr Bednarczyk. (kis)

Układ „obronny”

Sztab NATO był zorientowany w charakterze planów wojskowych Układu Warszawskiego, m. in. dzięki złamaniu szyfru, używanego przy komunikowaniu się podczas manewrów na Wschodzie — wyjawili jeden z ekspertów sojuszu atlantyckiego. Jednakże, według eksperta — cytowanego przez „Les Nouvelles Atlantiques” — tutejszy strateg nawet w najskrajniejszych hipotezach nie przewidzieli wszystkiego.

Po zjednoczeniu Niemiec — 3 października 1990, Bonn odziedziczyło tony tajnych dokumen-

tów, które obecnie analizują eksperci w Niemczech i NATO. Wstępne badania potwierdzają, że Układ Warszawski przewidywał możliwość niespodziewanego, zmasowanego ataku na obszar NATO. Ekspertów sojuszu atlantyckiego zaskoczyło zwłaszcza odkrycie, że natarcie miało wyjść nie tylko z centralnego odcinka frontu, lecz obijać — od pierwszego dnia — także skrzydło północne (Danie i Szwecja-Holsztyn). Ponadto UW zamierzał użyć już w drugim dniu wojny, taktycznej broni atomowej.

Oznacza to, według „Les Nouvelles Atlantiques”, że zobowiązująca do niedawna w sojuszu strategia „elastycznej odpowiedzi” nie sprawdziłaby się w praktyce. Strategia ta zakładała, że NATO sięgnie po broń atomową jako straszącą pierwszą „ostrzegającą” nieprzyjaciela, gdy okaże się, że nie może utrzymać frontu siłami konwencjonalnymi.

Z dokumentów byłej NRD wynika również, iż Układ Warszawski planował użycie broni „C”. Zakładano „posuwanie się do przodu w tempie 50 km dziennie. Pamiętano nawet o takim „szczegółie” jak „wzrost” dla obszaru okupowanego. (PAP)

BANK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY W KRAKOWIE



Jeśli prowadzisz działalność gospodarczą, a chcesz współpracować z wiarygodnym partnerem, zapraszamy do naszych Oddziałów. Wśród wielu propozycji, które kierujemy do Klientów, na szczególną uwagę zasługują oferta kredytowa.

Nasz kredyt może zostać udzielony m. in. na następujące cele: zakupy surowców, towarów, urządzeń, remonty maszyn, pomieszczeń związanych z działalnością produkcyjną, handlową, usługową, zakupy lub budowę pawilonów i budynków. Oferujemy kredyt — w zasadzie do 70 procent wartości zamierzenia, spłata odbywać się będzie na warunkach i w terminach uzgodnionych w umowie.

Proponujemy kredyty:

► krótkoterminowe (okres spłaty 1,5 roku, z możliwością karencji do 6 miesięcy),

► średnioterminowe (okres spłaty od 1,5 roku do 4 lat, z możliwością karencji do 1 roku),

► długoterminowe (okres spłaty do 7 lat, z możliwością karencji do 2 lat).

Nasz kredyt oprocentowany jest wg zmiennej stopy określonej stosunkiem rocznym, ale w każdym przypadku możliwe jest negocjowanie wysokości stopy pomiędzy Bankiem a Kredytobiorcą.

ZAPRASZAMY DO NASZYCH ODDZIAŁÓW

Mają kilka, najwyżej kilkanaście lat, a już wiedzą i to od rodziców, czym jest przemoc, alkoholizm, bieda albo choroba. Ważna droga i zdają się uwićć w splot dramatycznych, niekiedy sensacyjnych wydarzeń. Piotr jest szefem szajki złodziei samochodów. Ostatnia, brawurowa jazda zakończyła się tragicznie — uciekali, zabili przechodnia. Norbert wyspecjalizował się w otwieraniu kas sklepowych i potrafi w biały dzień, jak gdyby nigdy nie, wynieść kilka milionów. Ekspedientki truchleją na jego widok. — Bierz z półki

ojciec pije, matka wyjechała, nikt nie wie gdzie się podziwała, albo odwrotnie — ona jest prostytutką a on ucieka przed kornikiem i to była najbardziej typowa para rodziców pensjonariuszy Pogotowia, trafiających tutaj jakże często z wszawicą i objawami choroby wenerycznej. Irek jest poważny. Mówi cicho, matki nie widział kilka lat. Ojciec wciąż zmienia zawód, nie ma go w domu, więc i on zaczął się włóczyć po mieście. Przestał chodzić do szkoły. — Wiedziałem, że mnie zapią i gdzieś odstawią — mówi i widać, że nie chce wracać do przeszłości, dodaje tylko, że bardzo tęskni za braćmi i cieszy się bo wkrótce go odwiedzą.

poprosił o znalezienie domu dziecka dla synów. Ojciec Janka zginął w wypadku samochodowym, matka ma rak. Chłopiec nie chciał, tak jak siostra, pojechać do ciotki. Kilka miesięcy spędził w Pogotowiu a teraz jest w domu dziecka. Uczy się, chce zdawać do zawodówki. A Marek ma zapobiegliwych i wciąż zabieganych rodziców. Kupują, gromadzą, sprzedają, zarabiają i wciąż nie mogą nadać za sąsiadami, kłującymi w oczy nieprawdopodobnym bogactwem. Na widok policjanta prowadzącego Marka przeżyli szok. Nie mogą pojąć dlaczego wagarował, oszukiwał, przecież, dali mu wszystko o czym marzy nastolatek. Ojciec Wojtka przebywa od

Klasa jest mała i pełna portretów najwybitniejszych Polaków. Beata twierdzi, że lubi tę szkołę i nauczycieli. Cieszy się, że skończy ósmą klasę i pójdzie do zawodówki. W domu przy rodzeństwie (siedmiu) nie miała kąta do nauki. Siedząca obok Irena patrzy na koleżankę ze złością. — Uciekłam stąd przy pierwszej okazji — mruczy pod nosem. Tomek, który według psychologa ma wysoki stopień inteligencji uczy się — jak twierdzi — tylko dlatego, że go zmuszają, natomiast Jarek nie ma kłopotów z nauką i chciałby w Pogotowiu zostać jak najdłużej. Był tutaj, później pojechał do zakładu wychowawczego

Krzysztof Bik-Jurkow

Przystanek na zadanie

co chcesz i znikaj — mówią. Kasia zachowuje się jak zwierzę, przestraszona, agresywna, nie wydaje żadnego dźwięku, zalega pod stołem.

Ta trójka znalazła się wśród wychowanków zespołu Pogotowia Opiekunczego w Tarnowie. — Najpierw są wagarzy — mówi dyrektor Pogotowia Zdzisław Kłusak — później zaległości w nauce, wymówki, nauczycieli, dwójce. Rośnie niechęć do szkoły i równocześnie zainteresowanie nowym towarzystwem. Proces demoralizacji może nastąpić bardzo szybko, więc na wniosek szkoły, zaalarmowanej niezadowolonym przez policję — sprawę bada sąd, kierując małego wagarowicza do Pogotowia.

Decyzja jest obowiązująca dla rodziców. W ciągu 10 lat zatrzymano się tutaj ponad 500 dziewcząt i chłopców. Jest to przymusowy ale jak się okazuje skuteczny przystanek dla młodych, zaginionych, skłóconych ze światem dorosłych — istot. Przystanek, z którego można jeszcze udać się w zupełnie innym kierunku niż zamierzano.

Chcę dziecku pomóc trzeba wiedzieć o nim wszystko i dlatego, natychmiast gdy tylko wychowanek rozpakuje rzeczy, pedagog jedzie w jego rodzinne strony, gdzie przeprowadza tzw. wywiad środowiskowy. I nie chodzi tu o rutynowe odciążanie obowiązku, wypełnienie niezmiennych od lat przez władze oświatowe, ankiety z pytaniami o... wielkość gospodarstwa, ilość świń, koni, bydła, lecz o precyzyjne odnotowanie, na podstawie rozmów z rodzicami, sąsiadami, nauczycielami, zyciorysu dziecka od momentu narodzin do chwili obecnej.

Jeszcze nie tak dawno pedagog wracał z informacjami: —

Dzieci z rozbitych małżeństw — to jedna grupa, druga — staje się coraz liczniejsza i należą do niej dzieci z dobrych domów. Dramat państwa Jóźwiaków polega na tym, że nie są



w stanie zapewnić swojej siostrze opiekę, jedzenia, ubrania. On ma 70 lat, ona 40 i kilka poważnych operacji za sobą. Jednego z synów przyłapano na kradzieży i to ostatecznie zdecydowało o rozmowie z dyrektorem Pogotowia,

5 lat w USA i jeszcze nie wie, że pierworodny nie otrzyma świadectwa w szkole.

Zespół wychowawców, pedagogów i psychologów zna już sytuację rodzinną wychowanek i teraz, w ciągu 3-6 miesięcy, tyle mniej więcej trwa pobyt w tym domu, stworzy sobie własny obraz młodego człowieka, obraz, potrzebny nie tylko po to by umieć z nim postępować lecz znaleźć dla niego właściwe miejsce do życia.

Na razie jest tutaj, pod opieką i obserwacją. Każdy dzień w Pogotowiu toczy się tak jak w internacie, regulamin zakreśla ramy doby, odmierzając czas na posiłek, rozrywkę, drobne sprzątanie, odpoczynek i przede wszystkim na to, czego większość z nich nie lubi — na naukę. Szkoła jest na miejscu. — Zrobiło się ciasno — mówi dyrektor — gdy przeznaczyliśmy 3 pokoje na sale lekcyjne lecz odprowadzanie dzieci do sąsiedniej podstawówki miało się z celem, one mają ogromne braki, z każdym trzeba pracować indywidualnie.

Nauczyciel Janusz Pieczka twierdzi, że do Pogotowia trafił przypadkowo ale został i wcale tego dzisiaj nie żałuje, poznał problemy tej młodzieży, znalazł z nią wspólny język, stara się pomóc, uczy umiejętności... uczenia się a nie opanowania pewnej partii materiału.

— Wychowujemy — dodaje Mirosława Kamińska — poświęcamy im sporo czasu ale tak naprawdę to należałoby wychowywać rodziców. O dziwo, czasem udaje nam się nawiązać z nimi kontakt, przychodzą — chociaż nigdy tego dotąd nie robili — na wywiadówki, uroczystości szkolne. Niektórzy mamusi też się zakreśliły syn lub córka deklaruje wiersz.

ale tam nie mogli wytrzymać — Nauczyciele — mówi — bit, karaluchy chodzący po ścianie. Uciekli po rymie. Złapali. Dał słowo, że jeśli zawiozą go do Pogotowia to będzie posłuszny. Z zapalem zbiera punkt po punkcie. Za dobre sprawowanie, naukę itd., by wyjść na przepustkę. Wraca. Nie zdarzyło się zresztą, aby ktoś dostał przepustkę, poszedł do miasta i zniknął.

Dla niektórych kończy się już pobyt w Pogotowiu. Co ich czeka? Czasem — powrót do domu, często — wyjazd do domu dziecka lub zakładu wychowawczego. Najlepszym miejscem byłoby rodziny zastępcze, lecz sądy w białych rękawiczkach rozpatrują podania o adopcję. Dyrektor Kłusak przypomina sobie jaką walkę stoczył niedawno z sądami, by wspomnianą już Kasią, karmioną jako dziecko przez matkę alkoholem i jej bracia (jeden z nieodrozwójem umysłowym) znaleźli się w prawdziwym domu.

Sąd pozbawił prawowitych rodziców, nałogowych alkoholików, wszelkich praw do maluchów, a gdy urodziło się jeszcze dwoje, „kazał” je zabrać ze szpitala do domu dziecka. Trójka zainteresowała się zamożne małżeństwo z Francji. Dzieci chcieli zabrać natychmiast i natrafili na zdecydowany opór sędziów. Na „nie” — przemawiał argument, iż dzieci nie nauczą się języka polskiego. Wyrok, po któregoś z kolei rewizji, był pomyślny dla Francuzów. Przysyłali zdjęcia zadbanej trójki. Wiele małżeństw nie miało tyle szczęścia co Francuzi.

Tarnowskie Pogotowie ma 30 miejsc, przydałoby się drugie tyle lecz o tym nie można nawet marzyć, zwłaszcza gdy słyszy się zapowiedzi, że może zabraknąć pieniędzy. Rodzice płać tylko za wyżywienie, czasem trzeba im o tym uprzejmie przypominać.

Wielka grabież

Był to chyba jeden z najbardziej zaskakujących widoków na jakie natknęła się kiedykolwiek nacierająca armia. 4 kwietnia 1945 roku zaledwie na dwa tygodnie przed bezwarunkową kapitulacją Niemiec wobec sił sprzymierzonych, amerykańskie oddziały wkroczyły do Merkers, niewielkiego miasteczka we wschodniopomorskiej Turyni. Tam, w kopalni soli, na głębokości 2000 stóp poniżej bombardowanej powierzchni, żołnierze natknęli się na ogromny zbiór dzieł sztuki i kosztowności.

Sto ton złota w sztabkach z rezerw Reichsbanku wałało się po ziemi. Obrazy Rafaela, Duerera, Renoira i Rembrandta słotzone były w beładne stosy, na wózkach kopalnianych lub poutykane pod ścianami szybów. Znajdowały się tam przedmioty starożytnej sztuki egipskiej i rzymskiej, gobeliny i bezcenne księgi z najcenniejszych bibliotek niemieckich. Żołnierze w pośpiechu ładowali te skarby i przywozili do amerykańskiej strefy okupacyjnej.

W jednym ze swych desperackich rozkazów Hitler polecił wywieźć skarby z Berlina do kopalni soli. Miał nadzieję, że jego łup, którego większość pochodziła z rabunku dokonanego przez wojska nazistowskie, będzie tam bezpieczny przed alianckimi nalotami i postępującą Armią Czerwoną. Nie mógł jednak uratować wszystkiego.

Bezcenny łup

Wojska radzieckie zajmując Berlin w maju 1945 r. odkryły potężne bunkry na działach przeciwlotniczych, wypełnione po brzegi zbiorami z berlińskich muzeów i galerii. Rosjanie predko opróżnili bunkry. W przeciągu kilku tygodni specjalne jednostki Armii Czerwonej, podległe tzw. komisji do spraw trofeów, przystąpiły do „oczyszczania” muzeów, archiwów, bibliotek i prywatnych zbiorów w całej radzieckiej strefie okupacyjnej.

Zebrało arcydzieła Goi, Brueghla, El Greca, Duerera, Moneta, Van Gogha, Rembrandta i Cezanne'a, oryginalne rysunki Rafaela, Tytjana i Leonarda da Vinci, złote skarby Troi, średniowieczne rękopisy i rękodzieła sztuki religijnej.



Po zakończeniu tej akcji blisko dwa miliony przedmiotów z różnych dziedzin sztuki pięknej, których wartość obecnie szacowane by w miliardach dolarów, zostało zniszczonych lub było już w drodze do Moskwy. Była to prawdopodobnie największa, jaką ma historia, grabież dzieł sztuki.

Po wojnie Amerykanie zwrócili Niemcom zachodnią większość zajętych dzieł sztuki, a Rosjanie oddali część swego łupu Niemcom wschodnim. Jednakże blisko pół miliona dzieł spośród tych, które skonfiskowała Armia Czerwona, nigdy dotychczas nie ujrzało światła dziennego.

Wkrótce może się to zmienić. W ramach ratyfikowanego niedawno traktatu o stosunkach dobrego sąsiedztwa, zjednoczone Niemcy i Związek Radziecki obiecały zwrócić sobie skradzione dzieła sztuki i oddać je „prawowitym właścicielom lub spadkobiercom”, a także wypłacić rekompensatę za dzieła zaginione. Układ jest pierwszym krokiem ku zamknięciu jednego z najboleśniej rozdziałów historii drugiej wojny światowej, w której każda ze stron usiłowała systematycznie niszczyć dziedzictwo kulturalne drugiej strony.

Jak mówi Klaus Goldman, główny kurator berlińskiego Muzeum Prehistorycznego i Sztuki Starożytnej: *naziszi i Rosjanie zabierali się do tego z taką samą energią, wychodząc z założenia, że jeśli zniszczą sztukę narodu, wówczas zniszczeniu ulega też jego historia — czyna tożsamość.*

Goldman i międzynarodowa ekipa kuratorów, historyków sztuki i prawników utworzyli niedawno Fundusz Zaginionych Dzieł Sztuki Europejskiej. Jest to prywatna fundacja, usługująca wydziałowi miejsc, gdzie znajdują się przedmioty ze zbiorów prywatnych i publicznych, zaginionych lub skradzionych w czasie ostatniej wojny.

— Nie chodzi tu jedynie o amerykańskich żołnierzy, którzy w 1945 r. napychali sobie w Niemczech kieszenie — mówi Goldman. — Chodzi nam o konfiskate dzieł sztuki, rozmyślną grabież, która stanowiła przedmiot polityki państwa. W pewnym sensie nadal jeszcze jest dość nieprecyzyjnie mówić o tym.

Bariery tajemnicy

Radzieccy urzędnicy ze strefy kultury nadal odmawiają uznania faktu grabieży dzieł sztuki przez Armię Czerwoną, ale wybitni historycy radzieccy, korzystając z załamania się tradycyjnych barier tajemnicy w Związku Radzieckim potwierdzili to, co od dawna podejrzewali Niemcy i międzynarodowi eksperci sztuki. Aleksiej Rastorgujew, 33-letni profesor historii sztuki na Uniwersytecie Moskiewskim, zaskoczył w styczniu europejski establishment w dziedzinie sztuki europejskiej, kiedy ogłosił, że w dziesiątkach radzieckich muzeów znajdują się „tajne składy” zapalone dziełami sztuki wywiezionymi po wojnie z Niemiec.

W kwietniu tego roku korespondent Konstantin Akinsza i Grigorij Kozłow z moskiewskiego muzeum zbiorów prywatnych opublikowali artykuł na ten sam temat w Artnews. — Należałoby powołać specjalną komisję, która rozwiązałaby ten problem — mówi Rastorgujew — właśnie teraz, kiedy ludzie zamieszani w to nie mają odwagi jawnie obawiać przy kradzionych dziełach sztuki.

Faktycznie wielka grabież rozpoczęła się wkrótce po tym, jak Hitler doszedł do władzy w 1933 r. i przystąpił do próby przekształcenia kultury niemieckiej. Przywłaszczając sobie prywatne kolekcje żydowskie, ośmieszając sztukę modernistów, określając ją jako „chere wydzielinę”, a w 1937 r. zarządził zorganizowanie wystawy „zdegenerowanej sztuki”, ze specjalnym uwzględnieniem dzieł Paula Klee, Wasila Kandowskiego i George Grosza, zamierzając wyeksploatować „zdegenerowaną tendencję” żydowskiego bolszewizmu.

W 1939 r. naziszi zniszczyli prawdopodobnie 5 tysięcy obrazów w tym dzieła Gauguina i Van Gogha, puszczając je z dymem na głównym dworcu kolejowym Berlina.

Całopalenie...

Do czasu rozpoczęcia wojny w 1939 r. kampania Hitlera wyżywania się „nie-germańskiej” sztuki przez Trzecią Rzeszę prowadzona była z całym rozmachem. Specjalne nazistowskie komando do konfiskaty dzieł sztuki, tzw. Einsatzstab Rosenberg, ide-

(Dokończenie na str. 5)

Wezwanie do tablicy

Wprawdzie rok szkolny już się skończył, ale problemy środowiska nauczycielskiego ciągle budzą żywą dyskusję. O aktualnej sytuacji w szkolnictwie rozmawiamy z przewodniczącym Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” STEFANEM KUBOWICZEM.

— Mówiąc o problemach nauczycieli przeważnie nie zdajemy sobie sprawy z tego, ile osób dotyczy one bezpośrednio i pośrednio...

— Bezpośrednio ok. 600 tys., bo tylu mamy zatrudnionych w Polsce pedagogów. Trudno jednak izolować to środowisko od szkoły w ogóle, a więc doliczyć do tego trzeba uczniów, ich rodziców itd. Okazuje się więc, że to problemy milionów i to nie tylko na dziś, ale także na bliską i na dalszą przyszłość.

— Teoretycznie rzecz biorąc wszyscy rozumiemy i doceniamy wagę oświaty...

— To niestety pozory. Trudno twierdzić, że przedstawiciele Ministerstwa Edukacji Narodowej stacjonują w obronie interesów tego resortu. MEN bez sprzeciwów kładzie głowę pod topór przy wszystkich finansowych oszczędnościach, nie konsultując zmian ze związkami zawodowymi ani ze środowiskiem nauczycieli. Podobny zwycaj panuje i na szczeblu kuratorów. Stąd późniejsze już post factum apele do środowiska o cierpliwość i wyrozumiałość.

Rada Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” wyraża także swoją dezaprobatę wobec dotychczasowych poczynań Sejmu RP w istotnych zagadnieniach gospodarki i społeczeństwa. „Kontraktowy Sejm” podejmuje uchwały nie mające społecznego poparcia, natomiast w decydujących dziedzinach prace legislacyjne przeciągają się i od-

wlekają. Brak decyzji w sprawach podatkowych spowodował, że luka budżetowa wynikająca z recesji gospodarczej ciągle się pogłębia. Odbija się to na całej sferze budżetowej, powodując niepokoje. Zdziwienie więc budzi fakt, że posłowie, pouczając środowisko oświatowe, jak ma się zachować, a sami zaniebują swoje obowiązki. Uważamy, że działania prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej powinny być bardziej zdecydowane w celu zmiany istniejącej sytuacji — stwierdzają w piśmie skierowanym do prezydenta Rzeczypospolitej 15.06. członkowie Rady.

— Zaleganie z wypłatą wynagrodzeń, nakłanianie do zmniejszania liczby godzin nauki, czy likwidowania zajęć pozalekcyjnych, ograniczanie zakupu pomocy naukowych, to sprawy które godzą w interes oświaty, o których wiele już dyskutowano. Jak zapatrubić się na nie „Solidarność”?

— Uważamy, że pierwszą zasadą przy podejmowaniu tego typu decyzji powinna być konsultacja z samymi zainteresowanymi. Między innymi dlatego, że mamy szereg propozycji, które pozwoliłyby uniknąć, czy chociaż złagodzić wiele drastycznych posunięć. Uważamy m.in., że rezerwy finansowych należy szukać poza budżetem i np. wobec placówek oświaty stosować ulgi podatkowe. Na niedawnej naradzie w Warszawie zdecydowaliśmy się na dwa ruchy — apel do samorządów terytorialnych o zrezygnowanie we własnym, przyszłociowym interesie z podatku od oświaty i apel o zainicjowanie funduszu rezerwowego pn. „Solidarność z oświatą”. Pewien odzew na nasz apel już jest i tak np. w Tarnowie szkoły korzystają z pewnych ulg podatkowych.

— W związku z obecną sytuacją, niektórzy rodzice obawiają

się, że oświata poszuka pieniędzy w ich kieszeniach?...

— Nie możemy się cofać i stwarzać konieczności płatnej nauki, przynajmniej na stopniu podstawowym. Niemniej zastanawiamy się, czy np. niektóre szkoły społecznie dysponujące sporymi kwotami „na ucznia” muszą być jeszcze dofinansowane przez państwo. Trzeba się też bardzo uważnie przypatrzeć, na co idą pieniądze z budżetu, zastanowić się, czy np. możemy dopłacać do każdego obiadu ucznia itp., itd. Zgłosiliśmy też do MEN konkretną propozycję, aby wynagrodzenie za praktyki uczniowskie w szkołach — zawodowych (które jak się orientuje, większość młodzieży przemawia głównie na papierosy), bo trudno taką kwotę wydać na coś innego) wykorzystywać na organizację miejsc praktyk w zakładach pracy. Odpowiedzi i w tej sprawie nie ma.

— Przedjmy jednak do spraw organizacyjnych — likwidowanie różnych placówek oświatowych. Problem ten dotyczy przecież już nie tylko nauczycieli, ale całych rzesz młodzieży...

— Tak, o ile z pewnymi pociągnięciami możemy się pogodzić, o tyle zastrzeżenie budzi ogólny tryb ich podejmowania, stawianie ludzi przed faktami dokonanymi. Tak wygląda np. sprawa likwidacji Studium Nauczycielskiego w Tarnowie oraz w Krakowie, gdzie nawet kandydaci składający piewszą część egzaminu nie wiedzieli, że zamiast studium — zdają do... Liceum Ogólnokształcącego. O tym, w jakiej sytuacji znaleźli się uczniowie starszych klas, mówić chyba nie trzeba. Zamykanie tego typu placówek ze względu na małe zapotrzebowanie na opiekę przedszkolną, także może się niedługo zmścić. Jeśli okaże się niebawem, że jedna osoba abso-

lutnie nie utrzyma rodziny, matki po prostu będą zmuszone iść do pracy i oddać dzieci do przedszkola. A wtedy okaże się, że nie ma nauczycieli przedszkolnych, a w budynkach mieszczą się już np. eleganckie butiki...

— Przed kilkoma tygodniami głośno było o zmianie programu nauczania. Co w tej kwestii ma do powiedzenia Krajowa Sekcja Oświaty i Wychowania?

— Rzeczywiście Ministerstwo Edukacji Narodowej zaszyfnowało sprawę i... na tym się skończyło. Wydaje się, że dotychczasowe cięcia w programach i proponowane minima programowe nie są przemyślane. Nad reformą w szkolnictwie trzeba się sporo nagłowić, nie można przemawiać niewolniczo gotowych wzorów. Młodzi ludzie — i nie tylko oni — zachwycają się np. szkolnictwem amerykańskim postulując przeszczerpienie tego systemu do nas. My tymczasem odbieramy sygnały od kolegów — pedagogów amerykańskich, którzy widzą wady swojego szkolnictwa i zadowolają nam niektórych rozwiązań.

— Zaznaczyliśmy tu zaledwie kilka problemów. Czy istnieje jakaś generalna zasada uporania się z nimi?

— Uważamy przede wszystkim, że reorganizacja oświaty powinna być poprzedzona roczną debatą. Inaczej może się znów okazać, że po paru latach trzeba będzie cofnąć do pozycji wyjściowych. Nasz Związek jest gotowy do podjęcia tego typu prac. Na razie wakacje sprzyjają uspokojeniu sytuacji, niemniej Krajowa Sekcja Oświaty i Wychowania na początku lipca i sierpnia pełnić będzie wzmożone dyżury i oczekiwać na ewentualne sygnały od nauczycieli.

Rozmawiała:

BARBARA ROTTER

List do Nowego

Wyłamać się

Czy Pan wie Panie Redaktorze, że nam „ukradli” uchwale? To było w czasie gorących „dni bydogoskich” w 1981. Wszyskie możliwe organizacje, ugrupowania, związki i partie, studenci, nauczyciele i inni pracownicy Akademii się wówczas zebrałi i podjęliśmy jednomyślnie uchwałę potępiającą bezpodstawne i brutalne użycie siły. To była uchwała precedensowa, a w tym czasie liczyły się godziny. Nie wiem czy ta uchwała cokolwiek pomogła, ale najważniejsze było to, że wokół niej skupili się wszyscy: to co nazywa się Społecznością Akademicką przestało być retorycznym zwrotem, stało się rzeczowością, i dlatego napisałem tę nazwę dużymi literami. Za pół godziny tekst był gotowy i wysłałmy go tam gdzie trzeba, między innymi do Głównego Krakowskiego. I niech Pan sobie wyobrazi, na drugi dzień tekst został wydrukowany pod wielkim tytułem „Bezprecedensowa uchwała społeczności AGH”. Nie chodzi o uchwałę, mamy ich pod dostatkiem i w każdej chwili możemy sobie uchwalić nową uchwałę; ta jednak była wyjątkowa, to tak jakby nam zabrano coś najbardziej ukochane. Oczywiście była to zwykła pomyłka drukarska, AR i AGH podobnie wyglądają, ale...

Ala zaczniemy od początku. Miałem uniwersytet — to dla mnie wielka duma, a miał kilka uczelni — jeszcze większa, choć na co dzień o tym się nie pamięta. Tak samo nie uświadamiane na co dzień są oczywiście różnice między uczelniami. Jedne są stare, inne młode, jedne wielkie, inne małe; są szkoły humanistyczne, przyrodnicze i techniczne; atrakcyjne, ekskluzywne i popularne. Kiedyś studentów różnych szkół można było rozpoznać po kolorze czapki; potem zwyciężył ten zagniaty. Czy jest to tylko różnica w modzie, czy coś więcej, czy jest to dobre, czy złe, nie wiem. W każdym razie, dopiero od czasu uczestnictwa w spotkaniach prelektorów wszystkich krakowskich uczelni na nowo uświadomiłem sobie ogromne między nimi różnice. To już nie tylko sprawa kierunku studiów, liczby studentów i profesorów, czy architektury rektorskich budynków. To przede wszystkim ukształtowanie przez dziesięciolecia różnic mentalności, niejako zbiorowej psychiki akademickiej społeczności. Jest to bezspornie sprawa intymna każdej szkoły, którą wszyscy chcielibyśmy zachować dla siebie. Obok tego istnieje jednak zjawisko, mianowicie opinia o tych uczelniach, jakby zwierciadlane odbicie uczelnianych mentalności, również kształtowana przez dziesięciolecia.

Szkoły nie tylko są różne; tak jak we wszystkich układach żywych, tworzą one pewien układ hierarchiczny. Gdzieś w całej tej różnorodności i hierarchii mieści się Akademia Rolnicza. O tym chciałem Panu Redaktorowi opowiedzieć; ale jak się Pan szybko zorientuje, list ten jest adresowany nie tylko do Pana i Pańskich Szanownych Czytelników — Krakowskich Mieszczan, ale przede wszystkim do Społeczności Akademickiej.

W biegnącym roku świętowaliśmy 100 lat istnienia uniwersyteckich studiów rolniczych w Krakowie. Studium tym udzieliło się coś z ziemianiskiej uciążliwości i szlachectwem. O osiągnięciach krakowskich hodowców rolników już w najnowszym czasie trudno w tak krótkim artykule pisać, aby nie wpadło w banal. A jednak zarówno w naszej mentalności jak i opinii społecznej Krakowska Akademia Rolnicza zajmuje miejsce... poślednie. Parę lat temu, Uczelnia nosiła nazwę Wyższa Szkoła Rolnicza (WSR), mówili się wtedy — pracuje lub studiuje na „Wysroli”. Jeszcze tylko „Wysp” (WSP) konkurował do tej zaszczytnej lokaty wśród krakowskich szkół. Powszechnie płożono (i w mieście i w samej Uczelni), że jak się ktoś już do niczego nie nadaje, to idzie studiować na Wysroli lub Wyspie. W takiej atmosferze rozpoczynali studenci u nas kształcenie i nie dziwi się, że woleli się nie wyróżniać kolorem czapki. Argumenty, że studia rolnicze są o-bi-ty-wnie wyjątkowo trudne i wymagające wszechstronnych zdolności nikomu (z wyjątkiem chyba samych studentów) nie trafiły do przekonania. A wystarczy porównać programy studiów i posłuchać dyskusji na ich temat na posiedzeniach różnych rad i komisji. Liczba dokładanych do programu przedmiotów rosta z roku na rok (obecnie grubo ponad 50, wszystkie obowią-

kowe), zawsze z tą samą argumentacją — „bo rolnik musi...”. Musi znać chemię i fizykę, oczywiście matematykę i statystykę; mechanikę maszyn i pojazdów — wiadomo; botanikę, zoologię, mikrobiologię, anatomię, fizjologię, genetykę — naturalnie; chów i hodowlę, rozród i higienę, gleby i uprawę, łaskarstwo, melioracje i meteorologię, przechowywanie i chłodnictwo — bezwzględnie; geodezję, kreślarnictwo, budownictwo, doradztwo, prawo, filozofię (przynajmniej filozofię), historię (choćby tylko wsi), ekonomię, ekonomikę, business, organizację — konieczność; ochronę roślin, magazynów, przyrody i środowiska — absolutnie; musi się gimnastykować, żeby nie zwiotczać, uczyć się języków, żeby umieć czytać recepty i pohan-dlować... naturalnie księgowanie, programowanie, elektronika, komputery itd., itd. Jak sobie z tym student radzi tego nie wiem, ale jakoś ten tytuł magistra inżyniera zdobywa.

Widzi Pan, w poprzednim okresie postępowanie liczy się liczą kominów, rosną szkoły techniczne, a uczelnie rolnicze były wysroli; teraz się zmieniło, ale... Na ostatnim posiedzeniu Rady Głównej pan Minister Edukacji Narodowej zaapelował, aby zmniejszyć nabór na kierunkach rolniczych, bo mało absolwentów znajduje zatrudnienie w swoim zawodzie. Pan Minister jakoś nie troszczy się o zatrudnienie absolwentów górnictwa i filozofii choć obydwa z równym powodzeniem sprzedają banany i gazety pod dworcem. Czemu nie miałby tego robić inżynier rolnik, jeśli nie znajdzie zatrudnienia w pegeerze?

Widzi Pan, to jest śmieszne, ale dwa kroki przed moim budynkiem jest przystanek autobusowy, na którym pisze „AGH” i wielu przejeżdżających dopiero przed samymi drzwiami zaczyna mrugać oczyma — „jak to jest, wysiadłem na przystanku przy AGH, a stoję przed AR?”. Dlatego myślę, że ta pomyłka z bydogoską uchwałą nie była pomyłką drukarską, tylko pomyłką mentalnościową. Po prostu nikomu w redakcji Głównego Krakowskiego nie przyszło do głowy, że w Akademii Rolniczej mogli uchwalić coś godnego uwagi, a może chcieli nodać uchwałę o większą wagę, dlatego przypisali ją Akademii Górniczej.

A jeszcze śmieszniejsze jest to, że sam postępuję jak MPK, bo kiedy ktoś pyta jak trafić do AR, objaśniam — „to jest Miejski Jagielloński, Collegium Physicum i AGH”. Potem sobie myślę — „stary durniu, przecież to jest tak jakbyś komuś z innego miasta objaśniał, że Rynek to jest taki plac między Szewską i Sienną”, a Rynek to jest po prostu Rynek.

Ja proszę Pana nie mam wielkich ambicji, a uczelnie praktycznie nie bardzo mogą ze sobą konkurować, bo przecież tego kto chce studiować teologię albo informatykę nie namówię do sadzenia ogórków; ani też nie da się orzec co ma większą wartość — stworzenie koncertu, nowej odmiany wini czy obrabiarki, dlatego nie istnieje pod tym względem walka o pierwszeństwo. Mnie chodzi po prostu o poczucie własnej odrębności, ważności i godności, o prawo do niezależności i własnej twórczości. I z tym właśnie są kłopoty.

My, tzn. pracownicy, studenci i wydziały Akademii, mamy różne własne oryginalne pomysły, inicjatywy i rozwiązania, ale są one gaszone, a niekiedy tępiące w naszym własnym środowisku argumentem — „bo my nie możemy się wyłamywać”. (...)

Myślę, że czuje Pan o co tu chodzi. Wyłamać się — nie ze społeczności krakowskich uczelni, ale wyrwać z mentalności i pozycji dogmatycznej i etatowego Kopciuszka. Dotyczy to i innych szkół i w ogóle zbiorowości. W przypadku studiów rolniczych sprawa jest szczególnie ważna bo rolnictwo w Europie Zachodniej, ku której jakoby zmierzamy, jest dzieckiem kapitalizmu i nie chcianym. A tam gdzie są kompleksy, nie rodzą się wielkie rzeczy; dlatego powtarzam: za wszelką cenę — wyłamać się.

Kraków, 12.6.1991

JAN KOTEJA

PS. To co napisałem o programach studiów to już historia. Wydziały gorączkowo pracują nad nowymi programami, znacząco bardziej elastycznymi i dającymi studentom większe możliwości własnego kształtowania indywidualnego zestawu dyscyplin, które ich interesują i które uznają za przydatne w przyszłość.

Nr 12

Barbara Skucińska

Rozważania o tym jak jest i jak być może

Powszechnie już wiadomo, że ważną przeszkodą w urzędzeniu naszego państwa na wzór demokracji zachodnich jest nie tylko stan gospodarki, lecz również stan świadomości społecznej. Poprzednia epoka polityczna była czasem ludzi przeciętnych, bez większych zdolności i ambicji, których państwo oddziało skromnie środkami na przetrwanie, wypocinek, zdrowie i kulturę. To minimum „należało się” od państwa i wbrew licznym opiniom — zadowalało wielu. Bardziej ambitni ulegali frustracji, bo o karierze decydowały często względy pozamerytoryczne, realizowali swoje plany za granicą lub popadali w cwaniactwo. Niezbędne są zmiany w świadomości obu tych grup.

Społeczność akademicka nie jest zgromadzeniem ludzi wybitnych — chociaż na pewno takich wielu posiada w swoim gronie — lecz jest odzwierciedleniem ogólnego stanu społeczeństwa. Pozostaje ponadto w pewnej wewnętrznej sprzeczności: jest w swojej hierarchicznej strukturze zachowawcza, a równocześnie powinna, nie tylko we własnej dziedzinie zainteresowań wyprzedzać stan wiedzy społecznej.

W poprzednim okresie uczelnie wyższe kształtowały w ten sposób, że główne ich zadaniem było nauczanie, badania naukowe natomiast były celem dalszym, służącym głównie do zdobywania stopni i tytułów naukowych. Świadczy o tym nierówny podział funduszy przeznaczony na badania i kształcenie za granicą kadry pomiędzy uczelnie a placówki naukowe PAN i instytutów branżowe, z wyraźnym uprzywilejowaniem tych ostatnich. Krył się za tym pogląd, że ludzie o szerszych horyzontach, niezbędnych do kreowania nauki, powinni być oddzieleni od młodzieży. Na szczęście w praktyce nie nastąpiła selekcja uczonych według tej zasady i uczel-

nie dysponują obecnie najliczniejszą kadrą pracowników naukowych o takich kwalifikacjach jak inne placówki badawcze.

Pierwszą zasadniczą zmianą świadomości społeczności akademickiej musi polegać na odwróceniu dotychczasowego sposobu myślenia i przyjęciu, że poziom nauczania jest pochodną poziomu badań. Szkody wyższe powinny zatem bardzo intensywnie uczestniczyć w rozwoju nauki i trak-



tować ten udział jako czynnik selekcyjny uczelnie i uczonych.

Jednym z czynników ograniczających rozwój intelektualny społeczeństwa była niewłaściwa proporcja liczby uniwersyteckich w stosunku do uczelni innego typu, oraz średnich szkół ogólnokształcących w stosunku do zawodowych. W czasie okupacji zamknięto wyższe uczelnie oraz licea i pozostawiono młodzieży co najwyżej możliwość zostania robotnikiem kwalifikowanym. Po wojnie niczego nie zamykano, lecz pauperyzacja inteligencji w ogóle, a szczególnie humanistycznej skłaniała większość młodzieży do wyboru szkół zawodowych i wyższych uczelni pozauniwersyteckich, tym bardziej, że świadectwo maturalne każdej szkoły otwierało drogę do uczelni. W rezultacie ma-

my nadmiar uczelni typu technicznego w stosunku do możliwości racjonalnego zatrudnienia absolwentów.

Sądząc, że spośród obecnych dziewięciu akademii rolniczych nie utrzyma się więcej niż cztery. Dużych gospodarstw prywatnych, które mogłyby zatrudnić absolwentów jeszcze nie ma, państwowe o ile pozostaną, będą oszczędnie obsadzać etaty, zaś dla prowadzenia gospodarstw fermerskich i chłopskich wystarczy wykształcenie średnie. Eliminacja zbędnych szkół nastąpi drogą konkurencji kadry, programów, warunków bytowych studentów, a dla pracodawcy będzie ważne, którą uczelnię ukończy kandydat do pracy. Trzeba zatem uświadomić sobie, że słońce uczelni nie jest niezmienna i konkurencja obejmie również szkoły wyższe. Te uczelnie, które wcześniej wezmą to pod uwagę, znajdą się w lepszym położeniu.

A jaka jest kondycja społeczności akademickiej? Studenci tacy, jak ukształtował ich zabiegany dom i nielubiana szkoła. Są w większości mili, niekonfliktowi, lecz wyraźnie indywidualności spotyka się rzadko. Są skłonni wiele wtłoczyć do głowy, lecz samodzielne myślenie czy kojarzenie wiadomości sprawia im trudność, a studia, w początkowej fazie, nie zawsze przyczyniają się do właściwego rozwoju. Nie umieją precyzyzować swoich myśli, szczególnie na piśmie. Odnoszą się do psychologii i psychologii, a do psychologii i psychologii. Unikają organizowania się w jakiegokolwiek związku studenckim, nawet nie jest popularny samorząd, któremu nowa ustawa dała duże uprawnienia.

Myślę, że należy zmienić przekonanie młodzieży o dostępności dla wszystkich szkół wyższych. Uczelnie powinny kształcić elitę intelektualną. Wobec skromnej liczby kandydatów zarówno na niektórych wydziałach mojej uczelni i,

jak mniemam, innych szkół, od paru lat przysmaga się na studia prawie wszystkich chętnych. Efektem jest dalsze obniżanie poziomu, sprzeczne z perspektywą konkurencji uczelni, a równocześnie frustracja młodzieży, której wytyka się brak zdolności.

Biorąc pod uwagę, że system szkolny równa uczniów w dół, a jego reforma zajmie parę lat, nie widzę innej możliwości, niż zastąpienie obiektywnych kryteriów np. ilorazu inteligencji do badania uzdolnień kandydatów na studia w miejsce sondowania ilości przyswojonych wiadomości.

Trudno wyliczyć, jak wiele musi zmienić się w świadomości studiujących, ich otoczenia, a szczególnie nauczycieli akademickich. Myślę, że dla młodych ludzi nie będzie to stanowić szczególnego problemu. W grupie nauczycieli akademickich nie ma jednak zbyt wielu młodych ludzi. Brak powszechnej tradycji studiów doktoranckich, które na uczelniach zachodnich są źródłem talentów badawczych, brak chętnych do żmudnej, nisko opłacanej kariery naukowej, brak zdecydowanych, merytorycznych kryteriów selekcji. Są to tylko niektóre przyczyny małego dynamizmu kadry, której największą grupę stanowią adiunkci w wieku powyżej 35 lat. Mała mobilność tej kadry i bezspornie zasługi, szczególnie w dydaktyce, nie pozwalają na szybkie, rewolucyjne zmiany kadrowe w uczelniach. Przyszłość widzę w budowaniu nowej, młodej kadry, wobec której należy znacznie podnieść wymagania, równocześnie przyspieszając karierę naukową, czemu sprzyja odpowiednia ustawa.

Uczelnie wyższe nie są enklawą odizolowaną od społeczeństwa i, tak jak społeczeństwo, muszą dokonać głębokich zmian w świadomości swych celów i metod pracy. Trzeba wiedzieć jak może być i jak być powinno.

O d chwili powstania, a więc od dwudziestu trzech lat, Wydział Ogrodniczy należał do najbardziej atrakcyjnych dla kandydatów na studia. Wprawdzie Ogrodnictwo to nie tylko kwiaty, jak większość zapewne sądzi, ale także bardziej prozaiczna produkcja warzywnicza, sadownicza, nasienna, a także ochrona roślin przed chorobami, szkodnikami i chwastami. Jest to też uprawa roli i nawożenie, ekonomika ogrodnictwa czy po prostu ogrodnictwo, decydujące jednak w ogromnym stopniu o wysokości plonów. Ogrodnictwo kojarzy się jednak na ogół przyszłemu adeptowi sztuki ogrodniczej z pięknem i ogromnymi dochodami. Przyjmując, że wszystko co się kocha jest piękne, a o osiągniętych wynikach decyduje w dużym stopniu to ile serca wkładamy w pracę — mają oni rację.

Małgorzata Poniedziałek

Najpiękniejsze kwiaty...

stko to znajduje także najwyższe uznanie u ich zagranicznych pracodawców. W tym roku większość studentów naszego Wydziału ma możliwość wyjazdu za granicę w czasie praktyki semestralnej na III roku. Resztę praktyki odbywają przeważnie w gospodarstwach prywatnych, które najczęściej sami wynajdują. Chcemy ich przygotować do samodzielnego życia i nauczyć liczenia na siebie. Staramy się rozwijać u nich inicjatywę, bo tylko pod tym warunkiem będą mogli spożytkować zdobytą wiedzę. Po tym Wydziale jest to na pewno łatwiejsze niż po wielu innych kierunkach. Trzeba jednak coś mieć „na początek”. Dlatego, choć nie zawsze spotyka się to z aprobatą, udzielam zgody na wyjazdy roczne w czasie studiów. I o dziwo: wszyscy wracają i wielu zakłada własne gospodarstwa.

Produkcja nowoczesna, to produkcja wysoko wyspecjalizowana. Proszę pojechać w rejon warszawski i zobaczyć np. produkcję szklarniową: jeden producent ma pomidory, drugi anturium, trzeci skrzydłokwiat czy szkołkę iglaków, jeszcze inny laboratorium kultur tkankowych. Tak właśnie wygląda ogrodnictwo, polska Europa. Nie wyklucza to

oczywiście umiejętności przestawienia się na potrzeby rynku. W nowych programach, które właśnie opracowujemy, a które prawdopodobnie zaczniemy realizować w nowym roku akademickim, damy możliwość wyboru przedmiotów począwszy od III roku, co umożliwi wybór węższej specjalności ale bardziej dogłębne przestudiowanie danego kierunku, aby student mógł już w czasie studiów osiągnąć pewną perfekcję. Żeby utrzymać się na rynkach europejskich trzeba obecnie zwrócić uwagę na jakość



To jest właśnie to wszystko co znajduje się „między Noblem a niczym” (jak określił to pewien koneser w poczytnej krakowskiej prasie), to co doprowadziło np. do uzyskiwania plonowania „jabłoni po 2-3 latach, a nie jak dawniej bywało po 4-5, do wzrostu plonu wiśni i porzeczek czarnych z 30 do 170 t z ha czy cebuli ze 150 do 700 t z ha, a plonu pomidorów szklarniowych z 6-8 kg z 1 m² do 20 i więcej.

Borykamy się na co dzień z wieloma trudnościami, np. poważnym zmniejszeniem jest dla nas brak na Wydziale pokazowego gospodarstwa, gdzie można by praktycznie szkolić studentów, robić badania, prowadzić działalność upowszechniową.

Artykuł miał być o pięknych kwiatkach, jaki być może wychodziliśmy... Tak, hodujemy najpiękniejsze kwiaty: młodzież, która mimo tak ciężkiego startu znajduje sobie miejsce w życiu, osiąga bardzo często piękne efekty zawodowe a my mamy poczucie, że jest w tym także cząstka naszej pracy. I to jest główny cel istnienia tego Wydziału.

W POPRZEDNIM wydaniu „Dziennika Uniwersyteckiego” zniekształceniu uległ tytuł artykułu prof. Józefa A. Gierowskiego. Tytuł winien brzmieć: „Czy polska humanistyka znajduje oparcie w PAU?”. Przepraszamy.

Redaguje: MARIAN NOWY

Antoni Stańczyk, zastępca kierownika działu oświatowego Państwowego Muzeum w Oświęcimiu-Brzezince jest przedwzrostem uogólnieniem. Tutaj przeżył, a może i przeżywa, życie z mocnymi przeżyciami emocjonalnymi i religijnymi. Odbiór Auschwitzu to indywidualna sprawa. Niektórzy przyjeżdżają do Oświęcimia na pielgrzymkę, inni na cmentarz, jeszcze inni na wycieczkę.

Emeryka Iwaszko, kierowniczka działu oświatowego, opowiada historię, którą pamiętać będzie do końca życia. Nie wiem, czy uda mi się to przekazać bez wstrząsu emocjonalnego — zastrzega. — „1 listopada 1968 r. miałam dyżur w budynku recepcyjnym. Było ciicho, pusto, spokojnie. Nagle na korytarzu ustąpiła powolnie, bardzo wyrażając kroki. Po drugiej stronie lady pojawiła się rozdygotana staruszka. Ze zwinętej chusteczki wyciągnęła jedną po drugiej fotografie, objaśniając: „To był Tadeusz. Rozstrzelano go w Palmirach. To był Krzysztof. Zabito go w Oświęcimiu. A to była Zosia. Zginęła w Ravensbrück”. — Bogata była matka w dzieci, ale już ich nie ma. — Tadeusza pożegnałam. —

Bogdan Wasztyl

Pielgrzymi i turyści

Niektórzy przyjeżdżają do Oświęcimia na pielgrzymkę, inni na cmentarz, jeszcze inni na wycieczkę...

wyjaśniła — Dziś idę pożegnać Krzysztofa i zarazem Zosie, bo do Niemiec to ja już nie pojadę. Przy bramie prowadzącej na dziedziniec bloku XI upadła na kolana. Na kolanach podszła pod ścianę straceń, gdzie zapaliła świeczkę i także wróciła.

Była kompletnie zatamana, bliska omdlenia. Usadziłam ją na fotelu, podałam jakieś środki na uspokojenie. Zastygła, stojąc nad nią. Nagle ożyła się, popatrzyła na mnie, i zaczęła mnie całować po rękach, mówiąc: Zosiu, to ty żyjesz? Wyrwałam się, przekonując, że nie jestem Zosią... — Izy sprawiają, że w tym miejscu opowieść się urywa. Wydarzenia sprzed 23 lat przyćmiły na chwilę rzeczywistość roku 1991...

Emeryka Iwaszko, pracująca w Muzeum od 33 lat uważa, że jeśli ktoś przyzwyczaił się do tego miejsca, powinien odejść. Jest to miejsce wyjątkowe, świadectwo czasów tak strasznych, że nie można się do niego przyzwyczaić...

Oświęcimską codzienność... Z kaplicy usytuowanej w bloku żydowskim dobiegają głosy modlitwy. Zwiedzająca Muzeum grupa młodzieży z Izraela wymachuje wielkimi flagami z gwiazdą Dawida.

Para staruszków z Niemiec samotnie, w milczeniu przechodzi z bloku do bloku. Z zamyślenia

we. Dziwny zwyczaj zostawiania po sobie śladów, zaznaczania swej obecności. Tarcze zostawia się w bloku śmierci, przed ścianą straceń i w krematorium. Czasem na ścianach pojawiają się napisy: Ja tu byłem... Kocham Ewę. Pocatuj mnie...

Zdarzało się, że ktoś omdlewał przed tablicami z fotografiami więźniów, rozpoznając wśród nich swych bliskich, o których losie nie przez lata nie wiedział. Zdarzało się, że te fotografie wywołują głupe uśmiechy i komentarze młodzieży. Bywa, że ktoś sięgnie po długopis...

Przy porządkowaniu terenu byłego obozu często pracują grupy niemieckiej młodzieży z „Akcji Znaków Pokuty w Służbę Pokoju”. Narzędzia wydają im były więźniowie obozu

Adam Ziobnicki. Czasem jakiś młody Polak przechodząc obok pracujących Niemców ponagli: schnell, schnell!

— Przed rokiem — opowiada jeden z przewodników — oprowadzałem grupę Arabów. Nagle do tej grupy dołączyło kilku amerykańskich Żydów. Przed szubienicą, na której powieszono komendanta obozu, Hössa, wywiązała się dyskusja na temat konfliktów międzyarabskich i stosunków izraelsko-arabskich. Arabowie twierdzili, że więźniowie Auschwitzu mieli lepsze warunki niż Palestyńczycy w Izraelu.

Oświęcim od czasu powstania Muzeum w 1947 r. odwiedziło ponad 20 mln osób. W różnych zjazdach i manifestacjach brało udział ponad 2 mln ludzi. W pierwszych latach frekwencja kształtowała się na poziomie 200, 300 tys. rocznie. Od połowy lat sześćdziesiątych oscyluje wokół 0,5 mln. Od tego czasu notuje się również wzmoczenie napływ turystów z zagranicy.

— Były lata, że oboz zwiedzało 700—800 tys. ludzi — zapewnia Emeryka Iwaszko. — Nigdy nie napawało nas to radością. Nie byliśmy przygotowani merytorycznie na przyjęcie takiej masy turystów.

W ostatnich latach obserwuje się jednak znaczny spadek ru-

la Żydów Auschwitz jest przede wszystkim symbolem Holocaustu. I często nie czym więcej. Rzadko zdają sobie oni sprawę z tego, że oprócz centrum zagłady Żydów Oświęcim był olbrzymim kompleksem obozów koncentracyjnych. Są przeciwni jakimkolwiek upamiętnianiu tego miejsca, uważając je za miejsce przekleństwa. Dlatego przed 2 laty tak zdecydowanie zaprotowali przeciwko umieszczaniu siostr karmelitanek w budynku przylegającym do obozowego muru. Emocje narosły wokół tego problemu klądą się jeszcze cieniem na Muzeum. Żydzi odwiedzający Oświęcim noszą wielkie flagi, albo małe chorągiewki z gwiazdą Dawida; obnoszą się ze swym żydostwem. Są nieufni i podejrzliwi. Często informacje niezgodne z ich wyobrażeniem Auschwitzu przyjmują jako kłamstwo lub fałszerstwo historii. Jak zapewniają pracownicy Muzeum, odkąd rozpoczęto budowę Centrum Informacji, Spotkań, Dialogu, Wychowania

i Modlitwy ustały wszelkie manifestacje, demonstracje, prowokacje.

— Wystarczy trochę wyczucia sytuacji i rozsądne, logiczne przedstawienie faktów z historii obozu, by Żydzi nieco zweryfikowali swój sposób patrzenia na Oświęcim, pozbyli się uprzedzeń i nie uważali przewodnika za kłamcę — przekonuje Antoni Stańczyk, który oprowadza grupy Żydów z Francji i z Belgii. Są to przeważnie młodzi ludzie, przyjeżdżający tutaj z pewnym przygotowaniem, zwiedzający Muzeum przez kilka dni, zapoznający się również z archiwum. Są to tak zwane grupy studyjne.

Niemcy nie sprawiają żadnych kłopotów. Większość młodych ludzi zna Renu, wybierających się do Oświęcimia, wie dokąd i po co jedzie Krystyna Oleksy, zastępca dyrektora Muzeum zwraca uwagę na ich świetne przygotowanie. Młodzież niemiecka przyjeżdża z reguły w ramach grup studyjnych, z dużym zasobem wiedzy na temat obozu. Na miejscu zapoznaje się z ekspozycjami, archiwum, wykonuje jakieś prace na rzecz Muzeum. Spotyka się również z polskimi rówieśnikami. Przeważnie wyjazdy te są organizowane przez towarzystwa katolickie i ewangelickie, oraz szkoły. Coraz rzadziej pojawiają się w Oświęcimiu

mi, odczytami, po to, by powiedzieć, że do Oświęcimia młodzież musi przyjeżdżać w jakimś sensie przygotowana. „Już nawet sam fakt, że młodym ludziom powie się dokąd i po co jadą, jaki to był obóz, dużo daje” — przekonują przewodnicy.

— Zamierzamy bezpłatnie wysłać do szkół broszury, informatory, kasety wideo, ale na razie brakuje nam na to pieniędzy — mówi Emeryka Iwaszko.

W 1963 r. minister oświaty ustalił wiek młodzieży dopuszczanej do zwiedzania muzeów martyrologii na 13 lat, jednocześnie zalecając, aby uczniowie ostatnich klas szkół podstawowych taką wycieczkę odbyli. Na dobrą sprawę te zalecenia obowiązują do dzisiaj.

Od kwietnia do czerwca i od września do listopada polska młodzież najężdża Oświęcim, „zaliczając” program szkolny. Najczęściej wyjazd do Muzeum łączy się z chorzowskim „Weso-

łym Miasteczkiem”, z Wieliczką, Krakowem, Zakopanem. To wszystko można zauważyć na przy-muzealnym parkingu, na którym często panuje atmosfera pikniku. Czasem również — niestety — w czasie zwiedzania obozu. Nie zawsze wychowawcom i przewodnikom udaje się zapanować nad temperamentem uczniów.

Dawniej organizowano całe młodzieżowe pociągi specjalne, które liczyły po 500—700 osób i przyjeżdżały nawet z najdalszych zakątków kraju. Tlum przebiegał przez Muzeum a w świadomości nie zostawał ślad. Na jednego przewodnika przypadało nawet 100 osób. Obecnie zaniechano takich praktyk. Nie łączy się również grup. Mimo to po przebiegnięciu standardową trasą zwiedzania (2 godziny w Oświęcimiu i 1,5 w Brzezince, przy czym z braku czasu często rezygnuje się z Brzezinki) niewiele w świadomości młodych zostaje.

Kilka lat temu Śląski Oddział Towarzystwa Opieki nad Oświęcimiem, przeprowadził wśród młodzieży ankietę. Uczniowie stwierdzili, że nie chcą zwiedzać Oświęcimia w ramach szkolnej wycieczki, że to ich zdaniem zły sposób zapoznawania się z tą problematyką i że nie czują się jeszcze dość dojrzałymi. Tymczasem wcale nierzadko zdarza się, że przywozi się również dzieci z V, VI klasy...

Wielka grabież

(Dokończenie ze str. 3)

olga partyjnego Alfreda Rosenberga (na którym wykonano wyrok śmierci) po procesie norymberskim za jego grabieżczą działalność) systematycznie przeczesywały europejskie muzea i kolekcje prywatne, kierując „sztukę germańską” do projektowanego przez Hitlera wielkiego muzeum Fuehrera w Linzu (Austria), a resztę konfiskując lub niszcząc.

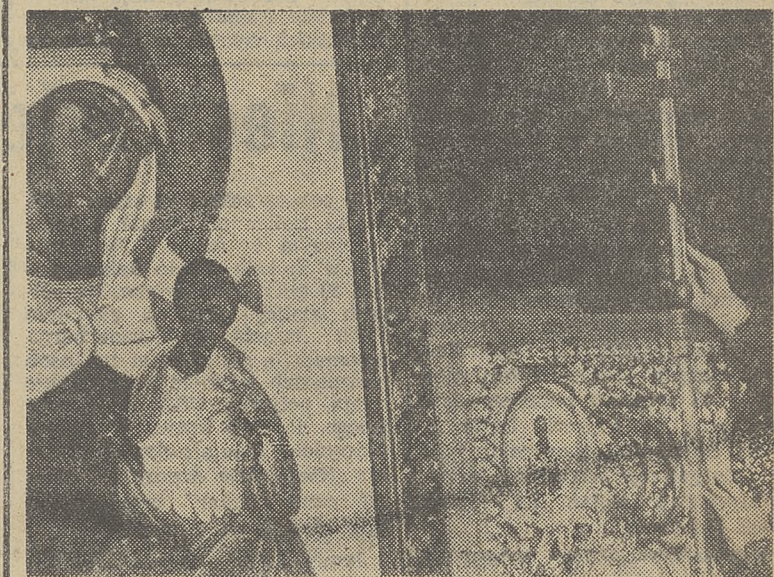
Komanda Rosenberga zagrabiła ponad 200 kolekcji prywatnych z Holandii, Francji i Belgii oraz skonfiskowała ponad 200 tys. przedmiotów ze zbiorów pozostających w posiadaniu żydowskim.

W Europie wschodniej naziści zrujnowali ponad 2 tys. muzeów, archiwów i bibliotek. W Polsce zrabowali rzadkie manuskrypty i inne cenne księgi, gromadząc je w kościele św. Michała w Poznaniu, gdzie zostały spalone. Rosyjskie pałace w pobliżu Leningradu, Gątczyno, Carskie Sioło, Pawłowsk, zostały ograbione z bogactw, podobnie jak muzea w Kijowie, Smoleńsku i Charkowie. Niemieckie wojska zniszczyły ponad pół miliona przedmiotów muzealnych w całym Związku Radzieckim, które wówczas warte były ponad 1 mld dol. Jak wspomina Georgij Kozłow, najpierw nazistowska komisja wojenna zabierała co chciała, potem przychodzili w kolejności oficerowie, a następnie to co pozostało zabierali żołnierze. Resztę oblewano benzyną i podpalano, jak muzeum w Charkowie.

Straty i zyski

Rosjanie zaczęli zestawiać bilans swych strat w 1942 r. — Wówczas właśnie narodziło się pojęcie „trofeum” — przypomina Kozłow. Określenie to miało wyrażać pojęcie „rekompensaty”. Kiedy losy wojny odwróciły się i kiedy wojska radzieckie wkroczyły do Niemiec, regularnie obierano za cel obiekty artystyczne. Podczas gdy pojedynczy żołnierze grabili na własną rękę, oddziały tajnej policji systematycznie penetrowały magazyny dzieł sztuki i muzea.

17 maja 1945 r. wypełniona dziełami sztuki wieża przeciwlotnicza w berlińskiej dzielnicy Friedrichshain poszła z dymem wraz z ponad 400 dziełami dawnych mistrzów — w tym Rafaela i Rubensa — jak podają relacje pochodzące z tamtego okresu. Rosjanie obwiniali nazistowskich fanatyków o to podpalenie, ale wielu ekspertów uważa obecnie, że to sami Rosjanie podłożyli ogień, usuwając przedtem dzieła sztuki. Przeniesiono je następnie do Związku Radzieckiego, upychając je w magazynach muzealnych, gdzie mają pozostawać do dzisiejszego dnia.



— Dzięki swym licznym kontaktom w radzieckich muzeach Rastorgujew zlokalizował większą część wojennej kontrabandy. Jak twierdzi, złoty skarb Troi, wykopany w XIX wieku przez Heinricha Schliemann, zabrany z berlińskiego muzeum historii starożytności znajduje się obecnie w moskiewskim Muzeum Sztuk Pięknych im. A. Puszkina. Inne arcydzieła można znaleźć — według Rastorgujewa — w radzieckim Ermitażu i na Kremlu. Wiele z dzieł zagrabionych z niemieckich zbiorów zostało rozdzielonych po radzieckich „daczach”, ambasadach i w gabinetach wysokich funkcjonariuszy, często w nagrodę za dobrą służbę.

— Bardzo możliwe, że niektóre z tych prac wiszą w domu Gorbaczowa — mówi Rastorgujew.

Problemy prawne

Odnalezienie tego, czego brakuje w każdym kraju i ustalenie miejsca ukrycia skradzionych skarbow sztuki, jawi się jako zadanie odstrasające swym ogromem. W trakcie działań wojennych dokumentacja muzealna została zniszczona lub rozproszona i zagubiona w powojennym chaosie. Wiele dzieł padło też łupem zarówno żołnierzy radzieckich, jak i amerykańskich. W ubiegłym roku rząd niemiecki zapłacił 3 mln dol., aby odzyskać średniowieczny rękopis, ukradziony przez amerykańskiego żołnierza w 1945 r. z klasztoru w Quedlinburgu. Po jego śmierci krewni usiłovali sprzedać liczącą 1100 lat księgę międzynarodowym handlarzom dziełami sztuki. — Problemy prawne są ogromne — mówi jeden z bońskich urzędników zaangażowanych w negocjacje. — Ludzie dziedziczą coś po dziadku nie mając kompletnie pojęcia, że przedmiot jest kradziony.

Elementem komplikującym całą sprawę jest to, że większość dzieł sztuki wywiezionych z Niemiec była przedtem zagrabiona przez Niemców z innych miejsc. W niektórych przypadkach rola Niemiec sprowadza się do roli agenta pośredniczącego. Zbiory Koenniga, obecnie w Muzeum Puszkina w Moskwie, zakupione zostały nielegalnie przez Niemców z Muzeum w Rotterdamie (w 1941 r.).

W przeciągu lat wiele dzieł uznanych za zaginione pojawiło się na powrót w sposób tajemniczy. W ubiegłym miesiącu trzy londyńskie muzea zaskoczonym odkryły, że ich Duererzy należały do kolekcji litografii skradzionych przez wojska nazistowskie ze Lwowa.

Na początku tego roku francuska policja przechwyciła portret pędzla holenderskiego mistrza Fransa Halsy, gdy znajdował się na okresowej wystawie w Paryżu. Pewien człowiek rozpoznał to dzieło jako stanowiące część kolekcji jego ojca, zagrabionej przez nazistowskie komando, w 1943 r.

Jesienią ubiegłego roku trzy zabytkowe stoły noszące jeszcze numery inwentaryzacyjne berlińskiego pałacu cesarza Fryderyka znalazły się na nowojorskiej aukcji u Sotheby'ego. Stoły te zabrały wojska radzieckie z Berlina.

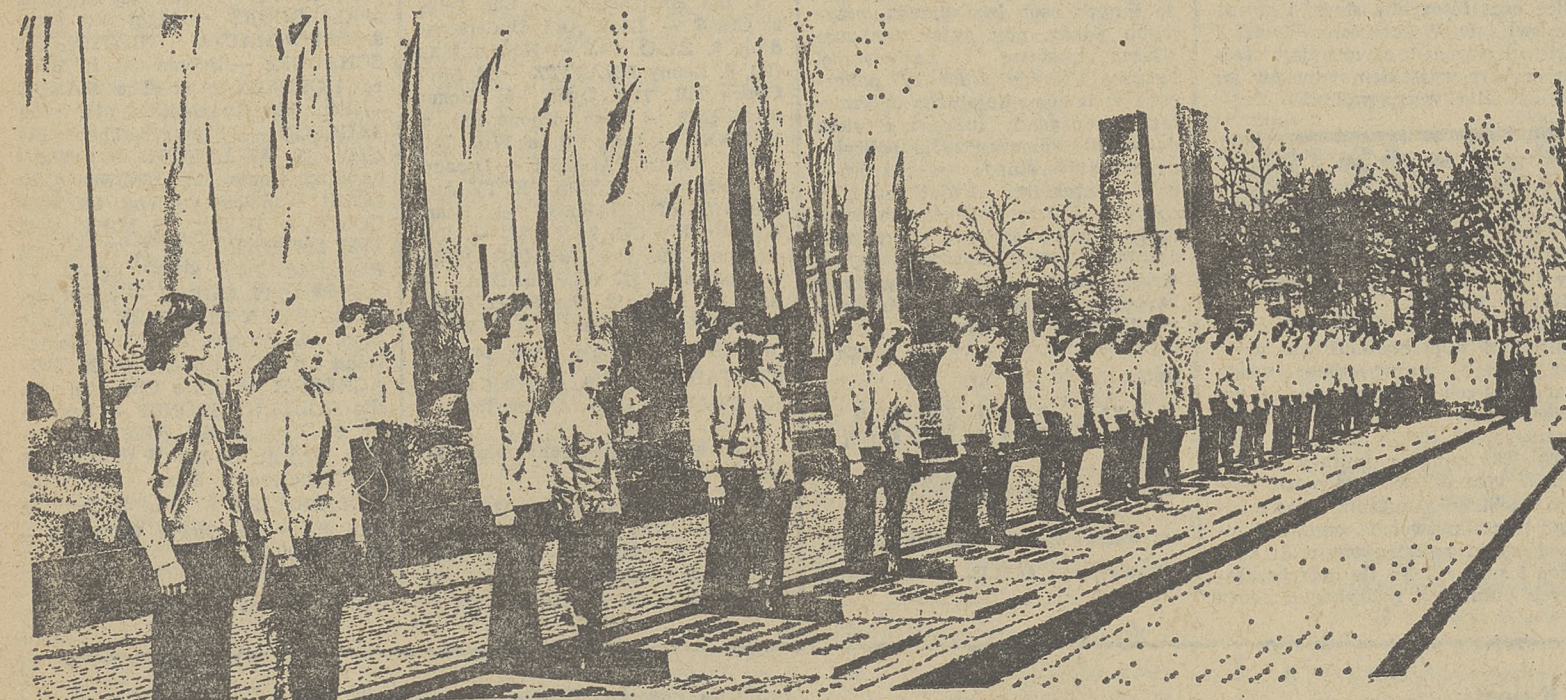
Niemiecko-radziecki traktat jest dopiero pierwszym krokiem na drodze do rozsupiania tego węzła. W najbliższych latach, gdy traktat będzie realizowany w praktyce, pół miliona dzieł sztuki wydobytch z radzieckich schowków znajdzie się w drodze do swych miejsc przeznaczenia w Europie. Rosjanie będą także domagać się zwrotu dzieł sztuki, które stracili w wojnie. Trop doprowadzi prawdopodobnie do Stanów Zjednoczonych, gdzie wyładowały dzieła sztuki po usunięciu ich z szybów kopalni soli w kwietniu 1945 r.

Jak mówi Klaus Roth, dyrektor Fundacji na rzecz odnalezienia zaginionych dzieł sztuki europejskiej: — Jest prawie pewne, że każdy dyrektor muzeum, czy to Amerykanin, czy Anglik, czy Niemiec, ma w podziemiach swej placówki niemałą liczbę skarbow sztuki pochodzących ze Związku Radzieckiego. Nie możemy wyłącznie obwiniać Rosjan jako jedynych niegodziwców. Pod tym względem wszyscy jesteśmy niegodziwcami.

W przeddzień landowania w Normandii gen. Dwight D. Eisenhower, dowódca sił alianckich, ostrzegł swych oficerów: — Na drodze waszego marszu nieuchronnie znajdą się pomniki historyczne i ośrodki kultury, które symbolizują światu to wszystko, o przetrwanie czego walczymy. Macie obowiązek uszanować te pomniki na tyle, na ile pozwoli wojna.

Natura ludzka jest ułomna. Nie dorównuje tym wysokiej klasy wzorcem i prawie w pół wieku później świat ciągle jeszcze usiłuje naprawić te szkody.

(„Newsweek”)



wrywa ich „zaliczając” Auschwitz szkolna wycieczka. Chłopcy ze słuchawkami na uszach posztuchują się, kilka dziewcząt rozmawia o modzie, ktoś mocuje się z bułką z serem. Przewodnik mówi o głodzie, jaki cierpieli więźniowie.

Jakiś drobny mężczyzna zatrzymuje się przed blokiem śmierci. Idzie same — mówi do swych towarzyszek — ja tam nie wejdę. Znam ten blok sprzed lat... Obie panie muszą się przeciskać między Jugosłowianami, którzy właśnie skończyli zwiedzanie bloku XI i rozsiadli się na schodach. Zapalają papierosy, żartują. Wiatr roznosi ich śmiech.

Pod ścianą śmierci — jak zawsze — wiązanki kwiatów i zapalone świece. Kilka postaci zastępych w modlitwie. Czasem po policzkach spływają łzy. Eee, ściana jak ściana — komentuje czternastoletni z Bytomia, który, gdy tylko przewodnik się oddali, zostawił na pamięć tarczę swojej szkoły. Podobnie tarcz jest kilkanaście. Codziennie pracownicy usuwają je. Następnego dnia pojawiają się no-

chu turystycznego. W 1989 zwiedziło Muzeum 691 tys. ludzi, w 1990 już tylko 462 tys. Wszystko wskazuje na to, że w br. będzie ich jeszcze mniej. O Oświęcimiu jakby zapomnieli Rosjanie. Jeszcze w ub. r. było ich 18 tys. Obecnie grupa turystów ze Związku Radzieckiego budzi zdziwienie przewodników i pracowników Muzeum. Dużo mniej jest Jugosłowian, Czechów, Węgrów. Mniej również Polaków. Trudności ekonomiczne zakładów pracy i ludności spowodowały że prawie zanikł ruch dorosłych obywateli RP. Wiele, jak zawsze, jest młodzieży.

Wzrasta procentowy udział turystów z Zachodu. Przez lata kształtował się on na poziomie 30 proc., dziś sięga prawie 50. Najczęściej przyjeżdżają Niemcy, Amerykanie, Francuzi, Duńczycy, Włosi... Jednak najliczniejszą po Polakach grupę narodowościową stanowią Żydzi. Oprócz tych z Izraela, których było w zeszłym roku 5,5 tys., większość przybyła z USA, Francji, Belgii jest pochodzenia żydowskiego.

Niemcy pamiętający czasy II wojny (dawniej przyjeżdżali do obozu licznie), zdecydowaną większość stanowi młodzież i średnie pokolenie.

O dziwo, największe problemy, zdaniem pracowników Muzeum i przewodników, są z polską młodzieżą. Pewnie dlatego, że stanowią ona najliczniejszą grupę wśród zwiedzających były obóz. (ok. 40 proc.)

— Z jednej strony to dobrze — przekonuje Antoni Stańczyk — Turyści z zagranicy są zachwyceni, widząc tylu młodych ludzi w tym miejscu. Uważają, że to dobrze świadczy o narodowej pamięci. Z drugiej jednak — młodzież przyjeżdża zupełnie nieprzygotowana i zachowuje się czasami skandalicznie. Młodzież jednak nie jest temu winna. To winą tych, którzy ją tu przywożą.

Muzeum próbuje wpływać na zmianę tego nastawienia czy raczej — braku nastawienia, ale jego możliwości są ograniczone. Zapraszano nauczycieli na konferencje regionalne, pracownicy Muzeum wyjeżdżali na prelekcja-

Uczniowie szkół z Oświęcimia i okolicy wcale nie są bogatsi w wiedzę na temat Auschwitzu od swoich rówieśników z innych rejonów kraju. Bywa, że ubożsi. Jakś wpływ mają na to zapewne liczne kiedyś manifestacje, zjazdy, zloty, na które spędzano miejscową młodzież jako tło.

W bezpośrednim sąsiedztwie rezerwatu w Brzezince, w dawnym budynku obozowym jest kościół. Każda msza odprawiana jest przy drutach. Czasem przez teren obozu ksiądz poprowadzi drogę krzyżową.

Obóz jednak postrzegany jest przez miejscowych tylko fizycznie. W świadomości nie istnieje. W szkołach rzadko o nim się mówi. Dlatego pewnie nie mogą dziwić fakty bezmyślnego dewastacji, jakie mają miejsce.

W ubiegłym roku uporządkowano teren rezerwatu w Brzezince, wprawiono szyby w wieżach strażniczych i w Saunie, założono metalizowane tabliczki informujące o trasie zwiedzania. Szyby zostały wybite, część tabliczek zniszczona bądź rozkradziona.

Przed „Dniami Wilna i Ziemi Nowogrodzkiej” w Krakowie — zlek. med. STANISŁAW WER-SOCKIM, prezesem Zarządu Głównego Ogólnopolskiego Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Nowogrodzkiej, jego założycielem i inicjatorem rozmawia Tadeusz Z. Bednarski.

— Panie doktorze, proszę przypomnieć jak powstało Towarzystwo?

— W listopadzie 1988 r. pośród znanych powołałem Komitet Założycielski tego Towarzystwa. Zależało nam na nawiązaniu kontaktów z naszymi rodakami, zamieszkującymi na północno-wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej. Siedzibą Zarządu Głównego jest lokal w Krakowie przy ul. Sarego 8/15.

— Jakże już Towarzystwo osiągnęło efekty?

— Zorganizowaliśmy trzy wyieczki ponad 40-osobowe z Wilna, Baranowicz i Nowogrodka do Krakowa, zapewniając naszym gościom zakwaterowanie i wy-

żywienie w ciągu trzech dni pobytu w Krakowie, umożliwiając im jednocześnie nawiązanie wielu kontaktów osobistych. Przekazaliśmy kilka tysięcy polskich książek, zasilaając biblioteki szkół polskojęzycznych na Ziemi Wileńskiej i Nowogrodzkiej. Dostar-

Goście z Wilna

czyliśmy dwie polskie maszyny do pisania dla Związku Polaków w Baranowiczach oraz kilkadziesiąt paczek z odzieżą i słodczykami na kwotę 2,5 miliona złotych dla szkolnych dzieci w Nowogrodzku.

— W środę — 26 bm. rozpoczynają się „Dni Wilna i Ziemi Nowogrodzkiej”. Co zobaczymy?

— Proponujemy bogaty program z udziałem polskich zespołów artystycznych z Wilna i No-

wogródka. Wystąpi m. in. znakomity i popularny 40-osobowy Polski Ludowy Zespół Pieśni i Tańca „Wileńszczyzna” pod kierunkiem artystycznym utalentowanego dyrygenta Jana Mincewicza, „Kapela Kaziuka Wileńskiego” oraz młodzieżowy zespół z Nowogrodka. Szczegóły podaliśmy w afiszach.

— Z kim występują polscy artyści z Wilna?

— Występy ich podczas „Dni” wzbogacą m. in. Centralny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego z Warszawy w NCK, orkiestra garnizonowa, Kabaret „Piwnica pod Baranami”, zespół góralski „Hamernik”, „Krakowiaczy”, Teatr Sytuacji z programem „Rytuał przemian”, zespół koncertowy Akademii Muzycznej z Krakowa... Imprezy będą w salach NCK, UJ, „Rotundy”, w Teatrze Ludowym i na estradach w Rynku Głównym. Na te kontakty i działalność zbieramy pieniądze. Nasze konto: PKO II/O Kraków nr 35523-4558-132.

W krakowskiej wodzie mówi się źle, że brudna, zatruta, niebezpieczna dla zdrowia. Jak jest naprawdę?

Krakowianie piją wodę z Raby, Rudawy, Dziubni i Sanki oraz, w małej ilości, ze studni głębinowej w Mistrzejowicach. Ze studni czerpie się wodę w ilości 5 tys. metrów sześciennych na dobę podczas gdy cała dobowa „produkcja” wynosi 300 tys.

Z Wisły nie pobiera się wody od trzech lat!

Woda z krakowskiego wodociągu jest badana niemal bez przerwy. W ciągu miesiąca stacje Sane-

wodzie jest bardzo groźna, bo jego dostanie się do organizmu może spowodować chorobę Parkinsona lub Alzheimera. Dlatego też krakowskie Wodociągi robią wszystko by szarzaną glinę wyeliminować zupełnie. Stanie się to w najbliższym czasie.

W krakowskiej wodzie mamy też:

— mangan — od 0,0 do 0,05 mg na litr (norma — 0,01)

— żelazo — od 0,0 do 0,25 mg na litr (norma — 0,5)

że w jednej szklance wody (250 ml) może żyć, zgodnie z normą, 25 tysięcy bakterii tego typu podczas gdy w wodzie krakowskiej mamy ich w szklance tylko do 5 tys.

Inaczej wygląda sprawa z bakteriami, których optymalna temperatura rozwoju wynosi 37 stopni C. W wodzie odbieranej przez konsumenta może być tych bakterii — w jednej szklance — 5 tys. (norma), natomiast jedno z krakowskich ujęć (na Rudawie) dość często tę normę przekracza. Przypomnijmy, że wodę z tego u-

Po telefonicznym dyżurze „Dziennika”

Co pijemy?

pidu wykonują ponad 200 analiz bakteriologicznych i 40—50 analiz fizyko-chemicznych. Laboratoria wodociągowe przy wszystkich zakładach uzdatniania wody badają ją przez całą dobę. Ponadto w ciągu miesiąca przeprowadza się 70 analiz wody pobranej z końcówek wodociągów (z kranów i źródeł).

Woda w Krakowie jest średniej twardości. Najmniejszą, pochodzącą z Raby, mają przede wszystkim mieszkańcy Podgórz.

Teraz przyjrzyjmy się bliżej składowi chemicznemu krakowskiej wody. Mówić będziemy o przeciętnej zawartości, bo choć minimalnie, ale jednak codziennie jest on różny.

Woda, którą pijemy zawiera m. in.:

— amoniak — w ilości od śladów do 0,15 mg na litr (norma krajowa — Dziennik Ustaw nr 35 z 1990 r. — wynosi 0,5 mg na litr),

— azotany — w ilości do 2 mg na litr (norma — 10 mg)

— chlorki — 20 do 50 mg (norma — 300 mg na litr)

— cynk — od 0,0 do 0,1 mg (norma — 5 mg na litr)

— fluorki — 0,1 do 0,2 mg (norma — 1,5 mg) — woda w Krakowie powinna więc być fluorowana.

— glin — 0,15—0,25 — tylko w czasie koagulacji prowadzonej w zakładach, kiedy indziej nie występuje (norma 0,3). Obecność glinu

— siarczany — od 50 do 100 mg (norma — 200 mg na litr)

Twardość ogólna wody wynosi 150—250 mg Ca CO₃ na litr (norma — 500 mg). Substancje rozpuszczone występują w ilości 400—600 mg na litr (norma — 800 mg). Odczyn pH — 7,3 do 7,5 (norma — 6,5 do 8,5). Miętność wody, która jednak może być zwiększona w sieci, wynosi ok. 1,0 mg na litr (norma — 5 mg na litr).

Zawartość metali ciężkich w krakowskiej wodzie (miedź, nikiel, kadm, ołów, rtęć, srebro) badano dotychczas w Wodociągach raz na miesiąc stwierdzając, że występują one w granicach dopuszczalnych norm. Już wkrótce możliwe będzie systematyczne przeprowadzanie tych badań dzięki specjalistycznej aparaturze zakupionej z funduszu daru prezydenta Busha. Aparatura umożliwi też badanie ilościowe i jakościowe, wielu innych związków np. organicznych.

Oprócz składu chemicznego wody równie ważny jest jej stan bakteriologiczny. Tak więc:

— bakterie coli typu kałowego nie występują wcale

— bakterie coli: dostarczane do sieci — 0,0 w sieci 1,0

— bakterie, których optymalna temperatura rozwoju wynosi 20 stopni C — w 1 ml wody — 50 (norma) w wodzie dostarczanej do sieci, a w sieci — 100. Oznacza to inaczej mówiąc,

jęcia piją mieszkańcy: Azorów, os. XXX-lecia, Bronowic, Prądników Białych, Starej Krowodrzy, Toni, Witkowic, Górki Narodowej aż do Batowic, częściowo Wolf Justowskiej. Mieszkańcy wymienionych rejonów powinni pić wodę z kranów po przegotowaniu!

Dodajmy do tego jeszcze jedną zawartość wody pitnej — organizmy roślinne i zwierzęce, która też powinna mieścić się w normach hydrologicznych. W Polsce norm takich nie mamy, ale badania tego typu laboratoryjne krakowskich Wodociągów przeprowadzają z własnej inicjatywy.

Przypomnijmy, że wszystkie przytoczone wyżej informacje pochodzą z telefonicznego dyżuru „Dziennika” poświęconego wodzie pitnej. Udział w nim wzięli: dr Krystyna Czarniecka z Komisji Ochrony Środowiska Rady Miasta Krakowa, mgr Magdalena Kłysz kierująca Sekcją Sanitarną Kontroli Wody do Picia i Potrzeb Gospodarczych Sanepidu Wojewódzkiego, mgr Halina Wiecha — specjalista bakteriolog z MPWiK, mgr Zygmunt Szalega — zastępca kierownika Centralnego Laboratorium krakowskich Wodociągów i dr Zygmunt Fura z Polskiej Partii Zielonych.

Omawiając dalszy ciąg dyżuru, w innym odcinku, powiemy jeszcze o studniach, źródłach, filtrach, ochronie środowiska.

Opracowanie:

DANUTA ORLEWSKA

Optymistyczne prognozy Morgan Stanley International

Ożywienie gospodarcze za progiem

W 1992 r. można się spodziewać stopniowego ożywienia gospodarczego w krajach Europy Wschodniej. Dotyczyć to będzie b. NRD, Polski i Węgier. Do tej trójki dołączy w 1993 r. Czechosłowacja, głównie za sprawą wzrostu inwestycji i znaczenia sektora prywatnego. Rok 1993 powinien już być okresem zwrotnym i czasem wyraźnego wzrostu gospodarczego krajów Europy Wschodniej (z wyjątkiem ZSRR). W b. NRD przyrost globalnej produkcji szacuje się na 9 proc., w Polsce na 7 proc., na Węgrzech na 3, a w Czechosłowacji — na 1 proc.

Są to dane z najnowszej opracowania amerykańskiego stowarzyszenia Morgan Stanley International, które zaprezentowało w sobotę dziennikarzom dyrektor londyńskiego oddziału, David Roche. Morgan Stanley International bada sytuację polityczno-gospodarczą na świecie. Dane te służą do analiz ekonomicznych, w szczególności określenia przewidywanych zmian na rynku akcji i obligacji.

Europejscy analitycy z MSI na ogół korzystnie postrzegają prze-

miany gospodarcze w Polsce. W większości perspektywicznych wskaźników makroekonomicznych kraj nasz znajduje się na drugiej pozycji, po wschodnich landach RFN. W przypadku ocen spadku poziomu życia uważa się, że dla Polski i Węgier są wyolbrzymione przez oficjalne statystyki. Nie uwzględniają one — podkreśla analitycy MSI — np. wszystkich wydatków i wpływów

sektora prywatnego. Wśród głównych beneficjentów zachodniej pomocy kredytowej i inwestycyjnej w rozwój gospodarki, wskazuje się b. NRD, na drugim miejscu — Polskę. Szacunki MSI zakładają dla Polski wzrost inflacji w br. o 70 proc., a w przyszłym roku o 45 proc. oraz stagnację w br. produkcji rolnej i 2-proc. jej przyrost w przyszłym roku.

„Niech żyje Ameryka”

W sobotę sekretarz stanu USA James Baker przebywał z krótką wizytą w Albanii. Na lotnisku w Tiranie witano Bakera ponad 20 tys. Albańczyków. Na ulicach stolicy oraz na głównym placu miasta — Skanderberga zgromadziło się kilkaset tys. osób pragnących powitać najwyższego rangą polityka USA przybywającego do tego kraju. W tłumie najszybciej dało się słyszeć okrzyki: „Niech żyje Ameryka”, „Witaj panie Baker” oraz „Niech Bóg błogosławi Amerykę”.

James Baker przemawiał w Tiranie na placu Skanderberga do

400 tysięcy Albańczyków, którzy przyjęli go entuzjastycznie. „Ważną obecność potwierdza wybór, którego dokonaliście, opłując za wolnością” — powiedział sekretarz stanu. Premier Albanii Ylli Bufi poinformował zgromadzonych, że James Baker jest od soboty honorowym obywatelem Tirany. Tuż przed wizytą Bakera usunięto ze stolicy Albanii ostatni symbol komunizmu — pomnik Lenina. Sekretarz stanu przywołał obietnicę pomocy technicznej dla raczkującej demokracji albańskiej i uprzedził, że pierwszy etap drogi do pomyślności jest „trudny i bolesny”.

SERWIS INFORMACYJNY ■ SERWIS INFORMACYJNY ■ SERWIS INFORMACYJNY

Film

Obok filmów atrakcyjnych, a zarazem przedniej jakości kursują po ekranach filmy co prawda także chwytliwe, ale pozbawione już większych wartości artystycznych. Do takich należy na przykład „Dzika plaża”: dawno już nie oglądaliśmy tak mało smacznej bzdury, w której na hawajskiej wyspie występują Amerykanie, Filipińczy i Japończycy zamieszani w sprawę ukrytego złota, wyrwanego sobie nawzajem przemocą i sposobem. Niekoniecznie też przypada do gustu „Łatwy szmal” — amerykańska komedia, w której gangster rabujący bank przebrany jest za... klauna i tylko dzięki pomysłowemu trickowi udaje mu się opuścić obłąkanych gmach, aby akcja potoczyć się mogła dalej. Jeśli już, to pośmiać się można raczej na zabawie w miniaturyzację pt. „Kochanie, zmniejszyłem dzieciaki” według niezawodnej recepty ro-

dzinnego kina amerykańskiego. Jest sympatycznie i zaskakująco dzięki zastosowaniu zasady odwróconej lornetki, która zmienia skalę i perspektywę widzenia...

Wystawy

Już dawno w Muzeum Etnograficznym w Krakowie nie było tak ciekawej wystawy jak „Huculszczyzna”, którą można obejrzeć przy ul. Krakowskiej 46. Muzeum posiada bogate zbiory huculskie: eksponaty i archiwalia m. in. ok. 200 fotografii. Na wystawie pokazano je w 3 grupach tematycznych przedstawiających pracę Huculów, sadybę i święto. Huculszczyzna znana była z wyrobów rzemieślniczych, a niektóre ośrodki garncarskie i tkackie przetrwały do dziś. Piękna kolekcja ceramiki, wyroby tkackie, słynne hafty huculskie, stroje regionalne, pisanki, cenne obrazy malowane na szkle, ludowe ikony, krzyże cerkiewne rzeźbione w drewnie oraz bogato zdo-

biona biżuteria na pewno zainteresują zwiedzających. Jest też model cerkwi huculskiej wraz z dzwonnicą oraz fotografia starej i nowej cerkwi w Worochle. Wystawa „Huculszczyzna” czynna jest codziennie z wyjątkiem wtorków (w poniedziałki wstęp wolny).

Książki

Józef Tejtchma — „Kulis dymisji — z dzienników ministra kultury 1974—1977”. Oficyna Cracovia — Kraków 1991 rok.

Józef Tejtchma (ur. w 1927 roku) polityk i dyplomata. Przez wiele lat członek najwyższych władz państwowych i partyjnych, m. in. wicepremier i członek Biura Politycznego. W latach 1974—1977 oraz 1980—1982 minister kultury i sztuki. W tym okresie prowadził bardzo osobisty pamiętnik, nieoficjalny dziennik swoich czynności urzędowych, rejestrujący setki zdarzeń i sytuacji. Na fle dotychczasowych publikacji polityków z obozu

władzy w PRL „Kulis dymisji” odznaczają się dużą szczerością nie tylko wtedy, gdy chodzi o stosunek do innych osób lecz przede wszystkim wtedy, gdy autor analizuje własną postawę i zachowanie. Książka ukazuje „kuchnię” polityczną w latach oficjalnego optymizmu i propagandy sukcesu, a wielu dawnych luminarzy życia politycznego i kulturalnego w różnorodnym kontekście. Świat polityki, spory w Biurze Politycznym, kontakty z politykami innych państw, aktorzy, pisarze, kompozytorzy i uczeni, rozdarcia w środowiskach twórczych — stanowią z „Kulis dymisji” dokument jakich jeszcze niewiele mamy na rynku księgarskim.

PLAYLISTA radia RMF

(na okres 24—30 czerwca 1991 r.)

Powerplay: O.M.D. — Pandora's Box (N)

Lista A: (utwory grane minimum 3 razy dziennie):

1. the BANDERAS — She Sells, 2. CHER — Love And Understanding, 3. E.L.O. Pt.2 — Honest Man (N), 4. Lenny KRAVITZ — It Ain't Over Till It's Over, 5. Roger McGUINN — Car Phone (N), 6. NELSON — Only Time Will Tell (N), 7. Robert PALMER — Dreams To Remember, 8. Tom PETTY And The HEARTBREAKERS — Learning To Fly (N), 9. R.E.M. — Teardrop, 10. the REMBRANDTS — Someone, 11. REPUBLIKA — Sam na linie, 12. the SILENCERS — Bulletproof Heart, 13. SIMPLE MINDS — Stand By Love, 14. Rod STEWART — The Motown Song, 15. TPAU — Only A Heartbeat.

Lista B: (utwory grane minimum raz dziennie):

1. BEE GEES — When He's Gone, 2. the BIG DISH — 25 Years, 3. BOOK OF LOVE — Sunny Day, 4. Mariah CAREY — There's Got To Be A Way, 5. the CLASH —

London Calling, 6. Elvis COSTELLO — The Other Side Of Summer, 7. DIVINYLS — Make Out Allright, 8. the DOORS — Light My Fire, 9. FORMACJA NIEZWYCHYCH SCHABUFF — Baboki (N), 10. Bruce HORNSBY And The RANGE — Set Me In Motion, 11. Joe JACKSON — Stranger Than Fiction, 12. JELLYFISH — I Wanna Stay Home, 13. LIVING COLOUR — Solace Of You, 14. MADONNA — Holiday, 15. MIKE AND THE MECHANICS — A Time And Place, 16. PET SHOP BOYS — Jealousy, 17. QUEEN — Headlong, 18. RAILWAY CHILDREN — Music Stop, 19. Bonnie RIATT — Something To Talk About (N), 20. ROACHFORD — Stone City (N), 21. the ROLLING STONES — Sexdrive, 22. Feargal SHARKEY — Women And I, 23. the WATERBOYS — Fisherman's Blues, 24. WILSON PHILIPS — The Dream Is Still Alive, 25. Stevie WONDER — Gotta Have You.

(N) — nowość na playliście

Nie wiem skąd przyszła moda na malowanie sportu w najczarniejszych barwach. Nie wszyscy ludzie sportu sztucznie podnoszą przecież swą sprawność w pogoni za rekordami. Nie wszyscy dopuszczają się przestępstw. Większość żyje uczciwie i osiąga mistrzostwo żmudnym treningiem. W kraju mamy wystarczająco wiele przykładów na to, że sport hartuje nie tylko mięśnie, ale i charakter, że warto go uprawiać dla zdrowia i ducha. A ludzie sportu stanowią wzór do naśladowania...

Niedawno powrócił po kuracji do domu Stanisław Maruszak. Lekarze orzekli, że popularny „Dziadek”, mimo swych 78 wiosen, nie będzie musiał zrezygnować ze swego hobby: uprawiania... myślistwa. Cóż to za barwana postać. Już w 1932 roku otrzymał Maruszak pierwszą nominację na olimpijczyka. Później jeszcze trzykrotnie występował pod flagą z pięcioma kółkami. Siegnął też po wicemistrzostwo świata w skokach. Aż 25 razy zdobywał tytuły mistrza Polski. A w przymusowym antrakcie, podczas II wojny światowej, działał aktywnie w konspiracji, będąc „kurierem tatrzańskim”. Dokonał także wyczynu, który nie mieści się w głowie: po aresztowaniu przez gestapo i skazaniu na śmierć, zbiegł z pilnie strzeżonego więzienia na Montelupich w Krakowie. I jeszcze jedno: nigdy nie skompromitował nazwiska, rodziny, kraju, naganym uczynkiem...

Musiło często o Kazimierzu Górskim — piłkarzu, trenerze, wychowawcy młodzieży. Pamiętam, że 6 czerwca 1973 r. Jechałem na Stadion Śląski w Chorzowie wśród szpalery kibiców, którzy na mecz z Anglią podawali z transparentami: „Polska gola”, „Dziękuję Wuj Albionu”, „Klub-Polska”. Godzinę przed meczem widziałem jak na murawę wyszli Anglicy z Alfem Ramseyem na czele. Przecierałem oczy, głośno śmiały się i chyba żartowali. Zamiast rozgrzewki sprawdzali jedynie murawę, aby do-

Riposty

Kaziu, ratuj!

pasować do butów odpowiednie korki. Biła od nich pucha, pewnością siebie.

Inaczej ze swymi chłopcami przeprowadzał rozgrzewkę trener Górski: biegi, starty, gimnastyka. Lubański, Gadocha, Banas, Deyna, Tomaszewski — nie wyglądali na zastraszonych. Byli po prostu... poważni, skoncentrowani.

Później nastąpił spektakl, którego sir Alf nie zapomni do końca życia. Tak napisali wystawcy „Timesa”, „Daily Mirror” i najpopularniejszej popkulturowej londyńskiej — „The Sun”. Światowa sensacja rozdała się w ciągu długich 39 minut. Od 8. minuty meczu, kiedy najsławniejszy bramkarz na Wypie, Shilton, po raz pierwszy wyciągał piłkę z siatki (po dziś dzień nie wiadomo, czy gola strzelił: Gadocha, który egzekwował rzut wolny, czy też Banas, który „dobił” piłkę), aż po 47 minutę. Wtedy bowiem Lubański przechrzątnął „generała” angielskiej obrony, Bobby Moore'a, nie dał się doścignąć tej klasy obrońcy co McFarland i posłał piłkę do siatki. Było 2:0.

Ale mecz trwał jeszcze przez 43 minuty, podczas których rywale nie chcieli pogodzić się z przegraną. Nadążyli siły: bokso wali nasychny, popychali ich i kopali. Dokonał się również smutny akt: Lubański na rękach kolegów opuścił murawę i za-

brała go karetka. Wtedy właśnie ułzył Anglikom groźny rywal, także w rewanżowym meczu na Wembley. Jednak spotkanie nadal trwało, Allan Ball zdążył jeszcze, za brzydki faul, zarobić od austriackiego arbitra, czerwoną kartkę.

Kiedy blady, niczym lłanie płótno, sir Ramsey i jego chłopcy ze spuszczonej głowami znikali w tunelu, na trybunach kibice szaleli z radości. Nad stadionem 100 tysięcy gardel wołato: „Kaziu, nie odchodzi! Kaziu, nie odchodzi!”. Przed tym bowiem meczem trener Górski zapowiedział rezygnację z funkcji opiekuna reprezentacji. Nie była to przynajmniej zapowiedź podyktowana niepowodzeniami jedenastki narodowej. Po zdobyciu złotego medalu na Olimpiadzie-72, w 10 rozegranych meczach, odniosła ona przecież aż 7 zwycięstw. W tym nad Czechosłowacją 3:0 i nad Irlandią 2:0. Ponadto osiągnęła remis 2:2 z Jugosławią i tylko raz zeszła, w Cardiff, pokonana przez Walię (0:2). Ostatecznie Górski wycofał rezygnację, ale po dziś dzień nie żałował, dlaczego chciał odejść...

Kazimierz Górski został i poprowadził biało-czerwonych do wielu wspaniałych zwycięstw. Po olimpijskim złocie było jeszcze srebro, które przegrodził ich triumfalny przemarsz przez boiska RFN. Tylko raz, w ramach monachijskich mistrzostw świata, w meczu z gospodarzami, Polacy doznali porażki. W efekcie sięgnęli po trzecie miejsce! Później sprawdzał się jeszcze Górski na „balkańskim wulkanie”. Z ateńskim Panathinaikosem zdobywał mistrzostwo oraz Puchar Grecji i Puchar Bałkanów. A kiedy wrócił do kraju, wpadł w środek zawirowań w PZPN. Już jako wiceprezes. Podczas najburzliwszego posiedzenia zarządu w historii związku (przed 3 zaledwie miesiącami), usłyszając: „Kaziu, ratuj!”. I cóż miał uczynić: ratował przedtem i ratuje nadal...

JAN FRANDOFERT

KRONIKA KRAKOWSKA

Jeśli mamy gruby portfel możemy rozpocząć remont mieszkania

Sam sufit – za milion

Przez wiele lat przyzwyczajaliśmy się do kupowania materiałów budowlanych, tapet, parkietu itp. po znajomości, gdyż były to towary deficytowe, a co za tym idzie – nie do dostania. W ciągu ostatniego roku sytuacja uległa jednak całkowitemu odwróceniu. Sklepy i hurtownie są pełne farb, armatury, tapet itp., jest tylko jedna bariera – cena. Cóż jednak pozostaje, gdy mieszkanie pilnie wymaga odnowienia. Jedyną oszczędność, to zrezygnowanie z fachowców i zabranie się samemu do roboty. Jednak nawet w takim przypadku trzeba mieć przygotowane co najmniej kilkanaście milionów.

Na przykładowo kosztuje wyremontowanie w Krakowie dwupokojowego mieszkania, np. o powierzchni 55 m kw.?

Zacznijmy od wymiany instalacji wodociągowej i sanitarnej w kuchni i łazience. Najdroższa jest wanna 1–1,5 mln, zlew 0,7–1,2 mln. Niewiele mniej kosztują u-

rzędzenia: muszla 200–260 tys., rezerwuar 180–270 tys. w sumie ok. 400–500 tys. Ceny umywalki do 130–180 tys. Natomiast krany „bi-ja” umywalki co najmniej dwukrotnie (340–400 tys. zł) co przy wymianie dwóch kranów – kuchni i łazienki – jest sumą dosyć wysoką. Wyłożenie łazienki fliżkami i terakotą to też teraz duże koszty. Jeśli zdecydujemy się na nie tak łatwą pracę powierzyć jednak specjalistom, to za położenie metra płytek płacić będziemy równowartość ich ceny. Przykładowo, gdy kupiliśmy terakotę w cenie 120 tys. zł za metr kw. to położenie każdego metra będzie nas kosztowało właśnie 120 tysięcy.

Po łazience kolej na przedpokój. Chcąc wyłożyć go boazerią warto się dobrze zastanowić nad stanem swych finansów. Sam materiał to wydatek rzędu 50–60 tys. za m

kw.; wraz z założeniem i polakierowaniem – 115–130 tysięcy za metr. Na kupno parkietu trzeba przeznaczyć (w zależności od rodzaju drewna i jego jakości) 500–120 tys. zł. Położenie go – to ok. 60 tysięcy za metr.

Kupując tapety możemy wybrać od zwykłych polskich w cenie 35 tysięcy za 11-metrową rolkę, przez podobne zachodnie ale już po 45–60 tys., aż po tłoczoną tapetę sufitową po 85 tysięcy za 33-metrową rolkę. Za klej do tapet zapłacimy mniej więcej tyle samo, co za klej do parkietu, czyli 30–40 tys. zł za opakowanie. Dodajmy do tego jeszcze po 14–20 tysięcy za każde 2,5 kw. sufitów (wystarczy na jednokrotne pomalowanie 15 m kw.) i ok. 20 tys. za pędzel. Jeśli nie lubimy tej roboty, przy której nieprzejmnie kapie farba na głowę, możemy ją

komuś zlecić. Za samo pomalowanie sufitów w 55-metrowym mieszkaniu zawodowy malarz weźmie około miliona zł.

Po zsumowaniu tych wydatków przekonujemy się, że wykonując remont całkowicie we własnym zakresie musimy w nasze M-3 włożyć ok. 18 milionów zł. Gdy skorzystamy z usług fachowców, koszty wzrosną o 9–10 milionów.

A co ma zrobić ktoś, kto ma to „nieszczęście”, że metraż jego mieszkania wynosi dwa razy tyle co w omawianym przypadku, lub – co gorsze – posiada własny dom. Wtedy koszty remontu mogą sięgnąć grubo ponad 100 mln zł. Jedyną wyjątkowość – rozłożyć remont w czasie, tyle tylko, że gdy po kilku latach dojdziemy do końca, to partie wyremontowane w pierwszej kolejności będą ponownie wymagały odnowienia... (TM)

Budować i remontować

Terapia dla szpitali

„Przerwanie budowy Szpitala Podgórskiego, w obecnym stanie, czyli przed doprowadzeniem do stanu surowego może doprowadzić do zupełnego unicestwienia tej budowy i tym samym narazi budżet na nieobliczalne straty” (na samo zabezpieczenie budowy potrzeba ponad 20 mld zł) – tak brzmi oświadczenie Komisji Zdrowia RM, która zaznajomiła się z niektórymi inwestycjami. Konieczne jest także zastanowie-

nie się nad sensem kontynuowania budowy drugiego obiektu, czyli Szpitala „B” – wznoszonego w Nowej Hucie od 17 lat. W bardzo trudnej sytuacji działa Szpital im. G. Narutowicza, który po ponad 50-letniej nieprzerwanej eksploatacji jest w katastrofalnym stanie technicznym i wymaga generalnego remontu. Jego ewentualne uniemożliwienie nie jest sprawą bagatelną, zważywszy, iż leczy on ok. 30 proc. chorych w Krakowie. (js)

Jak „omijać” niebezpieczeństwo?

Kierowca „Iazza” po wyprzedzeniu rowerzysty, zjechał mu drogę tak, iż jednoślada uderzył w narożnik samochodu, a rowerzysta odniósł poważne obrażenia. Podobnie zachował się kierowca „Żuka” wyprzedzając tramwaj i zajeżdżając mu drogę (2 osoby zostały ranne).

„Robur” wyjeżdżając z posesji zapominał o zasadach pierwszeństwa i zepchnął przejeżdżającego „fiata 126p” do rowu. Innym razem motocyklista „wyskoczył” z leśnej drogi wprost na pędzącą główną szosą pojazd.

„Tego typu przypadków jest ostatnio sporo – mówi komisarz Wojciech Zamorski z Wydziału Ruchu Drogowego KWP. Powinniśmy pamiętać np. o tym, że gdy jedziemy z prędkością 90 kilometrów na godzinę, a wyprzedzamy przez nas pojazd 70 km na godzinę –

to długość drogi wyprzedzania wyniesie ok. 450 metrów. Jeśli tego nie przewidzimy to może dojść do wypadku (np. gdy ktoś nadjeżdża z przeciwną).

Po wyprzedzeniu samochodu należy wrócić na pas ruchu, ale najlepiej dopiero wtedy, gdy wyprzedzany wóz zobaczymy w naszym lusterku wstecznym. Ponadto wszystkie pojazdy, które ruszają z parkingów, lub z drogi gruntowej, pola itp. muszą zawsze ustąpić tym, którzy znajdują się na głównej drodze. Ostrożność (należyta odległość) trzeba także zachować w czasie manewru omijania, gdyż np. niedawno „Jawa” uderzyła w czasie takiej „operacji” w narożnik autobusu. (jsw)

Warto wiedzieć i skorzystać...

▲ Stara Galeria – Teatr Akme – Starowiślna 10. „Rozkosze miłości”, „Salome” – poniedziałek i piątek, g. 20.30.

▲ Na dziedzińcu wawelskim, dziś o godz. 18 otwarcie XXII Ogólnopolskiego Złotego Młodzieży PTSM, Miasteczko Złotowe – camping „Krak” przy ul. Radzikowskiego.

▲ W SOK przy ul. Mikołajskiej 2, dziś o godz. 18 – wieczór promocyjny książki P. Wasilewskiego „Świadectwa metryki”.

▲ W sklepie ekologicznym przy ul. Zamenhoffa 1 w godz. 11–19 informacje o obozach kolarskich w Danii. Sprzedawane są także rowery trzeciej generacji tzw. „poziome”.

40 milionów za tombak

Pan J. K. myślał, iż zrobił niezły interes kupując złote obrączki za 40 mln. złotych. Wkrótce stracił jednak dobry humor, gdy dowiedział się, iż tyle zapłacił za tombak.

Niewiele mniej, gdyż 32 mln zł (w towarze), stracił właściciel sklepu przy ul. Kopernika w Skawinie. Złodziej zabrał bowiem w nocy m. in. 30 kolowrotek, 26 wędzisk „Blazer” i 70 par spodni. (js)

RAI-UNO

8.50 „Jack – kandydatem na burmistrza” – film, 9.40 „Karnał w Nowym Jorku” – film krym., 10.30 „Ucieczka” – film w., w rol. g. A. Magnani, 12.00 Dziennik, 12.05 Oko fortuny, 12.30 Lubimy RAI – program rozr., 13.30 Dziennik, 14.00 „Wir” – film w., w rol. g. S. Pampiani, 16.15 Big – program dla dzieci, 17.50 „Zecchino d'Oro” – progr. rozrywkowy, 18.45 „30 lat naszej historii” – film dok., 19.40 Almanach dnia następnego, 20.00 Dziennik, 20.40 „Samotna gołębica” – film USA, w rol. g. R. Duval, 22.15 Film z serii Alfred Hitchcock przedstawia..., 22.45 Dziennik, 23.15 Południowy archipelag, 24.00 Wiadomości, 0.35 Nowe filmy kinowe, 0.45 Zawody motorowodne, 1.10 Magazyn kulturalny.

„Czerwone berety” na Wawelu



Fot. B. Szelaż

W minioną sobotę na Wzgórzu Wawelskim przysięgali po raz pierwszy żołnierze 6. Pomorskiej Brygady Desantowo-Szturmowej. Na dziedzińcu odbyła się także defilada.

Sprawdzimy czy nie przepłaciliśmy

Na placach będą wagi kontrolne

Porządkowanie krakowskich placów targowych ma dotyczyć nie tylko ich wyglądu (rodzaj zabudowy, stan sanitarny). Teresa Kijowska – dyr. Wydziału Gospodarki i Turystyki zapowiada bowiem również „ochronę konsumenta”.

Administrator placu targowego przy ulicy Balickiej otrzymał już polecenie wprowadzenia wagi kontrolnej, na której klienci będą mogli sprawdzić, czy rzeczywiście kupili tyle za ile zapłacili.

Stoisko z wagą kontrolną ma się także wkrótce znaleźć na Starym Kleparzu, gdzie uprawniona

do tego osoba ważyć będzie na życzenie. Nie jest to bez znaczenia, gdyż za kilogram owoców płaci się po kilkadziesiąt tysięcy złotych, a niektóre wagi używane przez handlujących wskazują z dokładnością do (bywa że jeszcze gorzej) 10 dekadramów.

Jeszcze gorzej bywa u części sprzedawców „stolikowych” używających wag plastikowych przystosowanych do domowego ważenia maki, a nie np. dwóch kilogramów pomidorów (na dodatek od strony klienta nie widać wskazówek). Na samym ważeniu można bowiem nieźle zarobić. (J.Sw.)

Szósty hotel prezesa Wieczorka

Jeszcze nie tak dawno niektórzy radzieccy historycy twierdzili, że II wojna światowa rozpoczęła się w chwili napadnięcia Niemców na ZSRR. Gdyby Ryszard Wieczorek, wieloletni dyrektor hoteli orbisowskich w Krakowie, obecny prezes polsko-jugosłowiańskiej spółki Wawel-Imos, zastosował podobną weryfikację faktów, mógłby ogłosić, że data 22 czerwca kojarzy mu się tylko z uruchomieniem nowych hoteli w Krakowie. Tego bowiem dnia przekazywał niegdyś prezes

do użytku „Cracovie”, potem „Holiday Inn”, wreszcie – w ubiegłą sobotę najnowszy krakowski hotel „Piast”. W międzyczasie były jeszcze „Wanda”, „Forum”, a potem odbudowany „Grand”.

Nowy obiekt prezentuje się bardzo okazale zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz. Na razie szwankuje nieco oznakowanie, jak do niego trafić, ale kto dojedzie, nie żałuje. Jugosłowiańska firma „Pionier”, która w ciągu 12 miesięcy zbudowała „Piasta” bierze się za kolejny hotel w Krakowie – pierwszy prywatny. Oto tym razem w 8 miesięcy stanąć ma elegancki hotel przy ul. Głowackiego, gdzie w ubiegłą sobotę umieszczono kamień węgielny. (d)

Samy powinni wybrać...

Ponad 140 szkół wzięło udział w eliminacjach wojewódzkiego konkursu „Młodość – zdrowie – trzeźwość” zorganizowanego przez Społeczny Komitet Przeciwdziałania Prokuratorium i Sanepid. Celem konkursu – jak mówi członek ZG SKP – płk lek. med. Ryszard Mazurkiewicz – jest „kształtowanie negatywnych postaw wobec zjawiska pijanstwa i alkoholizmu; chcemy zmusić młodzież do myślenia i wyboru własnej drogi życiowej”.

We wczorajszym finale pierwsze miejsce zajęli przedstawiciele szkoły podst. nr 2 z Proszowic, II – Technikum Kolejowe, a III Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Głuchych w Krakowie. (js)

1991
CZERWIEC
Poniedziałek
24
Jana
jutro
Doroty

UWAGA,
KIEROWCY I
PRZECHODNIE!

Widzialność do-
bra. Lokalnie o-
kresowo drogi
mokre.
Sytuacja biome-
teologiczna na
ogół korzystna.

Dyżury

APTEKI: Długa 88 – tel. 33-42-90.
Kajwaryjska 94 – tel. 56-18-50.
Kozłowska – tel. 55-51-87. Kazimie-
rza Wielkiego – tel. 37-44-01, Centrum
C b. 6 – tel. 44-17-19, Centrum
A b. 3 – tel. 44-17-36, Ska-
wina, Ogrody 101, Myślenice, Ze-
romskiego 10.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Lazara 14: 999 – wezwania do
wypadków zachorowania i prze-
wozy 22-29-99; Centrala 22-36-00.
Lotnisko Balice: 11-19-99. Rynek
Podgórski: 56-59-99. Nowa Huta:
44-49-99. Krowodrza: Piastowska
32, 33-39-99; alarmowy: 33-39-80.
Białopradnicka 8: 34-39-99. Skawi-
na: 999 76-14-44. Prokocim: Telig-
na: 55-59-99. Wieliczka: 78-38-66.
22-33-54. alarmowy: 999. Myśleni-
ce: 999. Krzeszowice: 99. Proszowice:
9. Jerzmanowice: 384. 48. Nie-
polomice: 198. 21-02-09. Iwanowice:
99.

INFORMACJA SŁUŻBY ZDRO-
WIA: tel. 22-05-11 – czynna cała
doba.

PUNKT INFORMACJI APTECZ-
NEJ: tel. 11-07-65 – czynny w
godz. 10–15. Po godz. 15 informacji
udzielają apteki dyżurne.

SZPITALA

CHIRURGH OGÓLNEJ, CHIRUR-
GH URAZOWEJ – Kopernika 21.
CHIRURGH DZIECI, LARYNGO-
LOGICZNY – Nowa Huta, URO-
LOGICZNY – Grzegorzeczka 18.
OKULISTYCZNY – Witkowice,
MYŚLENICE, Szpitalna 2, PROSZO-
WICE, Kopernika 2; inne oddzia-
ły szpitali wg rejonizacji.

GABINET MEDYCYN PIA-
LIATYWNEJ – zwalczanie obja-
wów zaawansowanej choroby no-
wotworowej, ul. Cybulskiego 12
– tel. 22-72-58 czynny w godz.
15–17.

TELEFON ZAUFANIA DLA
„AMAZONEK” przy Centrum On-
kologii – 22-76-13, czynny w godz.
16.30–18.

SZKOLNY TELEFON ZAUF-
ANIA: 16-04-44 – czynny w godz.
14–16.

TELEFON DLA RODZICÓW:
56-44-98 – czynny w godz. 14–18.

OŚRODEK INFORMACJI DLA
INWALIDÓW: tel. 22-28-11 – czyn-
ny w godz. 15–17.

DOMOWA POMOC LEKARSKA
lekarzy specjalistów: 55-56-64.

TELEFON INFORMACYJNY IN-
STYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60
czynny w godz. 9–11.

BIURO RZECZY ZNALEZIO-
NYCH (Grodzka 65): tel. 22-53-44,
w. 24 – czynne w godz. 12–16.

USŁUGI PIEŁGNIARSKIE –
tel. 33-78-24 – czynne w godz.
8–20.

MIEDZYNARODOWA I KRA-
JOWA POMOC DROGOWA POL-

SKIEGO ZWIĄZKU MOTOROWE-
GO, Kawjory 3, tel. 37-55-75 czyn-
na w godz. 7–20.

ZANDARMERIA WOJSKOWA:
tel. 11-26-36 – czynny całą dobę.

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37
– czynny w godz. 16–22.

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZA-
UFANIA: 988 – czynny w godz.
14–19.

NAGŁA POMOC LEKARSKA le-
karzy specjalistów: 66-80-00 –
czynny w godz. 9–21.30.

MEDYCZNE CENTRUM „MEDI-
CUS” – wizyty domowe lekarzy
specjalistów, pielęgniarek, położ-
nych, rehabilitantów. Dostarczamy
leki do domu. Całodobowe dyżurny
nad przewlekłe choroby: 11-97-24.

ASP „ZDROWIE” wizyty do-
mowe lekarzy: 11-20-51.

POGOTOWIE WETERYNARYJ-
NE – tel. 12-51-90.

Teatry

PWST (Warszawska 5) – 19:
„Szkice z człowieka bez właści-
wości”, JAMA MICHALIKA –
20: „Odnowa od nowa”.

Kino

Centrum Filmowe Graffiti
kino Wanda: „Mała syrenka”
(USA b.o.) – 9.30, „Tańczący z
wilkami” (USA 15 l.) – 11.15,
19.45, „Gliniarz w przedszkolu”
(USA 15 l.) – 15.15, 17.30.

APOLLO: „Kochaneczek” (USA
15 l.) – 16, „Szampański chłop-
cy” (USA 15 l.) – 18, „Złotodzieb”
(USA 18 l.) – 20, KIJÓW: „Tań-
czący z wilkami” (USA 15 l.) –
16.45, „Kolory” (USA 15 l.) – 20,
KULTURA: „Wygrać ze śmiercią”
(USA 15 l.) – 10, 14, 18, „Moja
macocha jest kosmitką” (USA 15
l.) – 12, „Czary na Karabach”
(fr. 18 l.) – 18, 20. MIKRO: „Daw-
no temu w Ameryce” (USA 18 l.)
– 15, 19 – pożegnanie z filmem.
PASAŻ: „Pajaki” (USA 15 l.) –
8.30, 14, 19.20, „Szalona małolata”
(USA 12 l.) – 10.30, 16, „Dzika pla-
ża” (USA 15 l.) – 12.15, 17.45,
ROTUNDA: „Slicznotka z Mem-
phis” (USA 12 l.) – 16, 18, „Oby-
watel Kane” (USA 15 l.) – 20 –
pożegnanie z filmem. SWIT: „Łat-
wy szmal” (USA 15 l.) – 16.15,
„Rozpaczliwie szukając Susan”
(USA 15 l.) – 18, 19.45, UCIECHA:
„Zwariowani detektywi” (USA 15
l.) – 16, 18, „Linia życia” (USA
15 l.) – 20. WARSZAWA: „Coca-
cola Kid” (aust. 15 l.) – 16.15,
„Rozpaczliwie szukając Susan”
(USA 15 l.) – 18, 19.45, WOLNOŚĆ:
„Łatwy szmal” (USA 15 l.) –
15.45, „Chłopcy z ferajny” (USA
15 l.) – 17.30, 20. ZWIĄZKOWIE:
„Gonza wojownik” (jap. 18 l.) –
18.15 – pożegnanie z filmem. „Po-
lowanie na Czerwony Październik”
(USA 15 l.) – 18.30.
WIELICZKA – Górnik: „Nie
nie widziałem, nie nie słyszałem”
(USA 12 l.) – 17, „Joy” (USA 18
l.) – 19.

Telewizja

PROGRAM I

16.10 Aktualności telegazety.
16.15 Program dnia. 16.20 Studio
sport – mistrzostwa Europy w
koszykówce mężczyzn – Rzym '91
mecze: Bułgaria – Polska. 17.05
„Video-top”. 17.15 Teleexpress. 17.35
„Encyklopedia II wojny światowej”.
18.00 „Business po francu-
sku” (6) – „sprzedaż”. 18.10 „Ku-
pić nie kupić”. 18.30 „Air” (14) –
serial prod. USA. 18.55 „Świat w
oczach Lema” (5) – „Między praw-
dą, a zmyśleniem”. 19.15 Dobra-
noc: „Przygody Bolka i Lolka”.
19.30 Wiadomości. 20.05 Teatr Te-
lewizji – Juliusz Słowacki „Maria
Stuart”, reż. Marek Kosiński, wyk.:
Dorota Kolkak, Krzysztof
Gordon, Jacek Mikołajczyk. 21.40
„Inni ludzie” – „Przysiężmy do
ciebie Grabarko” – reportaż. 22.15
„Zawsze po 21-szej” – magazyn
reportażowy. 23.00 Wiadomości wie-
czorne. 23.15 „Ring – Rock in Go-
spel” (2) – „God News Festival”.
23.40 BBC – World Service.

PROGRAM II

16.45 Powitanie. 17.00 „Czas aka-
demicki” – katolicki magazyn
młodzieżowy. 17.30 „Kusza” (23)
– serial prod. USA. 18.00 Kronika.
18.30 „Przegląd kronik filmowych”.
19.00 „Ojczyzna – polszczyzna”.
19.15 Zapraszam do „Dwójki”.
19.30 „Chopiniana” – recital na
Zamku Ostrogskich gra Rinko
Kobayashi (Japonia). 20.00 „Mój
świat” – Bernard Marquerrite.
20.30 „Bez emocji” – adaptacja za-
graniczna. 21.30 Panorama dnia.
21.45 Sport. 21.55 „Wszystkim, któ-
rych kochałem” (8-ost.) – serial
prod. USA. 22.55 „Rozmowy o cier-
pieniu”. 23.10 CNN – Headline
News.

Z kroniki wypadków

Na autostradzie „fiat 126 p” w
trakcie zmiany pasa ruchu (naj-
prawdopodobniej z zamiarem za-
wracania) zderzył się z „Jaguarem”.
W wypadku bardzo ciężkie obra-
żenia ciała doznał Adam P., 19-
letni kierowca „fiatem”, a także Re-
nata Sz. i Piotr M., a pasażer „Ja-
guara” Tadeusz K. doznał złama-
nia obojczyka.

Medyczne Centrum Diagnostyczno-Terapeutyczne

Rynek Gł. 34 tel. 21-70-21
ul. Gazowa 17 tel. 56-33-66
ul. Rydyłowska 5 (Mateczny) tel. 67-46-26
os. Dywizjonu 303 bl. 19 tel. 47-59-01
godz. 9-20

- Konsultacje profesorów, docentów, ordynatorów, specjalistów (internista, kardiolog, gastrolog, proktolog, onkolog, chirurg ogólny i naczyniowy, ortopeda, reumatolog, neurolog, psychiatra, ginekolog, urolog, androlog, okulista, laryngolog, pediatra, alergolog, dermatolog, nefrolog)
- Diagnostyka ultrasonograficzna (USG wątroby, pęcherzyka żółciowego, trzustki, nerek, śledziony, pęcherza, prostaty, macicy, przydatków i ciąży)
- Diagnostyka endoskopowa – wżernikowanie przełyku, żołądka i dwunastnicy (gastroskopia) oraz jelita grubego (rektoskopia)
- Stomatologia zachowawcza, zabiegowa i protetyka
- Zabiegi operacyjne (chirurgia dziecięca, plastyczna i onkologiczna)
- Soczewki kontaktowe

MASAŻ kręgowanie, odchudzanie – u Klienta – mgr Trybulec, telefon 33-16-54. g-33310

WIZYTY domowe, specjalista chir-
urg naczyniowy. od pon. do piątku
47-59-52. g-33560

ZESPÓŁ najlepszych lekarzy specja-
listów – wizyty domowe. Telefon
66-80-00. g-33869

GABINET chirurgii stomatologicznej – zabiegi w znieczuleniu ogólnym.
protęzy naczyniowe. Kraków, ul.
J. Lea 30B/7, II piętro, wtorki, piątki
16–18. g-32651

GABINET specjalistyczny – bezpie-
czne przekuwanie uszu. Informacja
Kraków, tel. 21-05-94. g-28874

USŁUGI pielęgniarskie – codziennie
– 33-76-24. g-37608

MEDYCZNE CENTRUM MEDICUS
wizyty domowe lekarzy specjalistów,
pielęgniarek, położnych, rehabilitan-
tów 11-97-24. g-32673

GABINET stomatologiczno-protety-
czny ul. Daszyńskiego 11/2, czynny co-
dziennie. g-34634

SPECJALISTYCZNY GABINET LECZENIA BÓLU I LECZENIA AKUPUNKTURA

leczy:

bóle głowy, kręgosłupa, ner-
wów, mięśnioból, zapalenie
korzonków nerwowych i ner-
wu kulszowego, neuralgie,
astmę oskrzelową, zapalenie
złotk, chorobe wrzodowa,
moczenie nocne, nerwice, cho-
roby naczyń obwodowych
i inne.

Kraków, Gołańska 1,
tel. 55-52-48

MASAŻE – rehabilitacja – usługi
pielęgniarskie u Pacjenta. Telefon
55-99-88 (10–19). g-39559

▲ SPORT ■ SPORT ▲ SPORT ■ SPORT ▲ SPORT ■ SPORT ▲ SPORT ■

Rzadzić będą doświadczeni i zastrzeżeni

11-osobowe Prezydium PZPN ▲ Terminy barażów ▲ Finał PP zawsze w stolicy

W sobotę w Warszawie zakończyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Działaczy Polskiego Związku Piłki Nożnej.

W drugim, ostatnim dniu zjazdu, nowy 34-osobowy Zarząd PZPN wyłonił — po blisko półtorej godzinie na adzie — 11-osobowe Prezydium. Oto jego skład: prezes — Kazimierz Górski, wiceprezesi: ds. organizacyjno-ekonomicznych — Marian Dziurawiec, ds. rozgrywek ligowych — Piotr Bierwagen, ds. sportowych — Jerzy Lechowski, ds. zagranicznych — Michał Listkiewicz, ds. sędziowskich — Eugeniusz Kolator, ds. trenerskich — Ryszard Kulcsa (jest on także przewodniczącym Rady Trenerów), członkowie — Andrzej Binkowski, Jerzy Kosiński i Janusz Stajszczak (jeden z najbogatszych ludzi w Polsce, prezes Weltinexu z Bydgoszczy, sponsor futbolu w tym mieście). Jedno miejsce nie zostało obsadzone. Ponoć prezes Górski chce je obsadzić osobą odpowiedzialną za kontakty centrali z piłkarskim terenem.

Podano terminy barażów o pozostanie w II lidze (Ostrovia — Korona i Gwardia — Hutnik). Odbędzie się one 30 czerwca i 3 lipca. Postanowiono również, że od przyszłego roku finałowe mecze o Puchar Polski odbywać się będą zawsze w Warszawie.

Zgromadzenie PZPN przeszło już do historii. Drugi dzień obrad przebiegał niestety, podobnie jak pierwszy, w atmosferze mało odpowiedzialnej i jakby wyobcowanej z otaczającej rzeczywistości.

Mało było ciekawych, konstruktywnych wypowiedzi, które byłyby nacechowane troską o losy naszego futbolu. Zdominowały je wystąpienia w sprawach partykularnych, doraźnych, drobniogowych. Brak było jasnej koncepcji przyszłości polskiej piłki, brak realizmu w ocenie zainteresowania rozgrywkami. Nikt nie umiał odpowiedzieć na pytanie, kto pokryje koszty utrzymania 54-zespołowych (18 w I lidze oraz dwie grupy po 18 w II lidze) rozgrywek szczebla centralnego.

Władze w Związku podzieliło znowu wśród najbardziej doświadczonych i zastrzeżonych. Oby zdołali oni sprostać ciężkim zadaniom przed jakimi stoja...

★

Krakowski akcentem, ale i sukcesem było wybranie do centralnych władz aż 5 działaczy: do zarządu — pp. M. Karusa oraz S. Kmitę i S. Wachowskiego (oba Hutnik), a także do Sądu Koleżeńskiego i Komisji Rewizyjnej pp. J. Nowaka i J. Czepczyka.

Przed kilkoma dniami zakończyły się rozgrywki I ligi piłkarskiej. Oto garść danych statystycznych (liczb i faktów) z minionego sezonu...

● W 240 meczach strzelono 578 goli, z tego 304 w I rundzie i 274 w II rundzie.

● Najbardziej skutecznie w ataku grali: Górnik 55 zdobytych bramek i Hutnik 53, a najmniej skutecznie: Zagłębie Sosnowiec 21 i Legia 24.

● Najszczęśliwszą obronę posiadali: Górnik 24 stracone gole i Zagłębie Lubin 25, a najdziurawszą: Zagłębie Sosnowiec 69 i Stal 49.

● Najwięcej zwycięstw odnieśli: Zagłębie Lubin 13 i Katowice 16, a najmniej: Zagłębie Sosnowiec 2 i Stal 3.

● Najmniej porażek doznał: Wisła 3 i Zagłębie Lubin 4, a najwięcej: Zagłębie Sosnowiec 22 i Stal 17.

● Najczęściej remisowały mecze: Wisła 14 razy i Lech 13, a najrzadziej: ŁKS i Zagłębie Sosnowiec po 6.

● 102 mecze zakończyły się wyrówną gospodarką. 77 remisem.

a 61 wygrana gości. Bilans ten w rozbiu na rundy wygląda następująco: I: 59—36—31, II: 49—41—30.

● Najkorzystniejsze dla gospodarzy były kolejki: XI: 6—2—0 oraz XVI i XIX: po 5—3—0, a najmniej korzystne: XXVIII:

Bilans ekstraklasy

Fakty i liczby

2—0—6, XVII: 2—2—4, i XXIV: 1—4—3.

● Najwięcej goli uzyskano w następujących kolejkach: VII: 30 i IV: 28, a najmniej w: XIX: 8 i XVIII: 9.

● Najwyższe wygrane padły w meczach: Śląsk — Zagłębie Sosnowiec 7:0 i Lech — Igłopol 6:0.

● Najwięcej bramek strzelono w spotkaniach: Śląsk — Zagłębie Sosnowiec 7:0, Górnik — Olimpia — 6:1, Zagłębie Sosno-

wiec — Lech 1:6, Lech — Hutnik 5:2, Wisła — Ruch 5:2 i Olimpia — Zagłębie Sosnowiec 4:3.

● Najskuteczniej w jednym meczu strzelali: Juskowiak 4 gole, Gebura (oba Lech), Cyroń, Kraus (oba Górnik), Chalaśkiewicz (Śląsk), Dziubiński (Wisła), Mielcarski (Olimpia) i Prabucki (Katowice) po 3.

● Liderami tabeli byli: Zagłębie Lubin 13 kolejek, Katowice 9, Hutnik i Wisła po 3 oraz Górnik 2.

● Outsiderami tabeli byli: Zagłębie Sosnowiec 24 kolejek, Motor 5 i Śląsk 1.

● Bezbramkowym wynikiem zakończyło się 35 spotkań, z tego 5 w XVIII kolejkę. Najczęściej brali w nich udział: Legia 9 razy oraz Wisła, i Lech po 7, a najrzadziej: Katowice, Hutnik i ŁKS po 2.

W powyższym bilansie uwzględniono zweryfikowane rezultaty meczów: Olimpia — Zagłębie Lubin 0:3 (na boisku było 1:1) i Igłopol — Lech 0:3 (na boisku było 0:2).

Puchar Niemiec dla Werderu Breme

W Berlinie odbył się finałowy mecz o piłkarski Puchar Niemiec. W regulaminowym czasie Werder Breme zremisował z FC Koeln 1:1 (0:0). Bramki: Elits (48) — Banach (62). Dogrywka nie przyniosła goli. W tej sytuacji sędzia zarządził egzekwowanie rzutów karnych. Lepsi w tej specjalności okazali się gracze Werderu, którzy zwyciężyli 4:3 i tym samym sięgnęli po cenne trofeum. Dodajmy, że spotkanie oglądało aż 73 tys. widzów.

DUŻY LOTEK

Los. I: 3, 4, 8, 12, 24, 41
Los. II: 4, 9, 10, 19, 34, 43

„Jedenastki” trenerów

Redakcja „Dziennika” zwróciła się do trenerów obu krakowskich piłkarskich I-ligowców z prośbą, aby zechcieli się zabawić w selekcjonerów i wytypowali dwie „jedenastki”: Krakowa i Polski.

Oto typy WŁADYSŁAWA ŁACHA:

Kraków: Bobrowicz — Jalocho, Lewandowski, Węgrzyn, Koźmiński — Gręda, Marzec, Sermak, Krackiewicz — Dziubiński, Waligóra. Polska: Bako — Jalocho, Mandziejewicz, Czachowski, Koźmiński — Chalaśkiewicz, Soczyński, Sermak, Zejer — Dziubiński, Mielcarski.

A oto propozycja ADAMA MUSIAŁA:

Kraków: Bobrowicz — Jalocho, Lewandowski, Węgrzyn, Koźmiński — Sermak, Marzec, Janik, Gręda — Dziubiński, Waligóra. Polska: Jolko — Czachowski, Nawrocki, Waldoch, Kubiś — R. Warzycha, Tarasiewicz, Brzęczek, Urban — Kowalczyk, Kosecki.

Jak widać w obu typowaniach, w drużynie Krakowa powtarza się aż 10 nazwisk, natomiast w reprezentacji tylko... 1. Ta druga rozbieżność wynika m. in. z tego, że trener Łach uparł się wyłącznie na zawodników grających w kraju, a trener Musiał uwzględnił także „obcokrajowców”.

— Co ma do przekazania sympatykom piłki, a szczególnie jedenastki wiślackiej, trener ADAM MUSIAŁ? Czy spodziewał się zajęcia miejsca „na pudło”?

Gdybym powiedział przed sezonem, że spodziewam się, iż Wisła zajmie miejsce w czołówce, to byłbym szaleńcem. Ale zdążyłem, że w duchu, gdzieś w głębi liczyłem na to, że nastąpi znaczny postęp w grze drużyny, że będzie lepiej, niż w poprzednim sezonie. Powiem coś, co nie jest racjonalne. Gdy zdecydowałem się w sekcji pojechać do Moskwy za cenę uregulowania wielu napiętych spraw finansowych drużyny, rolę Kazka postanowiłem przekazać Tomkowi Dziubińskiemu. Jego talent, ambicja i wola walki oraz mój długi nos — nie zawiodły. Dziubiński był niezwykle niespodzianką, na miarę całej ligi, zdobywając miano króla strzelców i idąc w ślady takich graczy naszego klubu jak: Reyman, „Artur” Woźniak, Gracz, Kapka i Kmieć.

— Wiem, że najambitniejszy, na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, zawodnik Wisły i drużyny narodowej, a dziś trener, Adam Musiał, cieszy się z trzeciego miejsca. Ale jak cie znam Adasiu, to gryzie cię chędną, że „doko” brakuje...

— Autentycznie się cieszę z 3 miejsca. Autentycznie. Licho mnie trafia, że nie było lepiej. Na zimno dostrzegam niedomogi zespołu, domyślam się, że psychicznie nie wytrzymał w Chorzowie i w kilku jeszcze momentach podczas innych spotkań. To jest jeszcze drużyna ewanagiczna, rutyniarzy, kalkulatorów, jak ta w której ja, Kazek Kmieć i Zdzisław Kapka — graliśmy. Ale różnie zespoły, który może dostarczyć wielu przyjemnych wrażeń i wzruszeń szczególnie sympatykom „Białej Gwiazdy”.

— Rośnie? Aż 6 graczy wystawiliście na listę transferową i jesienią możecie mieć kłopoty z zastawieniem jedenastki...

— To nie jest tak. Na listę umieszczamy tych, którym skończyły się kontrakty i sami zaproponowali, aby ich na niej umieścić. Sam fakt, że na niej figuruje jeszcze 6 nie oznacza, żeśta Moskwa i Małżna już dawno nie ma w Krakowie. Odejść może tylko Dziubiński, ale wtedy gdyby miał pojechać

Improwizacja — tak, schematyzm — nie!

(Rozmowa z trenerem Adamem Musiałem)

za granicę, bo nie mam zamiaru zamykać mu drogi do wielkiej kariery. Przed rokiem sytuacja była trochę podobna. Tym razem rolę „Dziubka” musiałbym powierzyć Jelonekowi lub Świątkowi Zreśzta ten i drugi musi wreszcie wykonać się, bo talent ma. A drugi już nie finisz udowodnił, że też go stać na bardzo dużo. Jest jeszcze trzeci, młodzieńcy Paweł Gościński. Nie ma więc złamania. Marzy mi się przyszłoroczna Wisła na miarę tamtej, której tylko pech zagroził drogę awansu do półfinału Pucharu Europy.

— Adasiu, przed oczami mam mecz z końca jesiennej rundy, kiedy wiślacy wygrali z drużyną wówczas niepokonaną, GKS Katowice. Mam sporo skojarzeń z tamtym spotkaniem, przypomniał mi się opowiadanie Henryka Reymana: meczu „Białej Gwiazdy” z jedenastką niemiecką 1. FC z Katowic. Dlaczego? Na pięknej trybunie przy ulicy Bukowej nieoczekiwanie zabrzmiły neofaszystowskie okrzyki i załopotali swastyki. W tamtym przed laty, i w tym 2:0, było coś więcej, niż sportowy sukces.

— To prawda, chyba właśnie neofaszystowskie przedstawienie wywołało z naszej drużyny tyle woli walki. Poza tym miałem małą, osobistą satysfakcję, gdyż wygraliśmy z zespołem prowadzonym przez Orestę Lenzyka — kiedyś trenera Wisły który wywalczył z nią mistrza Polski.

— Mówi się, że Musiał nie ustawia taktyki przed meczem, że mówi do zawodników: graćcie jak potraficie. Czy to prawda?

▲ (F) PARYŻ. Niemcy zdobyli mistrzostwo Europy w hokeju na trawie, a Polacy zajęli 8. miejsce.

▲ LOS ANGELES. W miłyngu pływackim w Missjon Viejo Artur Wojdał wygrał wczoraj już 3. konkurencję, tym razem wysiłek na 400 m st. dow. — 3.57,76.

SPRINTEM

▲ LUBLJANA. Na torze Tacen w MS w kajakerskim slalomie najlepsze miejsca wśród naszych reprezentantów zajęli panie (5. m.) w konk. 3xK1 oraz panowie (6. m.) w 3xK2.

▲ LIPSZK. Polak Jerzy Skarżyński wygrał maraton z udziałem aż 1200 zawodników z 24 państw.

▲ MOEDLING. Polak Włodzisław Chlebosz wygrał w wadze do 90 kg (325 kg) turniej zaliczany do klasyfikacji PS.

▲ DUBLIN. Nasi brydżysty zajmują 4. miejsce po 15 rundach ME.

Lesiak strzelcem jedynej bramki

Puchar Polski dla Katowic!

Piłkarski Puchar Polski zdobyła wczoraj jedenastka GKS Katowice, która w finale rozgrywanym w Piotrkowie Trybunalskim pokonała Legię W-wa 1:0 (0:0). Jedyną bramkę zdobył Lesiak w 77 min. Sędz. M. Kowalczyk z Lublina. Żółta kartka: J. Bak (L). Widzów ok. 7 tys.

Stawka meczu: udział w Pucharze Zdobywców Pucharów wyrażenie „spiał” graczy obu drużyn a olbrzymi upał — dokonał reszty. Zwycięstwo katowiczanki, którzy w lidze ustąpili trzeciemu miejscu krakowskiej Wiśle. Jest w pełni zasłużone. Miel: oni więcej z gry. Zdobyl też efektowną bramkę po pięknym, solowym rajdzie Rzeźniczka, który wymanewrował 3 rywali i zagrał do Lesiaka, a ten w pełnym biegu z ok. 10 m. strzelił jak z katapulty i Szczesny nie miał najmniejszych szans na zagrozenie piłce drogi do siatki.

Juniorzy Cracovii mistrzami makroregionu

Juniorzy Cracovii postawili „kropkę nad i”: po wygraniu w Mielcu 2:0 wczoraj odnieśli drugie zwycięstwo nad Stalą, tym razem 4:2 (4:0), zdobywając mistrzostwo makroregionu i awansując do centralnych rozgrywek o piłkarskie mistrzostwo Polski. Bramki zdobyli: Rzasz 2 (8 i 20), Zegarek (24) i Hajduk (26); dla pokonanych — Pilawiecki (59) i Hrapkiewicz (71). Sędziował wyśmienicie p. J. Cecula z Sanoka. Widzów ponad 500.

Cracovia: Kwiedyczenko — Duda (41) Widlak, Brusman, Śliwiński, Duszyk — Ostapczuk, Hajduk (58) Kępski, Fiema — Aprvjas — Zegarek, Rzasz (27) Ślaziak.

Był to świetny mecz w wykonaniu obu zespołów. Dodajmy, że w Cracovii zobaczyliśmy kilku graczy z I drużyny i zespołu mistrza Polski juniorów oraz najmłodszych, jak: Brusmana i Widlaka, którzy posiadają nie mniejszy talent od swych nieco starszych kolegów. Także w zespole mieleckim połowa to kadrowie i reprezentanci kraju.

Pierwsza odsłona stała pod znakiem koncertowej gry krakowian i każda kolejna bramka

„Plawi” zdecydowanymi faworytami ME koszykarzy

Jak się spiszą Polacy?

Mitośników męskiej koszykówki oczekują wielkie emocje. Od dziś do soboty w Rzymie odbywać się będą ME w tej dyscyplinie sportu. Weźmie w nich udział m. in. nasza reprezentacja. Jak się spisze?

W finałowym turnieju wystąpi 8 drużyn. Zostały one podzielone na dwie grupy. Oto ich skład:

Grupa „A”: Jugosławia (obronca tytułu), Hiszpania (piąta w ostatnim ME), Bułgaria (siódma w ME) i POLSKA.

Grupa „B”: Grecja (wice mistrz kontynentu), Włochy (czwarte w ME), Francja (szósta w ME) i CSRF.

Zespoły w grupach rywalizować będą systemem „każdy z każdym”. Zwycięzca grupy „A” zmierzy się z drugim zespołem grupy „B” i na odwrót. Triumfatorzy tych spotkań zagrają o

„złoto”, a pokonani o „brąz”. Podobnym systemem grać będą drużyny o miejsca 5—8.

„Biało-czerwoni” zagrają kolejno z Bułgarią (dziś), Jugosławią (jutro) i Hiszpanią (pojutrze).

Pod nieobecność ZSRR (wielokrotnego mistrza świata i Europy, wyeliminowanego przez Francję i CSRF), wielkim faworytem ME będzie Jugosławia. Posiada ona znakomity zespół. Kukoc, Radja, Savic, Paspal i Zloc tworzą superpiłkę. A przecież przyjechał też grający na co dzień w Los Angeles Lakers Divac. Chyba nikt nie zdoła powstrzymać „Plawich” w ich drodze po tytuł mistrza Europy.

O srebrny i brązowy medal rywalizować będą zapewne Grecy (ze znakomitym strzelcem Galissem), Włosi (na czele z Rivą), Hiszpanie i Francuzi.

A Polacy? Dla nich już sam fakt zakwalifikowania się do finałowego turnieju jest dużym sukcesem. Przypomnijmy, że w grupie eliminacyjnej wyprzedził oni Holendrów i pokonali Włochów. Podopieczni Arkadiusza Koneckiego mieli trochę kłopotów zdrowotnych: z obandażowaną nogą ćwiczył Szczubiak, kilka dni nie trenował Jechorek kontuzją wyeliminowała z gry Sobczyński. Wypada jednak liczyć, że Zelig, Biłkowski, Torgowski, Zieliński, Duda (212 cm wzrostu!) i ich koledzy reprezentują dobrą formę, i powalczą z rywalami jak równy z równym.

Awans lekkoatletów

Drużyna Hiszpanii (118 pkt.) i Polski (116 pkt.) awansowały do grupy „A” lekkoatletycznego Pucharu Europy. Za obu wymienionymi zespołami następuje lokaty na barcelońskim stadionie zajęły drużyny: Szwecji (108), Jugosławii (90), Szwajcarii (82), Finlandii (81), Austrii (65) i Grecji (55). W drugim dniu zawodów Polacy wygrali 4 konkurencje: Piekarski (800 m) — 1.48,41, Majusiak (5 km) — 13.47,14, Zerkowski (3 tys. m z przeszkodami) — 8.33,73 i Bedeniczuk (trójskok) — 16,82. W I dniu wygrali: Kaniecki (bieg na 100 m) — 10,47, Beblo (10 km) — 29.06,59 i Dudij (1500 m) — 3.39,31.

10 bramek w Gorzycach

Trzeci zespół piłkarski naszej ekstraklasy, Wisła Kraków, występując w naszpikowanym rezerwami składzie zremisował ze Stalą w Gorzycach 5:5 (1:5). Bramki dla gości: Jorge Gracia, Marcello Suller oraz Przytuła, Kulawik i Stawiarz (samobójca). 1500 widzów oglądało mecz z okazji 40-lecia Stali.

Superchód Z. Kłapy

Superchód na trasie Paryż — Colmar (długość 523 km!), który odbył się już po raz 45., wygrał Zbigniew Kłapa, powtarzając swój sukces z ubiegłego roku.

Roufus znokautował Piotrowskiego

W stocznej w chicagowskiej hali „Rosemont Horizon” walce o zawodowe mistrzostwo świata w kick-boxingu, Amerykanin Riki Roufus znokautował w II rundzie Marka Piotrowskiego. Jest to pierwsza porażka Polaka w jego karierze.

Pozostało tylko „być”

Andrzej Podgóski — prezes zarządu oraz klubu, Andrzej Kozak — wiceprezes, Stefan Lesniowski — sekretarz zarządu, Zbigniew Sleskał, Czesław Kocańda, Jacenty Rajski i Andrzej Słowakiewicz — oto nowi sternicy Nowotarskiego Klubu Sportowego PODHAŁE, wybrani podczas piątkowego Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego.

Zmian takich należało się spodziewać. Przecież już od dość dawna nie była tajemnicą trudna sytuacja, w jakiej znalazł się ten klub, a także fakt, iż jego decydenci nie bardzo dają sobie radę z problemami jakie przyniosła ze sobą nowa rzeczywistość dnia codziennego.

Podczas wspomnianego Zebrania wyłoniono także nową komisję rewizyjną oraz sąd koleżeński. A wszystko po to, aby zakasać rękawy i podjąć wyzwanie przywrócenia popularnym „Szarotkom” należnego im miejsca na sportowej mapie kraju. I nie tylko jeżeli chodzi o hokeistów, choć ci byli, są i pozostaną szandarową sekcją klubu. Spora grupa młodzieży i seniorów uprawia też, w barwach Podhala, narciarstwo, łyżwiarstwo szybkie i piłkę nożną.

Nikt nie ukrywa tego, iż zaprzestanie finansowania klubu przez dotychczasowego sponsora czyli Nowotarskie Zakłady Przemysłu Skórzanego to dodatkowe obciążenie. Teraz na barki klubowych rządców spadną obowiązki, z którymi przez długie lata nie musieli się stykać. Ale musi być to tylko sygnałem do intensyfikacji wysiłków. Wszyscy zdają sobie sprawę, iż przed Podhalem jakże ciężki okres, niejako być albo nie być. Alternatywy nie ma żadnej — pozostało tylko „być”.

Obok wyboru władz dokonano również zatwierdzenia nowego klubowego statutu, a w jego obrębie zrezygnowano z zapisu dotyczącego kwestii samorządu zawodniczego oraz powrócono do starej nazwy czyli wymienionego na wstępie Nowotarskiego Klubu Sportowego Podhale. Tym samym w „Szarotkach” mała rewolucja i kurs na profesjonalizm.

(lwn)

— Dziękuję za rozmowę.

JAN FRANDOFERT

LATO z Krakowskim Ośrodkiem Informacji Turystycznej ZAWSZE TAŃSZE

Penia lata tuż, tuż. Jedni się cieszą, a drudzy... A drudzy z przerażeniem zaglądają do portfela i obliczają czy stać ich będzie chociaż na najskromniejszy rodzinny wyjazd. Ceny związane z tegorocznym letnim urlopem przerażają jeszcze bardziej niż przed rokiem. Krakowski Ośrodek Informacji Turystycznej przygotował zestaw propozycji, który — co tu ukrywać — także nie każdy zaakceptuje. Zapewniamy jednak, że jest to naprawdę spis najtańszych propozycji urlopowych.

Poniżej przedstawiamy informacje o miejscowościach i turystycznych obiektach, w których wypocząć będzie można równie atrakcyjnie, jak w znanych letniskach. Wśród tych propozycji znaleźć można także punkty na mapie Polski, które nie są przez turystów oblegane, a ich walory przyrodnicze, krajoznawcze, wypoczynkowe są bardzo atrakcyjne. Zapraszamy zatem do lektury, a potem... pomimo znanych kłopotów do wyjazdu.

Studenci zapraszają

Żagle, konie i nie tylko

W wielu atrakcyjnych regionach kraju znajdują się studenckie bazy namiotowe, małe górskie schroniska, a także ośrodki hippiczne i żeglarskie zarządzane przez studentów. Przyjmują one

także gości spoza środowiska akademickiego. W tym roku za nocleg trzeba będzie tam zapłacić 30-40 tys. A oto wykaz niektórych studenckich baz noclegowych:

NOWOSĄDECKIE. Ośrodek wypoczynkowy w Laskowej nad rzeką Łososią (dojazd autobusem podmiejskim z Limanowej). 75 miejsc w domkach campingowych w pokojach 2-4-osobowych. Wyżywienie na miejscu. Ryty — 28 miejsc w pokojach 2-3-osobowych. Woda bieżąca zimna i ciepła, prysznic. Wyżywienie w prywatnej jadłodajni. Rożnów — ośrodek żeglarski. Domki campingowe. Niemcew — schronisko, pokoje wieloosobowe, brak prądu, woda ze studni. Dojście pieszo (1,5 godz.) z Piwnicznej. Luban — baza namiotowa na polanie, namioty 2-3-osobowe wyposażone w materace i koce. Woda ze źródła. Dojście pieszo około 3-4 godziny. Gorce — baza namiotowa 40 miejsc. Dojście 2-3 godz.

BIELSKIE: schroniska w Istebnej, Ujsołach, Sopotni Wielkiej, Koszarowie, Lachowicach, Brennej, Szczyrku-Białej. Ośrodek hippiczny przy zakładzie treningowym koni w miejscowości Zbroslawiec. W Bielsku-Białej — Międzynarodowy Hotel Studencki — pokoje 2-4-osobowe tworzą segmenty z pełnymi węzłami sanitarnymi.

POZNANSKIE: Chata Zbójców w Bucharzowie k. Sierakowa, pokoje wieloosobowe. Na miejscu konie, bryczki. Schronisko Matecznik w Błocie k. Sierakowa. **JELEŃSKIE:** Schronisko Poreba — Małkowa Chata, Karpacz — Domek Myśliwski — pokoje wieloosobowe (łóżka piętrowe).

ZIELONOGÓRSKIE — Raculka — ośrodek jeździecki, pokoje 2-5-osobowe, pełne wyżywienie.

66 tys., godzina 45; łódź żaglowa „Bławatek” — doba 20 tys., godzina 6 tys.; łódź „Mak” — 20 tys. doba, 6 tys. godzina; jacht żaglowy kabinowy — 135 tys. na dobę; jacht kabinowy „Orion” — 130 tys. za dobę; łódź żaglowa „de Lux” — 90 tys. za dobę.

Członkowie PTTK mają zniżki zarówno w obiektach noclegowych jak i wypożyczalniach sprzętu. 25 proc. ulgi uzyskuje się po rocznej przynależności PTTK, w przypadku młodzieży szkolnej już po pół roku. 30 proc. przysługuje członkom PTTK posiadającym uprawnienia organizatora turystyki, a 50 proc. przewodnikom instruktorom, strażnikom ochrony przyrody, ratownikom zabytków, opiekunom szkolnych kół PTTK, a także posiadaczom srebrnej i złotej odznaki „Zasłużony Działacz Turystyki”. Posiadacze Złotej Honorowej Odznaki PTTK mają 80 proc. zniżki.

Za ile kajakiem

W ośrodkach PTTK na terenie woj. olsztyńskiego obowiązuje następujący cennik: kajak za do-



bę — 20 tys. zł. za godzinę — 6 tys. zł. łódź wiosłowa rybacka — 30 tys. doba, 6 tys. za godzinę; łódź żaglowa „Omega” — doba

Stacje i schroniska wodne PTTK

W górskich schroniskach i stacjach wodnych PPTK ceny miejsc noclegowych nie zdrożały wiele w porównaniu do roku ubiegłego. Oto obecny cennik za jedno miejsce noclegowe:

NOWOSĄDECKIE: Dom Turysty „Zakopane” w pokoju dwuosobowym 60-76 tys. zł, w trzyosobowym 60 tys. W sali wieloosobowej 24-30 tys. **Schronisko „Murowaniec”** na Hali Gąsienicowej — w pokoju trzyosobowym 28 tys., w czteroosobowym 26 tys., w sali 5-8-osobowej 24 tys., schronisko Chocholowska: w pokoju dwuosobowym 36-40, w czteroosobowym 30-32, wieloosobowym 29 tys.; **Jaworzyna Krynicka:** w pokoju dwuosobowym 24 tys., w trzyosobowym 22; **Kałatówki:** w dwuosobowym 45 tys., w apartamencie 50-70 tys., w pokoju 5-8-osobowym 35 tys.; **Dom Wycieczkowy w Rabce:** w pokoju dwuosobowym 26 tys., w schronisku na Turbacz: w pokoju trzyosobowym 35 tys.

KROSCIEŃKO: baczka Jaworze: w pokoju dwuosobowym 35 tys. zł, w wieloosobowym 18 tys. zł, miejsce na podłodze na dmuchanym materacu 9 tys. zł. **Schronisko Pod Małą Rawką** — 21-45 tys. zł, miejsce na podłodze 12 tys. zł.

OLSZTYŃSKIE: Stacja Wodna Stare Jabłonki: miejsce w domku dwuosobowym 20-30 tys. zł, w pawilonach w pokojach 1-3-osobowych 40-30 tys. zł. Dopłata za psa 10 tys. zł. Stacja w Kamieniu: w domkach z umywalkami 20-50 tys. zł, w pawilonach 40-50 tys. zł, pies 10 tys. Sorkwity — w domku 22-30 tys., pies 10 tys. Wilkasy: w domkach 3-4-osobowych 30-40 tys., pies 10 tys. Piecki: pokój w pawilonie z urządzeniami sanitarnymi 50 tys. zł, pies 10 tys. **GDANSKIE:** — Stacja Wod-

na w miejscowości Wdzydze Kiszewskie: w domku 30 tys. zł, **Sopot Dom Turysty:** pokój jednoosobowy z łazienką 200 tys. zł, dwuosobowy z łazienką 320-360 tys., apartament trzyosobowy 600 tys. zł. Miejsce w pokoju dwuosobowym bez urządzeń sanitarnych 35 tys. zł. **Ostrzyżec-Jezioranka:** miejsce w pokoju w domku campingowym I kategorii 30 tys. zł, i tyle samo w budynku. **Brodnica Dolna** — miejsce w domku czteroosobowym 20 tys. zł.

BIELSKIE: w obiektach PTTK miejsce w pokoju jednoosobowym z umywalką kosztuje 35 tys. zł, w dwuosobowym 28 tys., w trzyosobowym z pełnym węzłem sanitarnym 32 tys. zł.

Tutaj Ci poradzą

Jeśli nawet po przeczytaniu naszych propozycji nie udało Ci się znaleźć nic konkretnego dla siebie — jest nam przykro, ale mamy jeszcze jedną „deskę ratunku”. Przedstawiamy adresy centrów informacji w różnych regionach Polski, które mają jeszcze dokładniejsze dane na temat możliwości urlopowych i wycieczkowych na swoim terenie. Te centra, oznakowane sztykami „it”, prowadzą właśnie banki wolnych miejsc wczasowych, dysponują adresami hoteli, schronisk, pensjonatów, stanic wodnych, pól biwakowych. Poradzą tam także o możliwościach korzystania z restauracji, stołówek itp. W centrach uzyska się też informacje, jak najwygodniej do danej miejscowości dojechać. Oto te adresy:

Białystok, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 13; **Bielsko-Biała,** ul. Piastowska 2; **Chełm,** ul. Lubelska 20; **Bydgoszcz,** ul. Zygmunta Augusta 10; **Częstochowa,** ul. Aleja Najświętszej Marii Panny 65; **Elbląg,** ul. 1 Maja 30; **Gdańsk,** ul. Heweliusza 27; **Katowice,** ul. Mińska 11; **Koszalin,** ul. Dworcowa 10; **Kraków,** ul. Pawia 6 (tel. 22-04-71 i 22-60-91); **Legnica,** ul. Bohaterów Stalingradu 12; **Lublin,** Krakowskie Przedmieście 78; **Łomża,** ul. Wojska Polskiego 1; **Łódź,** ul. Worcella 22; **Olsztyn,** Wysoka Brama; **Poznań,** Stary Rynek 77; **Opole,** ul. Książąt Opolskich 22; **Płock,** al. Jachowicza 38; **Radom,** ul. Żeromskiego 116; **Siedlce,** ul. Piłsudskiego 40; **Sieradz,** ul. Kościuszki 6; **Suwałki,** ul. Wojska Polskiego 1; **Słupsk,** ul. Jedności Narodowej 4; **Zamość,** Rynek Wielki 13.

W Tucholi i gdzie indziej

W wielu wsiach turystycznych są zupełnie przyzwoite ośrodki rekreacyjne, a gospodarze przywykli do udzielania gościnności w swoich domach.

W gminie Tuchola koszt pobytu jednej osoby, z wyżywieniem, w hotelach i pensjonatach wynosi dziennie 60-110 tys. zł, zależnie od kategorii. W restauracji całodziennie wyżywienie można zamówić w granicach 45-50 tys. zł. Dla dziecka — 30-40 tys. W okolicach dobre warunki wypoczynku, spacerów w Borach Tucholskich, wędkowanie i kąpiele w czystych jeziorach.

W Łagowie koszt wynajęcia pokoju u gospodarzy wynosi w przypadku 2 osób 50-90 tys. zł, a za pokój trzyosobowy 65-100 tys., w hotelach i w innych pensjonatach pobyt z wyżywieniem wynosi 60 tys. zł na dobę. Bez wyżywienia — 40 tys.

Lidzbark Welski — koszt wynajęcia pokoju dwuosobowego u gospodarzy wynosi 60 tys. zł za dobę, w hotelu 40 tys. za łóżko, a w ośrodku wypoczynkowym w Kurojadach 65 tys. zł za dobę łącznie z wyżywieniem. W restauracji koszt dziennego wyżywienia wynosi 25 tys. dla osoby dorosłej i 22 tys. dla dziecka. Na miejscu można wynająć sprzęt wodny.

Brenna — dobrze zagospodarowana turystycznie wieś u podnóża Beskidu Śląskiego, otoczona z trzech stron górami. Znajduje się tutaj nowoczesny hotel spor-

Zamknięte plaże

Ta wiadomość smuci od dawna. Z każdym rokiem plaże polskiego Bałtyku są coraz bardziej zanieczyszczone, a ilość kąpielisk morskich nie nadążających się do użytku także się powiększa. Przed sezonem letnim władze sanitarne zamknęły następujące kąpieliska morskie: Mrzeżyno, Rewal (częściowo), Sarbinowo, Ustronie Morskie, Ustka (częściowo), Swibno, Sobieszewo-Orle, Gdańsk-Sobieszewo, Gdańsk-Brzeźno, Jelitkowo, Sopot, Mechelinki, Gdynia-Sródmieście.

Dodać do tego trzeba kąpieliska tylko warunkowo dopuszczone do użytku: Świnoujście, Dźwirzyno, Grzybowo, Kołobrzeg, Podczele, Sianozęty, Białogóra, Dębki, Karwia, Jastrzębia Góra, Cetniewo, Władysławowo, Chałupy, Kuźnica, Jastarnia, Jurata, Hel.

towy — nocleg 40 tys. zł od osoby, zespół domków turystycznych — 4-6-osobowych, nocleg 25 tys., sporo pensjonatów i kwater prywatnych — 15-25 tys. nocleg. Ponadto zakładowe ośrodki wczasowe o różnym standardzie przyjmują także indywidualnych gości.

Zegocina w województwie tarnowskim — w kwaterych prywatnych 30 tys. zł dziennie od osoby, a za dwa tygodnie 320 tys. W hotelach nocleg bez wyżywienia 30 tys., z wyżywieniem 65 tys., natomiast samo wyżywienie w restauracji — 35 tys. zł. Stołówek prywatnych niestety nie ma.

Gdów. We wsi sporo kwater prywatnych, pole namiotowe i zjazd GS, w którym pokój 1-osobowy kat. II kosztuje 53.500 zł, dwuosobowy 65 tys. Dzienny koszt wyżywienia około 25 tys. zł.

Kamianna — woj. nowosądeckie. Dogodny punkt wypadowy do Rytra, Jaworzyny, Doliny Popradu. We wsi jest Dom Pszczelarza (52 miejsca), kwatery prywatne, a dla młodzieży udestępniany jest podczas wakacji Dom Strażaka. Cena jednego miejsca w pokoju dwuosobowym w Domu Pszczelarza 45 tys. zł, w 3-osobowym 38 tys., koszt wyżywienia dziennego 38 tys. zł.

Wagrowiec — woj. piłskie, nad rzeką Weiną, Nielbą i Strugą Gołaniecką na przesmyku między jeziorami Łęgowskim i Durowskim. Obszary okalające Wagrowiec pokryte są lasami. Noclegi 30-40 tys. zł od osoby u gospodarzy, a w hotelach 30-45 tys.

Najwięcej wsi turystycznych znajduje się w woj. bydgoskim (Bory Tucholskie), nowosądeckim i bielskim.

Urlop z FWP

Srednia cena za 2-tygodniowe skierowanie na wczasy w FWP wynosi w tym sezonie około 1,4 mln zł. Jest ona oczywiście uzależniona od komfortu pokoju. W wielu domach wczasowych FWP są jeszcze wolne miejsca, ale szczególnie wiadomości na ten temat posiadają Okręgowe Biura Skierowań FWP mające swe siedziby we wszystkich większych miastach. Poniżej podajemy przykłady jak kształtują się ceny w różnych regionach kraju.

W pobliżu Międzyzdrojów podczas lata obowiązywać będzie taki cennik: w pokoju dwuosobowym I kategorii — 1,2 mln zł, III

kat. — 1,1 mln zł. W pokojach trzyosobowych I kat. — 1160 tys. zł, II kat. — 1120 tys., III kat. — 1050 tys. zł.

Ciechocinek oferuje jednoosobowy pokój I kat. za 980 tys. zł, w II kat. cena — 924 tys. zł. W Kryniczy pokój jednoosobowy 1540 tys.—1190 tys. zł (w zależności od kategorii). Pokój dwuosobowy od 1,4 mln do 1,05 mln zł. Na wrześniu przewidziano ceny niższe.

W rejonie Polanicy, Dusznik, Kudowy w lipcu i sierpniu pokoje jednoosobowe od 1316 tys. do 882 tys. zł, dwuosobowe od 1176 tys. do 812 tys. zł.



W schroniskach młodzieżowych

Tanio, taniej, najtaniej

W Polsce mamy około 1000 schronisk (36 tys. miejsc), co daje nam drugie miejsce w świecie po Niemczech.

Tegoroczne opłaty w schroniskach nadal są bezkonkurencyjne. Młodzież szkolna, nauczyciele i opiekunowie grup wycieczkowych placą za nocleg od 4 do 8 tys., zależnie od kategorii obiektu. Pozostali turyści placą od 6-10 tys. zł. Ponadto udzielane są 25 proc.

zniżki wszystkim posiadaczom legitymacji PTSM.

W każdym schronisku jest samobsługowa kuchnia z lodówką oraz innymi urządzeniami niezbędnymi do przyrządzania posiłków. W wielu schroniskach znajdują się mniejsze pokoje 3-5-osobowe przeznaczone dla tzw. wędrujących rodzin. Sporo wolnych miejsc, nawet w pełni lata, jest w schroniskach położonych w centralnych rejonach kraju, a także na Suwalszczyźnie, na terenie woj. zielonogórskiego, pińskiego i leszczyńskiego.

Młodzi ludzie wybierający się na wakacje za granicę powinni bezwzględnie wykupić legitymację PTSM, która daje im wiele ulg nie tylko w schroniskach, ale też w muzeach i co najważniejsze — podczas podróży pociągami, autobusami, promami, a nawet samolotami. Z legitymacją PTSM można za granicą znaleźć nocleg za kilka dolarów.

Legitymację PTSM można wykupić w oddziałach wojewódzkich PTSM i w stałych schroniskach młodzieżowych.

Pod namiotem

Wakacje z własnym namiotem stają się coraz popularniejsze. W sezonie letnim z pól biwakowych i campingów korzysta co roku około 3 mln turystów. Na terenie całego kraju jest 198 campingów I i II kategorii z 50 tys. miejsc. Zależnie od kategorii campingu pobyt od osoby kosztuje 15-20 tys. zł. Zryczałtowane opłaty za pobyt, z namiotem lub przyczepą, jednej osoby stosuje Biuro Turystyki „Cempur”, Warszawa, ul. Grochowska 331. Opłaty te są niższe średnio o 20 proc. od pobieranych na campingach. Oto niektóre ceny jakie pobiera się od turystów z namiotem:

Świnoujście — 20 tys. zł, Leba („Intercamp”) — 21 tys., Mielenko — 14 tys., Krynica Morska — 17 tys., Zakopane — 18 tys., Żywiec — 23 tys., Kraków „Kra” — 18 tys., w Warszawie przy ul.

Zwirki i Wigury — 20 tys., Otmuchów (woj. opolskie) — 12 tys. zł. Przy pobytach grupowych lub dłuższych niż 5-7 dni można negocjować obniżkę cen.

Biorąc pod uwagę ceny „Campuru” można obliczyć, że trzyosobowa rodzina za pobyt na campingu z namiotem i samochodem zapłaci dziennie 50-60 tys. zł. Za dwa tygodnie wyniesie to około 850 tys. zł. Na wszystkich campingach znajdują się kuchnie turystyczne, w których można przyrządzać posiłki. Są też bufety restauracyjne oraz sklepiki z podstawowymi artykułami spożywczymi.

Na świeżym powietrzu można zatrzymać się na leśnych polach biwakowych (niektóre są bezpłatne). Adresy najbliższych podaż centrów informacji turystycznej.

Nie polecamy

Inspektorzy sanitarni odwiedzili niedawno wiele miejscowości turystycznych i zapoznali się ze stanem obiektów tam działających. Do najgorszych zaliczono m.in. hotel „Neptun” w Międzyzdrojach, hotele miejskie w Sulęcinie i Kostrzynie, domy wycieczkowe PTTK w Jędrzejowie i Świętej Katarzynie, Dom Wycieczkowy PTTK w Krakowie, przy ul. Bulwarowej, OSiR „Krakowianka” w Niepołomicach, motel „Relaks” w Szklarskiej Porębie, hotel „Sucha Dolina” w Piwnicznej, dom wycieczkowy „Glorietta” w Iwoniu Zdroju.

Wśród restauracji nie oceny otrzymali m.in. bar „Warta” w Myśliborzu, zajazd „Podgrodzie” w Santoku, restauracja „Centralna” w Kostrzynie, bar GS w Kijach, bar „Garmazerk” w Końskich, kawiarnia „Placik Zielnińskiego” w Kielcach, restauracja „Popularna” i „Turystyczna” w Wieliczce, „Ptyś” w Stróżu, bar „Mako” w Zgorzelcu, bar „Smok” w Nowym Targu, kawiarnia „Sosenka” w Jordanowie, restauracja „Relaks” w Gródku nad Dunajcem, bar „Zacisze” w Łososinie Górnej, bar „Smęć” w Krośnie, restauracja „Astoria” w Biłgoraju.

Na zlecenie Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki wydał

KRAKOWSKI OŚRODEK INFORMACJI TURYSTYCZNEJ

KRAKOWSKI OŚRODEK INFORMACJI TURYSTYCZNEJ

Kraków, Plac Wszystkich Świętych 8/11, tel. 22-71-27

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ

Kraków ul. Pawia 8. Tel. 22-04-71 i 22-60-91

W Chinach

Kościół prześladowany

Policja chińska aresztowała w Szanghaju biskupa katolickiego Josepha Fen Zhonglianga. Reuter pisze, że aresztowanie jest częścią nagonki na podziemny Kościół w Chinach, który pozostaje lojalny wobec Watykanu. Przedstawiciel policji w Szanghaju wyjaśnił korespondentowi Reutera, że 73-letni Fen został aresztowany pod zarzutem „złamania prawa”. Nie podał jednak bliższych wyjaśnień na czym polegało przewinienie.

Chiny zwalczają wiarę katolicką i nie akceptują władzy papiekiej nad Kościołem. Pekin oskarżył w poniedziałek Watykan o mieszanie się w wewnętrzne sprawy Chin w odpowiedzi na cichą nominację przez Papieża biskupa Szanghaju Gong Pinmei kanr dynastii Chin. Gong został w 1983 r. wypuszczony na wolność po spędzeniu 30 lat w więzieniu. (PAP)

W telewizji

Nowy program informacyjny

(Inf. wł.) Dyrekcja Programów Informacyjnych Telewizji Polskiej przygotowuje nowy program.

— Trudno dzisiaj powiedzieć dokładnie jak będzie on wyglądał — powiedział „Dziennikowi” szef DPI Sławomir Zieliński. — Nie wiadomo jeszcze, czy będzie on nadawany w niedziele, czy w soboty. Na niekorzyść niedzieli przemawia fakt, że tego dnia wieczorem jest już w programie przegląd wiadomości międzynarodowych „7 dni”, w sobotę natomiast często jest tak dużo bieżących wydarzeń politycznych, że brakuje czasu na ich prezentację.

W założeniach ma to być program dwudziestominutowy, rozpoczynający się około 19.40, po „Wiadomościach”, które tego dnia trwać będą tylko dziesięć

minut. Ma on w zupełności inny sposób niż dotąd pokazywać wydarzenia mijającego tygodnia.

DPI przygotowuje codziennie sześć dzienników, transmituje obrady Sejmu i Senatu. Dziennikarze DPI obsługiwali ostatnią pielgrzymkę papieską. W związku z tak dużą liczbą zadań nie wiadomo jeszcze, kiedy wystartuje na antenie nowy program. Wszystko zależy od dziennikarzy czy uda się zatrzymać ich przez czas wakacji; czy uda się pogodzić wydawanie nowego magazynu telewizyjnego z przygotowaniem transmisji z drugiej części pielgrzymki. Decyzję na ten temat zapadną w ciągu najbliższego tygodnia. Nowy magazyn pojawi się na antenie w połowie lipca lub dopiero po wakacjach. W skład zespołu wejdą m.in.: Monika Olejnik, Karol W. Małcużyński. (wł)

UWAGA,

sklepy i warsztaty samochodowe!!!

SUPEROKAZJA!

Spółka K-ART Co. Ltd. Eksport, Import

oferuje:

w hurcie — fabryczne:

— części zamienne — blacharkę — akcesoria — a także — na zamówienie — karoserię do:

„SKODY” 105 i 120 oraz „FAVORITKI” 135 i 136

Informacje:

20-133 Kraków, ul. J. Lea 21a,

tel. 37-45-73, 37-75-55 w. 259, 311, 373,

telex: (63)0322410 Hyd PL, fax: (48)2376793.

Notowania walutowe

Firma Handlowa Łódzińska

● SZEWSKA 12, USD: 11300—11900, DM: 6400—6600, ATS: 890—940, GBP: 18000—19000.
● RYNEK KLEPARSKI 6, USD: 11400—11900, DM: 6450—6600, FFR: 1930—1990, ATS: 910—935.
● KALWARYJSKA 25 i 36, USD: 11600—11950, DM: 6400—6600, ATS: 880—940, FFR: 1940—1990.

Kantory Łódzińskie przyjmują pożyczki w dewizach gwarantując zabezpieczenie i wysokie odsetki.



● RYNEK GŁÓWNY 9 („Renesans”), USD: 11600—11900, DM: 6450—6600, FFR: 1900—2000, ATS: 900—935, GBP: 18500—19100.

● GARBARSKA 14 („Va Bank”), USD: 11600—11900, DM: 6400—6600, ATS: 890—920.

● WIELOPOLE 3 („Wielopole”), USD: 11500—11900, DM: 6500—6650, ATS: 920—940, FFR: 1900—2000. Punkt czynny od 9 do 22.

● SZPITALNA 34 („Hasawa”), USD: 11400—11950, DM: 6500—6750, 18 Stycznia 55, USD: 11600—11900, DM: 6500—6700.

Notowania z dnia 22.06. z godz. 12.

Firma Handlowa Łódzińska

Kantor wymiany walut,

SZEWSKA 15, tel. 22-93-23

USD: 11400—12000, DM: 6500—6650, ATS: 910—940.

Komis jubilerski SZEWSKA 19

Skup: 20 dol.: 3,6 mln, 4 dukaty: 1,0 mln, 1 dukat: 415 tys., złom „14”: 68 tys. za 1 gram, moneta: 70 tys. za 1 gram.

BERLIN, Hamburg, Brema, Haga, Amsterdam, Londyn i inne. Najtańsze przejazdy — 55-36-71.

SAMARE — sprzedam — tel. 56-44-32, D-3567.

DOMOFONY — montaż, tel. 43-97-57, D-3559.

KUPIĘ dom jednorodzinny lub działkę budowlaną w Krakowie. Oferty D-3561 „Agencja” Kraków, ul. Józefińska 11.

SPRZEDAM regał sklepowy + lada, witrzynę chłodniczą, wagę. 55-37-27, D-3562.

ZAMIEŃ mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią o powierzchni 38 m² na większe. Tarnów, ul. Lwowska 35/35.

PILNIE poszukiwane pomieszczenie magazynowe, powyżej 200 m². Tel. 11-57-11, g-37561.

SPRZEDAM na części Datsun - Nissan, typ SX - 180. — Tel. 47-11-89, po 17, g-37557.

KAMWID — videofilmowanie 44-48-67, C-1844.

GRUBOŚCIOWKO — wyrównarkę kupię — 36-56-46, po 21.

PRZYZĘCIA weselne, bankiety. Tel. 35-40-10, g-36441.

SPRZEDAM 126 p — 1979, po generalnym remoncie silnika oraz przyczepę N-126 — 1983 rok, w idealnym stanie wraz z przedstojnikiem. — Tel. 56-27-14, D-3467.

SKLEP — komis jubilerski — Kraków, Wiślna 10. K. Łódzińskiej-Hubert, poleca biżuterię złotą dla wybrednych, antyczne precjoza i współczesne dzieła sztuki jubilerskiej. Na miejscu fachowa wycena — wydawanie atestów Sklep szuka producentów i dostawców z branży jubilerskiej. g-37669.

DOSTAWCÓW aparatów fotograficznych obiektywów, filtrów, osprzętu oraz wyposażenie pracowni i cieniarni fotograficznych — poszukuje firma Łódzińska - Hubert, ul. Wiślna 10. Kraków. Polecamy duży wybór zegarków wiodących firm.

BUKOWINA Tatrzańska — dom „Jolka” — zaprasza wczasowiczów — tanio — ulica Wierch Badowy 77, tel. 781-44, g-35991.

SPRZEDAM Mercedesa 250 D typ 201 przebieg 80.000 km, rocznik 1987 sierpień. Kraków, Rydla 11 m. 37, 20—23.

MIESZKANIE — sprzedam. 66-14-87, g-36998.

AUDI 5000 CS, 1987, wersja USA, automatic — sprzedam. Tel. 12-40-33, wewn. 507, g-37630.

DO wynajęcia mieszkanie na cichej ulicy, zamieszkanie. Tel. 44-13-97, C-1637.

ETYLENE i ON dostarczam własnym transportem. Tel. 37-77-13.

JAMNIKI szorstkowłose — matka champion, ojciec — użytkowy. Tel. 56-08-87, g-913.

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

PRZYGOTOWUJĘ na anglistykę. — 66-19-58, g-37517.

PODEJME pracę fotomodelki. — 37-96-37, D-3514.

CYKLINOWANIE. — 11-58-19, g-37241.

KUPIĘ tytuł. Tel. 56-60-76, g-37568.

SPRZEDAM nowy stół bilardowy — długość 4 m, szerokość 3 m, profesjonalny. Tel. 78-37-31, g-37064.

MONTAŻ boazerii. — 55-56-31, g-37667.

DO wynajęcia pokój z kuchnią (Ugorek) — nieumeblowane na rok. 12-72-31, g-37690.

FORD Fiesta XR 2, 1985 — telewizor Gold Star 20 cali — sprzedam. Tel. 11-05-75, (15—20), g-37594.

KUPIĘ Golfę po wypadku. 55-54-11, wewn. 46 do 15, g-37161-prz.

„FORD” — zabezpieczenie, montaż wamków, drzwi harmonijkowych, tapicerkę drzwi (rachunki). — Tel. 37-99-31, g-36933.

PRZYGŁĘ hydraulika, fliszarza. — 55-67-45, D-3545.

SPRZEDAM lub zamienię na mieszkanie rozpoczętą budowę. — Tel. 21-88-31, g-37109.

VIDEOFILMOWANIE HK. — Tel. 33-30-82, g-37199.

SPRZEDAM — klocek typu wózek WKK 80, z lokalizacją. Tel. 12-06-23, po 19, g-37224.

DOM oraz działki budowlane w Krakowie — sprzedam. Tel. 55-49-34, g-37273.

ZAKŁAD usługowy przyjmie do pracy monterów instalacji sanitarnych. Kraków, ul. Kołetek 7/24 — tel. 31-89-29, g-37251.

KAMIENIARZA przyjmie zakład — Kraków, ul. Powstańców 75, g-37273.

SAMARE 1566, gwarancja — sprzedam. Tel. 21-02-21, g-37273.

FIATA 136 p, 1981 — sprzedam. — 11-39-41, (9—16), g-37299.

AKWIZYTORÓW robót sanitarnych i elektrycznych (branżowców) — poszukuję. Tel. 12-16-78, g-37373.

PALACZY (upr. E) poszukuję. Tel. 12-16-79, (9—15), g-37381.

TELETECHNIKA i konserwacja radiowozów — poszukuję. Tel. 12-16-79, (9—15), g-37383.

SAMODZIELNEGO montażu — spawacza zatrudnię. Tel. 47-34-74 — wieczorem. g-37498.

WOZEK głęboki (granatowy, wiklina i welur) stan idealny — tanio sprzedam. 37-17-53, po 19.

SPRZEDAM Żukę — izotermę, nadziewarkę do wędlin, wilka, kase pancerną. — Tel. 32-34-85.

SPRZEDAM dom Śródmieście. Tel. 37-30-12, g-37509.

MIESZKANIA superkomfortowego — 3-pokojowego, z telefonem, śródmieście Krakowa, pilnie poszukuję. Tel. 37-08-38, wieczorem.

ZAKŁAD Kraków, ul. Młodska 7 — tel. 22-10-84, wykonuje roboty malarskie, dekarские. Bonifikata 10 proc. dla szkół, szpitali, przedszkoli, rencistów i emerytów.

SPRZEDAM Fiat 126 p, rok prod. 1983 i 1985. Tel. 22-10-84.

PARKIECIARZY, cyklizarzy — zatrudnię. 12-80-65, g-37546.

SPÓŁKA odda bezpłatnie trocinę z drewna. Spółka KAMM — Baulelemente, Wola Batorska, tel. Niepołomice 818, g-37587.

BLACHA POWLEKANA

wisniowa i brązowa

CENY PROMOCYJNE

FIRMA „TRAPEZ”

Zakopiańska 62,

teren „Solvayu”

tel. 68-00-22, w. 196

sg-34697

WYNAJME spółkę dom w surowym stanie zamkniętym — 300 m² powierzchni, 8 km od Krakowa, przy trasie w kierunku Wieliczki. — Tel. 78-15-78, wieczorem.

SPRZEDAM używane, sklepowe urządzenia chłodnicze, oraz pokł, regały i boks kasowy pr. szwajcarskiej. Tel. 37-10-36, g-37251.

TANIO sprzedam maszynę stołarską „malucha” 1984, Simsona 1987. — Tel. 11-81-38, wewn. 50, g-37594.

FIRMA odzieżowa zatrudni praso- i wykańczarki, mechaniki maszyn. Tel. 46-20-32, wewn. 278, g-37006.

SKODA Favorit 1989, Kraków, Kolbajka 9/19, (8—9), g-37626.

CB — RADIO — najtańszej, Katowice 23, tel. 36-33-88, (8—16). Wynijni! — 5 proc. zniżki. g-37626.

FSO 1300 combi, 1981, 7 milionów. — Katowicka 2, g-37636.

PRZYZĘPE kempingowa Nipon w idealnym stanie okazujecie sprzedam. Tel. 21-77-56 (11—19).

PRACOWNIA stolarsko-mieblowa podjął współpracę lub przyjmie zlecenia w każdym zakresie. Florek Stanisław, Lanckorońska ul. Płaskiego 534 woj. Bielsko.

F-126P, 85/88 r. sprzedam. 37-05-40, 36-38111.

SPRZEDAM tanio monety z Pabian, namięt, 2-osobowy, krzesło-łóżko turystyczny. 44-04-18, g-37698.

ZAKŁAD poligraficzny „Drukoni” (Ofset) wykonuje melki, druki, foldery, formularze, etykiety, opakowania. 11-11-08 (godz. 8.00—13.00).

MALOWANIE — tapetowanie. 12-04-53, 36-38268.

DWA pokoje z kuchnią, telefon, do wynajęcia na rok. 44-38-41.

ORKIESTRA Dęta kupi Surafon „B”, Prandocin 48 koło Skomnik.

ZALATWIAMY kontakty i towar w szerokim asortymencie. Holandia, tel. 0031-0711-11970.

TEUMKI ul. Bujwida 3A. Zapraszam. g-37653.

OKAZJA! M-3 (37 m²) os. Kalinowe — sprzeda pośrednictwo. 12-30-38, 12-33-41, g-37654.

M-4 (62 m²) Pradnik Biały Wschód — sprzeda pośrednictwo. 12-30-38, 12-33-41, g-37654.

MALOWANIE, tapetowanie. 44-04-55, g-37703.

BŁYSK w Wąsypol bursę — nasza domena. Przyjmowanie siedzą 37-90-38, g-37707.

SPRZEDAM działkę rekreacyjną — Góra Jana. Tel. 58-40-00, wewn. 487, g-37706.

ZAKŁAD instalacji sanitarnych zatrudni doświadczonych monterów, spawaczy, pomocników. Tel. 66-79-80, g-37786.

SPRZEDAM okazjynie dwa silniki elektryczne, 3 kW 1430 obr./min. — oraz obrabiarkę do drewna Dym-3. Tel. 66-67-06, g-37786.

SPRZEDAM Renault 35 GTS, 1986, Tel. 12-74-77, g-37786.

KOSZTORYSOWANIE, nadzory inwestorskie robót budowlanych 58-58-07, D-3883.

DREWI garażowe, automatycznie otwierane. 58-46-00 w. 127, D-3883.

ŁADĘ Combi kupię. Tel. 66-46-76, D-3887.

FLIZIARZY, parkieciarzy zatrudnię na stałe prace w dwóch obiektach. 48-00-85 (8—10), D-3887.

VIDEO RONDO

WŁAŚCICIELE

WYPOŻYCZALNIIII

Tylko u nas w ciągłej sprzedaży blisko 300 tytułów filmów z licencją do wypożyczania.

- bajki Harmony Gold
- filmy fabularne takich producentów jak: Columbia, Crown, Troma
- duży wybór filmów polskich (w tym lektur szkolnych).

DLA NABYWCÓW 10-CIU KASET PREMIEI

W VIDEO RONDO KUPICIE NAJTANIEJ.

UWAGA KSIĘGARNIE!

UWAGA HURTOWNIE!

Od 17 czerwca wprowadzamy korzystne rabaty przy zakupach hurtowych (co najmniej 10 kaset w tytule).

OFERUJEMY PONADTO: — etui (opakowania do kaset video), — kasety FUJI E-30, E-60, E-120, E-180, — miesięcznik CINEMA PRESS VIDEO, — biuletyn RAPID.

Zapraszamy na zakupy odbiorców indywidualnych. Oferujemy kasety z atrakcyjnymi bajkami w cenie 120 tysięcy złotych.

ZADZWOŃ!!! * SPRAWDŹ!!! * PRZYJDŹ!!!

Kraków, ul. Limanowskiego 50-52, poniedziałek — sobota 10.00 — 18.00, niedziela 10.00 — 14.00, Rzeszów, Rynek 10.

Wszelkie informacje w Krakowie pod numerem telefonu: 56-31-60.

TYLKO U NAS W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY BLISKO 300 TYTUŁÓW FILMÓW!!!

HURTOWNIA M.B.M.-POL

Kraków, ul. Koszykarska 29 (boczna Nowohuckiej)

FILIA HURTOWNIA „DETAL”

Kraków, ul. Kalwaryjska 63

polecają

Szeroki asortyment towarów odzieżowych, galanterii. IMPORT TAJLANDIA, TURCJA, USA.

Czynne 9.00—15.00.

ZAPRASZAMY!

MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI CEN!!!

sg-34687

Biuro Pośrednictwa Nieruchomości

Firma Handlowa Stronczak, al. Słowackiego 58, tel.: 33-22-67

34 m kw. — Kozłówek — 135.000.000 zł, 50 m kw. — Podwawelskie — 270.000.000 zł, 51 m kw. — os. Kościuszkowskie — 338.000.000 zł, 37 m kw. — ul. Narzyniejskiego — 200.000.000 zł, 60 m kw. — Azory — 360.000.000 zł, 23 m kw. — Ugorek — 135.000.000 zł, 38 m kw. — Fr. Nullo — 190.000.000 zł, 47 m kw. — os. Zielone — 220.000.000 zł, 60 m kw. — os. Sportowe — 260.000.000 zł, 50 m kw. — Fr. Nullo — 330.000.000 zł, 50 m kw. — ul. Cegielińska — 240.000.000 zł, 34 m kw. — Prokocim — 150.000.000 zł, 42 m kw. — XX-lecia — 225.000.000 zł, 71 m kw. — ul. Starowiślna — 360 mln zł.

● WOLA DUCHACKA — atrakcyjną willę, stan surowy zamknięty;

● KLINY — działkę 4 ary sprzeda Biuro Handlu Nieruchomościami

Kraków, ul. Kalwaryjska 30

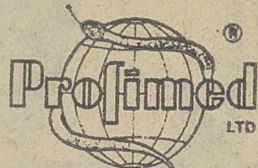
Telefon: 56-31-87

poniedz. środy godz. 10—11.

WIELICZKA — dom 3-izbowy, działka 18 arów, zamienię na mieszkanie w Krakowie lub sprzedam. Biuro Handlu Nieruchomościami, Kalwaryjska 30, tel. 56-31-87, poniedziałki i środy w godz. 10—11.

KAMIENICE w obrębie Plant — kupię, tel. 56-31-87.

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA: garsoniery — Azory — 1,1 mln, 1000-lecia, telefon — 1,2 mln, pokój z kuchnią — Śródmieście, Sportowe, Przegorzy — 1 mln, Salwator — 1,1 mln, Kurdwanów — 1,2 mln, XXX-lecia — 1,3 mln, Na Skarpie, telefon — 1,4 mln, 2 pokoje — II Pułku Lotniczego — 1,1 mln, Wandy, Mateczny — 1,5 mln, Cegielińska, telefon — 1,6 mln, Nowa Huta, Bronowice, telefon — 2 mln, Borek Fałęcki, telefon — 2,



Poliklinika i Zakład Diagnostyki Laboratoryjnej Kraków, Rynek Główny 6 Ip. tel. 21-79-97

CHIRURGIA: przewodu pokarmowego i naczyń.
CHOROBY WEWNĘTRZNE: Endokrynologia, Gastrologia,
Alergologia, Kardiologia, Nefrologia, Reumatologia.
GINEKOLOGIA I POŁOŻNICTWO - cytologia, próby ciążowe
LARYNGOLOGIA: Dzieci i dorośli.
PEDIATRIA: Noworodki, niemowlęta i dzieci.
NEUROLOGIA: Dzieci i dorośli.
DERMATOLOGIA
ORTOPEDIA
UROLOGIA
ONKOLOGIA CHIRURGICZNA
KONSULTACJE PROFESORÓW I ORDYNATORÓW
EKG
GASTROSKOPIA - pełna diagnostyka przełyku, żołądka
i dwunastnicy
USG - pełny zakres badań ultrasonograficznych
DIAGNOSTYKA LABORATORYJNA - Laboratoria: analiz lekarskich,
biochemiczne, enzymologiczne, hormonalne.

- Laboratorium analiz lekarskich:** OB, morfologia krwi, morfologia krwi + rozmaz, leukocytoza + rozmaz, retikulocyty, płytki krwi, protrombina, czas kaolino-kefalinowy, czas krwawienia, czas krzepnięcia, mocznik-badanie ogólne, oznaczanie cukru i acetonu, oznaczanie białka Bensa Jonesa, badanie kału-na krew utajoną, badanie kału-na pasożyty, ASO, białko C-reaktywne, czynnik reumatyczny, odczyn Wałler Rose.
- Laboratorium biochemiczne:** albuminy, bilirubina, chlorki, cholesterol, fosfolipidy, fosfor, glukoza, HDL - cholesterol, kreatynina, kwas moczowy, magnez, moczownik, trójglicerydy, wapń, żelazo, całkowita zdolność wiązania żelaza.
- Laboratorium enzymologiczne:** alfa amylaza, alkaliczna fosfataza, cholinesteraza, kinaza kreatynowa, kinaza kreatynowa-MB, gama glutamylu-transpeptydaza, transaminaza asparaginowa-GOT (ASAT), transaminaza alaninowa-GPT (ALAT), HBDH, kwasna fosfataza całkowita i sterczowa.
- Laboratorium hormonalne:** prolaktyna, FSH, LH, hCG jakościowo, hCG ilościowo, ferrytyna, TSH, T₃, T₄, hGH, kortyzol, estradiol, progesteron, testosteron, aldosteron, renina.

Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8⁰⁰ - 20⁰⁰

REJESTRACJA KOMPUTEROWA - PRZYCHODZĄC DO NAS NIE TRACISZ CZASU

BTZ „ARCO LINES”

— przejazdy komfortowymi autokarami do: Amsterdamu, Brukseli, Lyonu, Paryża
— tygodniowe pobyty w Paryżu
RYNEK KLEPARSKI 4/19
tel. 66-51-86, 12-19-77, 22-42-01
g-32190

TAPETY WYKŁADZINY

SKLEP, UL. WROCŁAWSKA 62
W GODZ. 9-19

SPRZEDAŻ HURTOWA i DETALICZNA

DOMOFONY

- centralka MTF-15
- selektor MTS-15
- telefoniki
- rygle elektromagnetyczne

ZASILACZE

13,8/8A

„POLON-KRAKÓW”

sp. z o.o.
30-133 Kraków
ul. J. Lea 124
tel. 37-51-60

M-338

Polecamy powlekanie przezroczystą folią

wszelkich:

- druków
- zdjęć
- dokumentów itp. materiałów — od wizytówek do formatu A-3

Laminat podnosi estetykę i chroni przed zniszczeniem.

Wysoka jakość, krótkie terminy, konkurencyjne ceny, rachunki.

Zapraszamy.

Zgłoszenia: Kraków, telefon 66-54-57 w godz. 8-16.

D-3282

„COMEX”

Spółka cywilna

OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY:

- ☐ duralex w kompletach wieloelementowych i różnobarwnych
- ☐ onyx stołowy i kawowy
- ☐ pokrowce samochodowe (drewniane kulki)
- ☐ szampony wielozapachowe
- ☐ tace 3-częściowe
- ☐ sprzęt foniczny (wieże, walkmany, kasety, video, taśmy magnetofonowe, krótkofalówki-zabawki)
- ☐ zabawki (lalki, deskorolki z sygnałem, samochodziki-komplety, pistolety, piórnik-piano)
- ☐ lampy disco z zegarem
- ☐ lampy stojące
- ☐ aparaty fotograficzne
- ☐ torby podróżne

Telefon hurtowni 55-99-79

g-37427

AMIGA 500 ATARI COMMODORE

mikrokomputery — oprogramowanie — akcesoria

oraz

sprzęt i akcesoria AUDIO-VIDEO
Wypożyczalnia video-kaset

Kraków, ul. Grzegorzewska 12, codziennie 10-20,
soboty 10-16, niedziele 10-14



Dyski dużych pojemności
Dyski optyczne
Dyski z wymiennym nośnikiem

MONTAŻ — GWARANCJA — SERWIS

ZAPRASZAMY W GODZ. OD 9 DO 16
Kraków, ul. B. Prusa 37, tel. 22-39-62

g-32201

KRAKOWSKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZO-PSZCZELARSKA

sprzeda

W DRODZE PRZETARGU OFERTOWEGO:

WIATĘ STAŁOWĄ

do demontażu o pow. 200 m kw.

ORAZ WYDZIERZAWI:

- ☐ komorę magazynową o pow. 180 m² przy ul. Legnickiej 5
 - ☐ komorę wentylowaną o pow. 200 m² przy ul. K. Makuszyńskiego 24
 - ☐ wiatę stalową o pow. 250 m² przy ul. Legnickiej 5
 - ☐ magazyn o pow. 630 m² i 60 m² przy ul. Zabłocie 22
 - ☐ lokal sklepowy o pow. 100 m² przy ul. Imbramowskiej 1
 - ☐ pomieszczenia biurowe o pow. 100 m² przy Rynku Kleparskim 7
 - ☐ pomieszczenia biurowe o pow. 100 m² przy ul. Legnickiej 5
- Oferty z podaniem ceny za m² prosimy składać w sekretariacie spółdzielni ul. Legnicka 5.
Otwarcie ofert nastąpi 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferty oraz unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.
Dodatkowe informacje — tel. 12-70-33 wewn. 26.

ZARZĄD MIASTA KRAKOWA

ogłasza konkurs na stanowisko DYREKTORA ŚRÓDMIEJSKIEGO OŚRODKA KULTURY

(KRAKÓW, UL. MIKOŁAJSKA 2)

Kandydaci przystępujący do konkursu winni spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe humanistyczne
 - minimum 5-letni staż pracy
 - znajomość zagadnień upowszechniania kultury i podstawowych dziedzin sztuki
 - doświadczenie w pracy w placówkach upowszechniania kultury
 - znajomość języka obcego
 - dobry stan zdrowia
- Kandydaci obowiązani są do dostarczenia następujących dokumentów:
- podanie
 - opracowanie nt. koncepcji działalności ośrodka
 - życiorys i kwestionariusz osobowy
 - odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych
 - zaświadczenie z poprzednich miejsc pracy

Dokumenty wraz z ofertą programową należy składać pod adresem: Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Krakowa pl. Wszystkich Świętych 3/4, pokój 260 (sekretariat) z dopiskiem na kopercie „Konkurs”.

Termin składania ofert upływa po 14 dniach od ukazania się ogłoszenia w prasie. Informacje o placówce można uzyskać w Wydziale Kultury i Sztuki tel. 16-14-59.

O terminie przeprowadzenia konkursu kandydaci zostaną powiadomieni na piśmie.

Zarząd zastrzega sobie prawo nieskorzystania z oferty kandydata bez podania przyczyny.

K-2630

Polecamy

spodenki dziecięce ■ spodnie jeansowe
(WSZYSTKIE ROZMIARY)

SZORTY EXPORTOWE

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ

ZAKŁAD ODZIEŻOWY

Tarnów, ul. Ochronek 5, tel. 21-42-73



LEVIS

160 lat

tradycji

Największy belgijski producent farb i lakierów poleca nietoksyczne akrylowe i syntetyczne:

- ★ lakiery do parkietu, boazerii
- ★ lakiery w aerozolu
- ★ bejce lakierowe
- ★ farby na wszelkie rodzaje podkładu

Dystrybutor: „TADEX”, Kraków, ul. Solarzy 1, tel. 55-96-28

„KRAKREM-BIS” Sp. z o.o.

al. Powstańców Warszawskich 10, pok. 706, tel. 11-87-33 wewn. 268

wykonuje:

- ☐ usługi ślusarskie (kraty, bramy, ogrodzenia itp.)
- ☐ montaż sufitów podwieszanych, okładzin ściennych wewnętrznych i zewnętrznych z kolorowego, niepalnego PCV (import Belgia)
- ☐ usługi elektro-instalacyjne

g-37402

Orient - Market, Kraków ul. Krzywda 1, ☎ 83-11-07, 86-19-13

- ♦ Odzież tajlandzka — spodnie dżinsowe, bluzki tajlandzkie (od 35 tys.), lambadki, pajo spodenki dżinsowe (od 26 tys.)
- ♦ Kosmetyki — dezodoranty: Fa, Rexoma, Limara (od 17-22 tys.), kremy: Pond's, Kaloderma, Fa, pomadki do ust (2 tys.)
- ♦ Elektronika firmy International: AK21, AK25, RC9000
- ♦ Zabawki — możliwość kredytu w towarze
- ♦ Zapalniczki (3 tys.), kasety video, kasety magnetofonowe

Krzywda



Plac Targowy „Tandeta”

ORIENT

Orient-Market
spółdnice jeans
już od 57 tys.

Powstańców Wielkopolskich

Krakowskie Zakłady Napraw Maszyn Budowlanych



Kraków, ul. Stoczniovców 3

WYKONUJĄ NAPRAWY GŁÓWNE

w krótkich terminach i z gwarancją oraz

wszelkie naprawy koparek „Ostrówek”

(K161, K162, KTO162)

Regeneracje zespołów hydraulicznych i siłowych wykonujemy w terminie do trzech dni, a nowe zespoły hydrauliczne sprzedajemy natychmiast.

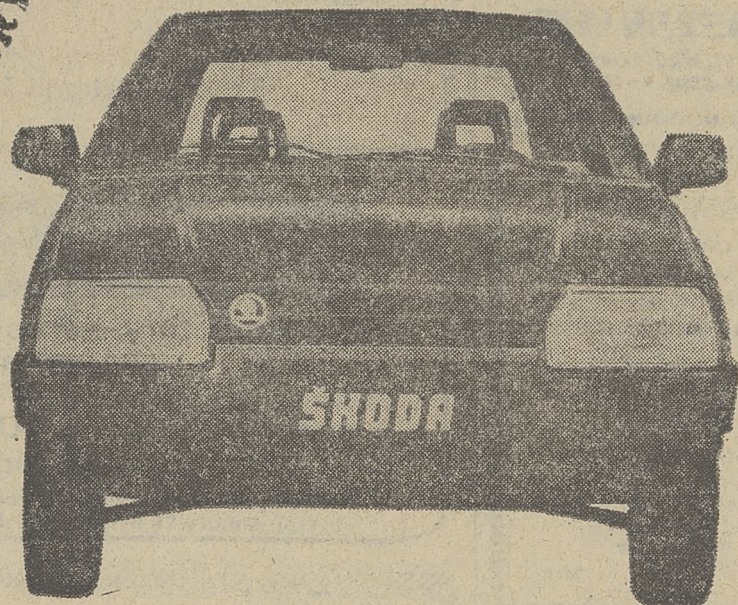
Ceny konkurencyjne do uzgodnienia.

Informacji udziela Główny Technolog, tel. 66-91-00.

K-2637

SKODA

automobilowy
koncern
Mladá Boleslav



SKODA FAVORIT to samochód DLA CIEBIE

Nasza oferta to NAJTAŃSZA CENA W POLSCE oraz NAJ-KRÓTSZY TERMIN REALIZACJI ZAMÓWIENIA.

★ do **3** dni ★

»INTERFLOOR« Kraków, ul. Morawskie-
go 5 tel. 22-50-80, 21-81-97 (Dział Handlu Art.
Motoryzacyjnymi)

Przychodząc do nas wybierasz odpowiedni kolor i najdalej w
ciągu 72 godz. jesteś właścicielem samochodu.

DRUGIEJ TAKIEJ OKAZJI JUŻ NIE BĘDZIE

MED

abc MED Sp. z o.o.
ul. Lea 114, Kraków
tel. 37-21-33 wew. 536,
tel. 37-75-26, (w godz. 8-15)

APARATY SŁUCHOWE ZAUSZNE SIEMENS



Z WYPOSAŻENIEM

INDYWIDUALNE WKŁADKI DOUSZNE

HURTOWNIA PIWA „MAREN” OKOCIM, ŻYWIEC, CZESKIE

Kraków-Piaski Wielkie, ul. Rzącka 25, tel. 55-13-00,
Czynna codziennie od 8.00 — 18.00.
Powyżej 1000 sztuk zapewniamy transport!

BTZ „ARCO LINES”

proponuje:

- ☐ PRZEJAZDY KOMFORTOWYMI AUTOKARAMI: Amsterdam, Bruksela, Lyon, Paryż, Rzym, Madryt, Oslo, Niemcy
- ☐ WŁOCHY — wakacje nad Adriatykiem (Lido di Jesolo), hotel, wyżywienie, autokar, termin: 26.08—02.09.91 — camping k/Wenecji
- ☐ EKSKLUZYWNA PODRÓŻ Z PARYŻA: do Rio de Janeiro, Andaluzji, na Wyspy Kanaryjskie, Majorce, Malte
- ☐ 7 DNI W PARYŻU: hotel, przewodnik

Rynek Kleparski 4/19, tel. 12-19-77, 22-42-01,
66-51-86

g-35892

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

„ALASKA”

Kraków, ul. Lea 210, pok. 223 (Hydrokop) tel. 36-05-76, 37-75-55
wewn. 227

oferuje:

- ☐ PAKOWARKI PROŻNIOWE do pakowania mięsa, wędlin, serów, ryb
- ☐ STOŁY do pakowania ciast, pieczywa, owoców, mięsa
- ☐ KRAJALNICE ZWYKŁE I ELEKTRONICZNE do sera, wędlin, ryb

g-34585

Rewelacyjna seria PANASONIC-KX

- automatyczne sekretarki, telefony, centrali
 - telefaksy zintegrowane (telefon, fax, sekretarka)
- NAJNOWSZE MODELE, GWARANCJA, SERWIS
atrakcyjne ceny hurtowe i detaliczne

DYSTRYBUCJA:

symico

Kraków, al. Puskina 25/4, tel. 22-24-38 w godz. 9-15

g-32591



telefon 333 924 telex 32 6411
FIRMY RANK XEROX

- KSEROKOPIARKI
- TELEKOPIARKI
- ELEKTRONICZNE MASZYNY DO PISANIA
- MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE I CZĘŚCI ZAMIENNE

*** ROCZNA GWARANCJA *** AUTORYZOWANY SERWIS ***

HURTOWNIA

SPÓŁDZIELNI RZEMIEŚLNICZEJ MECHANIKÓW.
w Krakowie, ul. Łagiewnicka 48d, tel. 66-62-84, 66-13-40,
tlix 0322464

posiada w ciągłej sprzedaży

WYROBY HUTNICZE

NA CELE PRODUKCYJNE I USŁUGOWE
(bramy, regały, ogrodzenia, wiaty itp.)

- ceownik 65 mm, 50 mm
- płaskownik 25x6 mm, 20x6 mm
- pręty zbrojeniowe proste, gładkie śred. 10 mm, śred. 12 mm
- kątowniki
- blachy czarne około 0,5 mm, ok. 1,0 mm, ok. 1,5 mm, ok. 2 mm
- pręty walcowane śred. 22 mm
- pręty w gat. NC 10 śred. 50, śred. 80, śred. 100, śred. 120
- taśma ok. 0,5x130 mm
- pręty ciągnione S 10, S 13, śred. 4, śred. 10
- pręty mosiężne HO 58 od śred. 8 do śred. 50
- pasta polska zielona Z-50
- elektrody ER-146 śred. 3,25, śred. 4,0 mm
- pasta BHP z trocinami

Możliwość dostawy do Klienta. Udzielamy bonifikaty przy zakupie większej partii materiału.

g-30429

Polsko-Radziecka Fabryka Wyrobów Chemii Gospodarczej
i Perfumeryjno-Kosmetycznych „MIRACULUM” w Krakowie

zatrudni

- △ pracowników na stanowiska kierownicze w służbach ekonomiczno-finansowych
- △ kierownika Działu Inwestycji
- △ specjalistów do Działu Marketingu
- △ specjalistów do Biura Handlu Zagranicznego
- △ agentów do Działu Sprzedaży

Informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Kraków, ul. Zabłocie 23, tel. 66-70-22 wewn. 322, 330, 372.

D-3301

HIPOKRATES

Kraków, ul. Borsucza 6, tel. 66-71-64

- ☐ diagnostyka USG
- ☐ cystoskopia — badanie wzelnikowe pęcherza moczowego
- ☐ konsultacje lekarzy specjalistów
- ☐ zabiegi chirurgiczne u dzieci i dorosłych
- ☐ rehabilitacja lecznicza i masaż odchudzający

ZDROWY, POŻYWNY, ŚRODEK ODCHUDZAJĄCY

Zdrowy Pożywny Środek Odchudzający

Slim-Fast

Absolutna rewelacja na rynku amerykańskim.

Podstawą jest mleko chude. Smaki — truskawkowy, waniliowy, czekoladowy.

Dystrybucja: Przedsiębiorstwo Hurtowe „Vectra” Kraków, ulica Przemysłowa 12, tel. 56-13-40 wewn. 36.

M-319

Paryż, Lyon, Rzym
regularne przejażdżki

- wycieczki do Wiednia, Berlina i Rzymu
- wycieczki do Południowej Francji

PO ZAKUP SAMOCHODÓW

Luksusowe autokary z wideo, barkiem i WC.

ZAPRASZAMY!

B.T. „VICTOR”

Kraków, ul. Sobieskiego 4,
tel. 33-92-19, 33-12-62

g-32393/4

GUMIX

HURTOWNIA OGUMIENIA

- ◇ Kraków, ul. Wadowicka 10, tel. 66-30-22 wewn. 167, 267, 8-15 HURT
- ◇ Kraków, pl. Łagiewnicki 14, punkt wulkanizacyjny 8-17 DETAL
- ◇ Jordanów, ul. Banacha 14, tel. 758-03 — 9-17 DETAL
- Kraków, ul. Lwowska 23 DETAL

KRAKOWSKI ODDZIAŁ SPÓŁKI „FURNEL”

Kraków, ul. Szpitalna 6

oferuje do sprzedaży

Z ZAPASÓW PO ATRAKCYJNYCH CENACH

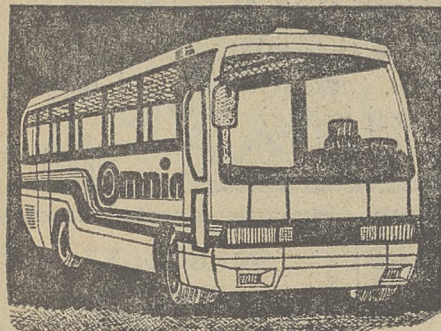
- △ 3 wentylatory WPTn-50
- △ wentylator WWOax-63
- △ silnik elektryczny 55 kW
- △ 3 silniki elektryczne 45 kW
- △ blachę czarną grub. 1,25, 1,5, 2,0, 2,2
- △ 2 kręgi betonowe śred. 1200

INFORMACJE: telefon nr 22-03-39, 22-47-72.

Omnia

KRAKÓW: KRAKOWSKI KLUB „KYOKUSHINKAI”

TEL. 34-08-49, 34-13-38

PRZEJAZDY AUTOBUSOWE Z KRAKOWA DO RFN I FRANCJI

RFN: AUGSBURG
BIELEFELD
BRAUNSCHWEIG
DORTMUND
DÜSSELDORF
ESSEN
FRANKFURT

GÖTTINGEN
HAMM
HANNOVER
KARLSRUHE
KASSEL

WYJAZDY W KAŻDĄ SOBOTĘ
GODZ. 12.15 - KRAKÓW DWORZEC GL.

SPRZEDAŻ BILETÓW: KRAKÓW

KRAKOWSKI KLUB „KYOKUSHINKAI”
UL. KREMEROWSKA 3 / PRZEDSIĘWZIENIA I UL. KARMELOWSKA /
TEL. 34-08-49, 34-13-38
GODZ. 8.30 - 16.30

KÖLN
MÜNCHEN
NURNBERG
PFORZHEIM
STUTTGART
ULM
WUPPERTAL

FRANCJA: PARYŻ

**Sklep firmowy „MAX”**

poleca

SZEROKI WYBÓR

- ☐ zamrażarek komorowych, chłodziarko-zamrażarek, zamrażarek szufladkowych, szaf chłodziarek, przeszklonych zamrażarek sklepowych renomowanych firm duńskich
- ☐ pralek automatycznych — włoskich
- ☐ kuchenek mikrofalowych
- ☐ sprzętu audio-video Samsunga oraz wiele innego sprzętu AGD

Nowa Huta, os. XX-lecia PRL 37a, godz. 10—19

g-35083

HURT SPOŻYWCZY

tel. 21-65-48

KRAKÓW, ul. Tarłowska 21

PUP „PROXIMA”

Kraków, ul. św. Tomasza 43, tel. 22-12-00, 21-98-88

wykonuje

EKSPERTYZY, OCENY TECHNICZNE, SZACUNKI

DLA CELOW:

- obrotu nieruchomościami i rzeczami ruchomymi
- zabezpieczania kredytów bankowych
- innych

Na zlecenie Klienta pośredniczy przy zawieraniu transakcji z zakresu obrotu nieruchomościami.

g-32729

Zaczek

Dogodne warunki płatności!!!

ASP

rok założenia 1962

30-059 Kraków, ul. Konarskiego 22

OFERUJE USŁUGI

- △ remontowo-budowlane (elewacje, roboty wykończeniowe, dekarstwo itp.)
- △ porządkowo-czystościowe, dozór mienia
- △ agrotechniczne: zakładanie i konserwacja terenów zielonych
- △ wysokościowe: roboty antykorozyjne, czyszczeniowe
- △ techniczne: wykonawstwo i pomiary instalacji elektrycznych i odgromowych
- △ reklamowe: szyldy, plansze, foldery, reklamy świetlne

INFORMACJA TELEFONICZNA: 33-18-80, 33-05-00, 34-10-00, 12-65-14, 37-42-49, 48-19-71, 33-16-49.

Zapraszamy również:

- Hurtownia Piwa i Artykułów Spożywczych
- Wypożyczalnia Sprzętu Budowlanego i Transportowego
- Hurt i detal rynien PCV angielskiej firmy „Marley” ul. Lindego 2, tel. 37-91-22, 37-91-04, 37-10-37

K-2555

SKLEPY

HURTOWA SPRZEDAŻ

KARNISZY ALUMINIOWYCH

osłona szeroka.

SKAWINA

29 Listopada 3,

tel. 55-25-69

WINDOW POL

DRZWI DREWNIANE HARMONIKOWE

PRODUKCJA HURT-DETAL-NAPRAWA

już od 250.000.-

poniedziałek, środa, piątek
od 11 do 15
KRAKÓW ul. COŁKOWSKIEGO 14

UWAGA!
BEZPOŚREDNI
IMPORTER

PPH „RAMITA”

poleca

napoje gazowane

1,5 l — 8.000 zł (rewelacyjnie niska cena)

jajka i inne

art. spożywcze

HURTOWNIA

Kraków, ul. Cystersów 3A
tel. 11-10-33, fax 11-34-74
tłx 0322225

C-1406

Biuro Podróży „JAMNIK”

KRAKÓW

pl. Szczepański 1

tel. 22-66-03

proponuje:

- przejazdy autokarowe do 35 miast RFN
- Austrii
- Francji
- Szwajcarii
- Włoch
- wczasy krajowe i zagraniczne
- wycieczki do Wiednia
- Holandia po samochody
- do Francji, Hiszpanii, Turcji, Jugosławii
- na Safari do Afryki
- na Malediwy i Majorkę
- wczasy lecznicze, tegiar-skie, wędkarskie
- wyrabiamy wizy

D-2807

Z FIRMA KRAK

Wyjazdy po zakup

samochodów

do SZWAJCARII

Kalwaryjska 16

Tel. 56-52-14

9—19

RFN

luksusowe

autokary

do 25 miast

„SINDBAD”

Palm-Reisen

Tel. 66-19-21 (9—17)

WYROBY FIRMY „GERBER”

**Gerber**

odzież i biżuteria

i Indii

oferuje

Hurtownia

„KRAM”

Dobczyce, Rynek 34, tel. 62

M-231

RADIACYJNE GRZEJNIKI c.o.

typ holenderski,
1 zebro — 25.000 zł
najtaniej u producenta

„RADIATYM”

Gliwice,
ul. Przewozowa 20,
☎ 31-74-62.,
g-34866

Hurtowa

i detaliczna

sprzedaż

PAPIEROSÓW ZACHODNICH

Kraków

os. Handlowe 5

tel. 44-27-97

C-1674

Elektromechanika chłodnicza

Kraków, ul. Stanisławskiego 30,
tel. 43-62-11

NAPRAWY REMONTY

- lodówek
- zamrażarek
- szaf
- lod
- komor
- maszyn do lodów.

PARYŻ NORYMBERGA FRANKFURT

oferuje

„WAWEL-bus”

ul. Zamenhoffa 10

tel. 21-65-53, 43-15-28

pon.-pt. 9—17

eg-29117

OKAZJA!

TANI — NIEZAWODNY —
EKONOMICZNY

TRABANT 1.1

z silnikiem i podzespołami
Volkswagena „Polo”

poleca

Firma „ADAMO”

Kraków, ul. Królowej Jadwi-
gi 182, tel. 21-84-51

UWAGA! Dla niedoświadczonych
nabywców Ład „Samara”
specjalna bonifikata.

Polecamy także hurtowo

Δ SPRZĘT AUDIO-VIDEO

Δ ODZIEŻ TAJLANDZKA

Zapraszamy!!!

g-32520

ISTAMBUL

- 4 dni pobytu w Istambule
- hotel w centrum handlowym
- 2 posiłki dziennie
- opieka pilota
- przejazd autokarem
- wyjazdy w soboty i wtorki
- cena 1.250.000 zł

JUGOSŁAWIA

Adriatyk

- 12 dni nad morzem
- kwatery, wyżywienie
- przejazd autokarem
- termin od 15.06 do 30.09
- cena 2.000.000—2.400.000 zł

WĘGRY — Miskolc

- 2 dni pobytu
- nocleg, przejazd autokarem
- wyjazdy we wtorki
- cena 200.000 zł

KOMFORTOWE W CZASACH

W GÓRACH I NAD MORZEM
— cena 14-dniowego pobytu w pensjonacie — 1.400.000 zł

SKARPA

NOWA HUTA

os. Złota Jesień 7, telefon
48-55-10, 47-37-71

NOWY SĄCZ

ul. Jagiellońska 18, tel. 206-75

ZAKOPANE

ul. Zborowskiego 2, tel. 32-05

TARNÓW

tel. 21-50-14, godz. 9—17, w soboty 10—14

IMPORTOWANE TKANINY

oferuje

W SPRZEDAŻY HURTOWEJ

D.T. ELEFANT

MAGAZYN MERA-KFAP

Kraków-Bronowice
ul. G. Zapolskiej 38
tel. 37-72-62, 37-42-22 w. 573

ZAPRASZAMY od 8.30 do 16

g-877

Hurtownia

„SABA”

poleca

odzież używaną

import z Niemiec

MYŚLENICE

ul. Szpitalna 6

tel. 0-115 213-34

g-33321

PZ

„WIDIOPOL”

prowadzi

sprzedaż hurtowa

Kraków, ul. Dąbrowskiego 11

tel. 56-01-73



Kraków, Grodzka 4

REGULARNE PRZEWOZY

- ★ Istambul
- ★ Niemcy (35 miast)
- ★ Francja — Paryż
- ★ Włochy

WYCIECZKI I WZASY

- ★ Paryż
- ★ Stany Zjednoczone
- ★ Chiny
- ★ Malta
- ★ Singapur, Bangkok
- ★ Jugosławia, Grecja
- ★ Hiszpania, Francja

☎ 21-46-31

☎ 21-51-66

☎ 21-52-29

(informacja całodobowa)

KASETY

- video
- magnetofonowe
- czyste
- nagrane
- telefony bezprzewodowe

oraz

— notatniki cyfrowe dla

biznesmenów

poleca

HURTOWNIA

ul. Królowej Jadwigi 303

tel. 22-20-11 wewn. 411

C-1477

Hurtownia

„VEGA”

poleca:

- ręczniki
- sztuczną biżuterię indyjską
- odzież indyjską
- eleganckie stroje wizerunkowe dla pań
- zabawki pluszowe
- czajniki, szybkowary

KRAKÓW

ul. Centralna 69

tel. 43-78-88 w godz. 8—16

ZAPRASZAMY!

C-1477

Z firmą KRAK**10-DNIOWE WZASY w Tatrach Słowackich**

hotel, wyżywienie

już od 790.000 zł

24-dniowe kolonie

tylko 1.450.000 zł

Kalwaryjska 16, tel. 56-52-14

FIRANKI

ul. Szczepańska 7

(w podwórku)

pon. — pt. 10 — 19,

sob. 10 — 14,

g-35318

Telewizory SHARP

najniższe ceny

hurt — detal

- cyfrowe, stereofoniczne, teletex
- możliwość instalacji PiP
- gwarancja service

dekodery

profesjonalne

- cyfrowe, automatyczne
- FILM NET TELECLUB
- VERONICA RTL
- PRZEGRYWANIE

na profesjonalnym sprzęcie

— wszystkie rodzaje i systemy kaset audio i video

poleca salon

„DYNASTIA”

ul. Floriańska 36

g-36721

Jedyna szansa zakupu taniego samochodu!**BIURO TURYSTYCZNE „DORA VOYAGE”****BELGIA + HOLANDIA**

(gieldy i garaże)

przejazdy do Berlina

i Hamburga

przejazdy do Suboticy

Ponadto polecamy

NATANKSZE WZASY

w BULGARI

Kraków, os. Złota Jesień 15B

tel. 48-06-02, 48-20-22 w. 275

w godz. 9—17

REKLAMA**FILMY****SZYLDY****TABLICE****FOLDERY****POJAZDY****ETYKIETY**

Kraków 223132 9-17

N.Sącz 23810 9-17

Tarnów 216229 16-19



oferuje:

- chemię gospodarczą
- kosmetyki i biżuterię
- pończosznictwo i bieliznę



Handlowa Spółdzielnia JUBILAT
Kraków, Al. Krasińskiego 1/3

oferuje w nowo uruchomionych HURTOWNIACH

IMPORTOWANE ARTYKUŁY SPOŻYWCZE:

- Herbatniki firmy **POULT** (Francja) w 10 rodzajach, w cenach od 4.800 zł do 8950 zł (1 opakowanie).
- Mleko sterylizowane półtłuste firmy **DELBOSCO** (Francja) w butelkach plastikowych, poj. 1 litr, cena 5425 zł.
- Dżemy firmy **MATERNE CONFLUX** (Belgia), cena 8.100 do 10.000 zł.
- Nektary firmy **LIBEHNA** (Niemcy) butelka 1 litr, cena 6.200 zł.
- Piwo **METEOR** (Francja) podwójnie pasteryzowane 0,25 l, cena 4.100 zł.

ARTYKUŁY PRZEMYSŁOWE:

- Łodówki **SARATOV** w cenie 1.500.000 zł.
- Sprzet gosp. domowego, maszyny do mięsa, młynki do kawy itp.
- Chemia gospodarcza.
- Kosmetyki.

Informacji udziela Biuro Hurtowni, Al. Krasińskiego 1/3, VI piętro, pokój 629, tel. 22-30-33 wew. 192.

MAGAZYNY:

Kraków, ul. Zawia 57 a, tel. 66-56-79.

Zabierzów, ul. Śląska 121 (obok Ośr. Zdrowia), tel. 11-43-55 wew. 251.

ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU 7⁰⁰ — 15⁰⁰

POLPAGER

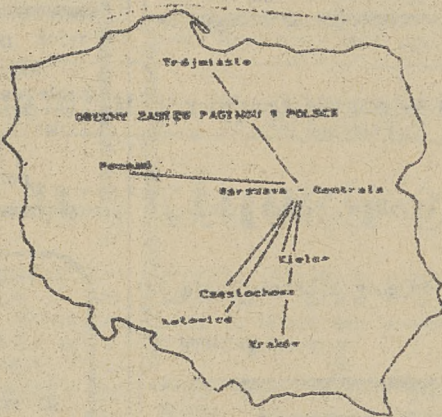
**WIADOMOŚĆ W 30. SEKUND DLA KAŻDEGO
W DOWOLNYM MIEJSCU I O KAŻDEJ PORZE!**

Ogólnopolska Sieć Wywoławcza jest logicznym dopełnieniem łączności telefonicznej.

Firma **POLPAGER** wykorzystując udostępnioną przez Centrum Radiokomunikacji i Telekomunikacji PPTi sieć nadajników UKF zainaugurowała działanie **PAGINGU** w Polsce. Wiadomość wykrecona tarczą telefonu, przetworzona przez centralę komputerową, jest transmitowana do abonentów sieci pagingu przez nadajniki UKF i dociera do nich w ciągu 30 sekund. Za pośrednictwem odbiorników osobistych tzw. **PAGERÓW**. Jest to najszybszy ze znanych współcześnie sposobów komunikowania się. **PAGING** znacznie podnosi dyspozycyjność, przez co jest szczególnie użyteczny w służbach medycznych, straży pożarnej, służbach utrzymania ruchu i obsługi, w akwizycji, biznesie, policji itp. Nasze badania wykazały, że ludzie są nieuchwytliwi telefonicznie przez 75% swojego czasu pracy. **PAGING** rozwiązuje ten problem!

POLPAGER oferuje supernowoczesne osobiste odbiorniki wywoławcze **NOKIA MBS 88 P** w ciągłej sprzedaży i leasingu na promocyjnych, korzystnych warunkach oraz przedłużając zasięg przystawki samochodowe **AT/AV 88**.

- POLPAGER Co Ltd 00-360 Warszawa**, ul. Świętokrzyska 3 tel. 26-19-89 lub 26-51-19.
- POLPAGER Co Ltd ODDZIAŁ KRAKÓW 31-068 Kraków**, ul. Agnieszki 2 tel. 21-09-04 lub 21-01-92 tel./fax 21-02-33.



WYCENY

- mieszkań
 - parcel
 - domów itp.
- przez biegłego sądowego
- POŚREDNICTWO**
tel. 47-00-14
godz. 9-14
g-35266

Firma ART u Klienta

- przygotowanie aut do sprzedaży
- czyszczenie karoserii, tapicerki
- mycie silników
- środki rachodnie

Tel. 47-13-70

g-32216

Wydawnictwo „TRADYCJA”

zatrudni
dyrektora
redaktorów
technicznych
akwizytorów
i kolporterów

Tel. 21-44-80, 21-45-11

263

USŁUGI

projektowe
w zakresie
budownictwa

- projekty wielobranżowe także specjalistyczne
- ekspertyzy i opinie
- kosztorysy
- uzgodnienia dokumentacji
- wykonawstwo w zakresie zaprojektowania

ZAKŁAD PROJEKTOWY

Kraków

al. Planu 6-letniego 15

tel. 47-00-14

„KONSOR”

g-35267

BEZPOŚREDNI IMPORTER

NAJNIŻSZE CENY

CENY
PROMO-
CYJNE



SPEC
JALNA
OFERTA

MACTRONIC

Hurtownie, sklepy, domy towarowe — klienci z Krakowa i południowej Polski — zapraszamy do naszego salonu sprzedaży hurtowej i detalicznej w Krakowie, al. 3 Maja 9.

OFERTA PROMOCYJNA:

Odtwarzacz video „ORION N-300” (Japan)
— PAL
— sterowanie podczerwone
— 2 szybkości na podglądzie
— automat. przew. taśmy
— dodat.asil. na 12 V
— turystyczny do samochodów i przyczep kampingowych
cena det. 2.800.000 zł
cena prom. 2.200.000 zł
Gratis: radioodtwarzacz samochod. „MACTECH-3000”
wartości 290.000 zł
Gwarancja i serwis pogwarancyjny

PONADTO OFERUJEMY:

- telewizory, odtwarzacze wideo
- radiomagnetofony
- radioodtwarzacze samochod.
- kasety video, telefony
- kalkulatory, zegarki
- wieżomuzyczne
- art. papiernicze, zabawki
- chemia gosp. „Ajax”
- kosmetyki
- art. spożywcze, napoje
- wiele innych

Wysoka jakość towarów, najniższe ceny, b. dogodne warunki sprzedaży. Możliwość zakupu ze składu celnego!!!

KRAKÓW, AL. 3 MAJA 9
tel. 34-34-22 w. 16-51
dział handl. 33-60-62, telex. 0326591

Godziny otwarcia:
9.00—17.00
sobota 9—14, niedziela 10—14



Sklep Jubilerski

„RAN”

Rynek Kleparski 13

PRZYJMUJEMY POŻYCZKI DEWIZOWE

GWARANTUJĄC ZABEZPIECZENIE I WYSOKIE ODSETKI
TEL. 22-07-51.

DREWNEX SA

oferuje:

- ☐ domki działkowe, kioski handlowe wraz z transportem i montażem
- ☐ boazerie
- ☐ gonty
- ☐ palety i inne opakowania drewniane

INFORMACJA I ZAMÓWIENIA:

— Kraków, al. Słowackiego 17A tel. 33-65-60, 33-54-33 wewn. 311, tlix 032 2319.

K-2424

Komis — Skład Celny „KRITAL”

poleca po atrakcyjnych cenach

Renault 5 ★ Renault 21 ★ Renault 25
★ Ford Sierra ★ Ford Scorpio ★ Alfa Romeo ★ Lancia ★ Fiat Croma ★ Peugeot 205 ★ oraz inne modele

Auto-Market „KRITAL”, Kraków, Dauna 110, tel./fax 55-46-12 czynny w godz. 8-18.

(Dojazd od ul. Nowosądeckiej, os. Na Kozłowiec)
Dla pierwszych klientów nie wliczamy do ceny placowego.

Polecamy również artykuły spożywcze i przemysłowe

ZAPRASZAMY!

Firma

„KARPIŃSKI KONSTRUKTION” Ltd
Trzebinia skr. 41

WYKONUJE NA ZAMÓWIENIA W ELEMENTACH

- ☐ garaże blaszane zwykłe ocieplane
- PONADTO
- ☐ stoły vibracyjne, formy
- ☐ pily do cięcia wzdłużnego drewna
- ☐ wielopłyty tarczowe do drewna
- ☐ pilarko-strugarki
- ☐ wibroprzetwarzarki

g-36179

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „SZOP”
w Krakowie, ul. Stoczniewców 5, tel. 36-53-05

poleca

- ☐ podkoszulki bawełniane damskie, męskie i dziecięce
- ☐ bieliznę damską i męską
- ☐ odzież dziecięcą i pieluchy z tetry
- ☐ bluzki i swetry z angory
- ☐ spodnie damskie i męskie
- ☐ koszule męskie (Chiny), polo męskie i chłopięce
- ☐ aksamiłki i szelki dziecięce
- ☐ obuwie skórzane sportowe, tenisówki
- ☐ narzuty na wersalkę i fotele

o r a z:

- ☐ prześcieradła frotte ☐ płaszcze kąpielowe ☐ ręczniki po bardzo niskiej cenie nadające się dla zakładów pracy już po 8.000.— ☐ wyroby pończosznicze po cenach zbytu producenta a także wiele atrakcyjnych towarów z importu.

sg-34655



- Amerykańskie wagi sklepowe zasilane bateryjnie
- sieciowe kasy sklepowe SHARP
- wagi przemysłowe i laboratoryjne

ZAPRASZAMY W GODZ. OD 9 DO 18

— Kraków, ul. B. Prusa 37, tel. 22-39-62

— Tarnów, ul. Szpitalna 27—31/7, tel. 21-88-69

g-32202

SKLEP KOMPUTEROWY

Kraków ul. Węgierska (przecznica z ul. Limanowskiego)
tel. 56-51-57

COMMODORE, AMIGA, IBM, ATARI, SPECTRUM

- bogaty wybór gier (także do IBM) oraz programów użytkowych
- komputery: Commodore, Amiga, Atari, Spectrum
- peryferia, monitory, joysticki (również do IBM)
- rozszerzenia pamięci, cardridge, dyskietki, pudełka na dyskietki oraz dodatki

Mini Risk.

CHRONI CIEBIE I ŚRODOWISKO

Seria „MINI RISK” opracowana specjalnie dla ludzi o skłonnościach do uczuleń!

Seria „Mini Risk” obejmuje:

proszek do prania, płyn do płukania tkanin, płyn do mycia naczyń, mydło toaletowe, mydło w płynie, szampon i balsam do włosów, krem do kąpieli pod prysznicem, mleczko do pielęgnacji ciała, krem nawilżający, balsam do warg, dezodorant roll-on.

Seria „Mini Risk”

została zaakceptowana przez Szwedzkie Stowarzyszenie Astmatyków i Alergików oraz Państwowy Zakład Higieny w Warszawie. Uzyskała certyfikaty o nieszkodliwości dla środowiska naturalnego wydane przez odpowiednie organizacje w Szwecji, Finlandii i Norwegii.

PRODUCENT: firma **HACKMAN HAVI**

Zapraszamy do nabywania
wyrobów „MINI RISK” w hurtowni i sklepie

- Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowe „FARMINA”, Kraków, ul. Długa 45, tel. 33-66-64 i 33-65-91, tlix 0326598 oraz w stoisku na placu targowym przy ul. Grzegorzkiej.

Import i dystrybutor: 00 950 Warszawa ul. Jasna 12, tel. 27-32-92, tlix 812351, fax 27 29-12



PRACA

BIURO turystyczne zatrudni panie na cały etat tel. 37-41-94 (13-15).

M-315

KUCHARKĘ na 8 godzin dziennie — przyjeżdż. 18 Stycznia 44/5, niedziela godz. 14-16.

g-34104

ZESPÓŁ Zakładów Motoryzacyjnych Kraków, ul. Centralna 57 zatrudni uczniów do praktycznej nauki zawodu w zawodzie lakiernik samochodowy. Tel. 44-90-96.

C-1747

DO pracy codziennie od 6 do 9 rano z okolic Wola Zachód — Łagiewnik, tel. 67-15-67.

D-3377

FIRMA poszukuje do współpracy głównego księgowego. Kraków, ul. Przewóz 34, tel. 55-31-14.

g-35126

NAUKA

SZKOŁA Obsługi Komputerów IBM — drukarki, oprogramowania. 33-76-21.

KURSY komputerowe „COGITO”. — 21-07-29.

g-31639

ANGIELSKI Tel. 33-57-79.

DRIVER — kursowe i eksternistyczne szkolenie kierowców. Tel. 44-38-88, 43-30-78 — Kraków, os. Góralski 4.

C-1513

SPRZEDAŻ

MEBLOSIANKI używane Kopernik, ubraniowa niemiecka — sprzedam.

VOLVO 340 automat, 1988, benzynowy, czerwony, 65.000 km — sprzedam. Tel. 21-06-37.

ODBIORCÓW złomu, metali kolorowych — poszukuję. 21-76-34.

SPRZEDAM koparko-spycharkę „Bia-łorut”, tel. 66-95-07.

D-3423

ZAPALNICZKI — hurt, tel. 11-67-53.

A&B Hurtownia odzieży importowanej ul. Bonifraterska 1 — zaprasza codziennie godz. 8-16, soboty 8-13.

g-28250

KREGI betonowe, dachówki oferuje betoniarnia, Tel. 49-35-12.

C-1618

PAPIEROSY hurt — Rynek Główny 46 — oficyna, 9-16 (poszukuje dostawców).

g-34650

PRZEDPŁATĘ 12sp tel. 55-33-03

WYTWORNIĄ poleca pustaki żużlowe betonowe. Tel. 66-11-88.

g-31055

SPRZEDAM: akumulatory zasadowe, typ 10 KPL 45 P/D, 10 KPL 20, ceny okazyjne (niższe). Telefon 11-51-44, 22-41-35.

g-34994

LOKALE

SPRZEDAM pokój z kuchnią superkomfortowe w okolicach Hali Targowej. Tel. 21-25-89.

M-357

KUPIĘ mieszkanie 3 pokojowe z garażem i telefonem w Nowej Hucie. Tel. 55-15-11, wewn. 252, w godz. 9-17.

g-35128

„LOKALEXPRESS” — najkorzystniejszą wynajmie Twoje mieszkanie. 12-72-56.

g-34157

MIESZKANIA, nieruchomości, sprzedaż, wynajmowanie. Stronczak, Słowackiego 58.

g-25402

TRYCH do adaptacji kupię, 21-28-63, wieczorem.

g-35427

LOKAL 150 m² — do wynajęcia, nadający się na każdą działalność, w centrum Krzeszowice. Tel. 8-210-90 wewn. 616, do godz. 9, lub po 20.

g-34514

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM działkę budowlaną okolic Krynicy, tel. 55-38-86, wewn. 301.

M-360

KUPIĘ działkę budowlaną w Zakopanem do 1 ha. Tel. 44-57-99, w godz. 18-20.

g-35129

RZĄSKA — dom w stanie surowym sprzedam Agencja „KAMI” 11-90-29.

M-346

POŚREDNICTWO „Progress” plac Sikorskiego 13, tel. 22-83-48 (18-19) codziennie.

g-32587

DOMY, parcele — sprzedaż, kupno, wynajmowanie. Agencja „KAMI”, Brodowicza 7/4, 12-19.

M-245

POŚREDNICTWO nieruchomości — „Valdi” — Krakowska 21, tel. 55-55-01

D-3367

SPRZEDAM działkę rolno-ogrodniczą, Bielany. Oferty 36338 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

DZIAŁKI budowlane — sprzedam, — 55-29-30.

D-3441

USŁUGI

ANTENY instaluję. 48-56-60.

g-36642

DOMOFONY — tanio, gwarancja. 22-07-53, 43-50-54

g-36184

AUTOALARMY, radia — montaż. Ul. Halicka 3 (równoległa do Starowiślniej).

g-36188

DEZYNSEKCJA, deratyzacja. 55-75-52.

g-36225

VIDEOFILMOWANIE. 66-44-32.

g-35819

UKŁADANIE parkietu, mozaiki — Jakubiec, tel. 21-95-54.

g-36011

TRANSPORT mebli, przeprowadzki Gawor, tel. 33-20-47 (10-16).

g-31934

TRANSPORT mebli, kas pancernych forteplanów. Kraków, Sarego 8 (11-17) 21-56-60, 21-64-02.

sg-24154

MONTAŻ i sprzedaż boazerii, 44-42-08, 44-60-45.

g-32942

EKSPRESOWE zabezpieczanie drzwi

montaż zamków, tapicerki, drzwi harmonijkowych poleca Iłiński. (Roczna gwarancja) ul. Długa 68, tel. 56-02-78 (8-18).

D-3539

ZABEZPIECZANIE drzwi, zamki drzwi harmonijkowe. Tel. 55-70-12.

D-3540

VIDEOFILMOWANIE — „Autofokus”. 43-57-34.

C-1237

ZABEZPIECZANIE, wyciszanie drzwi, zamki „Tempo” 22-54-30.

M-208

„SERVICODER” — przestrajanie telewizorów, sprzętu video. Tel. 56-20-92.

D-3009

MAŁOWANIE, tapetowanie, sprzątanie, remonty. Tel. 56-61-29.

D-2949

KRATY wykonuję. 44-67-45.

C-1620

DOMOFONY — montaż — gwarancja. Tel. 48-55-57.

C-1614

CYKLINOWANIE, lakierowanie — 37-54-71.

g-32722

USŁUGI elektryczne, hydrauliczne, naprawa pieców gazowych. Tel. 47-02-50.

g-31044

CYKLINOWANIE, 12-38-38.

POGOTOWIE antenowe. Tel. 34-17-12.

g-31881

„DOMATOR” tapicerka drzwi, zabezpieczenia 56-44-35.

D-3057

TELE-RADIO przestrajanie PAL/SECAM. Tel. 48-20-39, 44-58-07.

TELE-RADIO wykonu usługi: naprawa, konserwacja telewizji przemysłowej. Monitory — kamery TV. Tel. 48-20-39, 44-58-07.

C-1642

MONTAŻ boazerii 43-15-88.

C-1637

MONTAŻ boazerii — wystroje wnętrz 43-15-88.

C-1636

DOMOFONY 43-66-68 wieczorem.

C-1632

UKŁADANIE, cyklinowanie, lakierowanie, 47-37-15.

g-33412

ŻALUZJE srebrzyste, kolorowe. Tel. 37-16-16.

D-2955

ANTENY montaż, 44-70-97.

PIECE gazowe, kucharki — naprawa tel. 55-44-48 (wieczorem).

D-3007

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki Wap-em, 44-43-85.

g-31501

ALARM przeciwwłamaniowy w autoryzowanej firmie. Tel. 11-68-12, godz. 10-13.

K-2572

AGENCJA Reklamowa „Cortez”, 22-89-37, Sebastiana 9.

g-30438

ELMIX — przestrajanie telewizorów Secam/PAL. Tel. 55-15-37.

D-2962

KOPARKO-SPYCHARKA usługi, rachunki. Tel. 47-53-80.

g-33725

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki — 12-19-98, 12-78-77.

WOD-KAN gaz co elektryczne malowanie, tapetowanie, szlifowanie — remonty 55-67-65.

D-3200

ALARMY elektroniczne — serwis, gwarancja. 47-03-20.

g-32649

MONTAŻ anten — Hosaja 47-23-90.

LANELE — pionowe zasłony obrotowe zamówienia tel. 66-42-80.

D-3382

OKAPY, zamki, tapicerki, drzwi harmonijkowe, tel. 66-42-80.

D-3380

ZABEZPIECZANIE, tapicerki drzwi „SEYFO” 36-96-32.

MONTAŻ boazerii, 34-53-85.

g-32943

VIDEOFILMOWANIE — 44-81-73.

ELBOX-VIDEO — przestrajanie secam-pal, grafs kaseta video. Tel. 66-11-56.

ŻALUZJE — montaż Tel. 21-23-35.

ŻALUZJE przeciwsłoneczne montuje, gwarancja. 33-04-55

M-289

PRZESTRAJANIE — ORTV, magnetowidy — fonia, secam/pal u klienta. Naprawy tel. 21-23-35, Bosacka 7.

USŁUGI RTV, pal/secam — „Markus” tel. 55-36-46.

D-3146

ZABEZPIECZANIE — tapicerowanie drzwi, zamki — tel. 21-12-17.

M-279

VIDEOFILMOWANIE, 11-67-53 (10-19).

g-669

CZYSZCZENIE dywanów 44-81-73.

C-1106

CYKLINOWANIE — 21-76-34.

g-27907

DOMOFONY — 21-76-34.

ŻALUZJE srebrne — kolorowe — 56-44-35.

D-3056

VIDEOFILMOWANIE — 66-19-75.

CZYSZCZENIE dywanów. 44-81-73.

RÓŻNE

MADRYT, Barcelona, Paryż, Bordeaux, Lyon, Montpellier, Wiedeń — wizowanie, przejazdy turystyczne, wycieczki oferuje „Iberteam” Kraków. 44-22-31, Nowa Huta, Centrum B 8.

g-28956

LOKAL na masarnię — poszukuję. 36-95-26.

g-35795

UDZIELANIE pożyczek — „Lombard” Kościuszki 17, tel. 21-80-59.

Poszukuję lokalu

z telefonem

na pracownię

architektoniczną

Tel. 12-26-02, 21-39-43

g-36983

PRZETARGI

Zarząd Miasta i Gminy w Skawinie odda w najem na okres 3 lat **W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO** lokal handlowy ul. Ogrody 101 — artykuły paipernicze — pow. lokalu 45,3 m², cena wywoławcza 25.000 zł/m².

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 2 mln zł najpóźniej na 1 godz. przed rozpoczęciem przetargu w kasie UMIG ul. Rynek 1.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 czerwca o godz. 12 w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy ul. Rynek 1 pokój 11.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Szczegółowych informacji udziela Urząd Miasta i Gminy w Skawinie ul. Rynek 1 tel. 76-31-26 lub 76-33-39.

K-2642

ZAKŁAD PRODUKCJI MLECZARSKIEJ

Ropa k. Gorlic, tel. 113-95

sprzeda maszynę do

WYROBU LODÓW JADALNYCH

„Maxima” typ MI-8

o wydajności 36 litrów lodów/godz. wraz z kompletem urządzeń.

CENA DO UZGODNIENIA

K-2648

Holenderską
LINIĘ DO UBOJU
DROBIU,

wydajność 1000—1300 szt./h,
obsługa 6 osób,

sprzeda

„IMTOMEX”

BOCHNIA,

tel./fax 0-48-197 230-53.

g-33701

FRESH

Δ kuracje ujędrnienia

poprawiania biustu

Δ terapia laserowa zmarszczek, blizn, rozstępów, trądziku

Δ odchudzanie komputerowe

Δ preparaty odchudzające, kosmetyki

Δ makijaże

22-16-85 Smoleńsk 22 66-20-48

Od 1 liniea zapraszamy do nowego lokalu ul. Smoleńsk 16.

Prezenty komunijne

— złote łańcuszki, krzyżyki, medaliki — polecają Łodzińscy, Kraków, Szewska 12, Pstrowskiego 36, Pstrowskiego 25

oraz komisy

— złotych sztabek, monet, biżuterii, antyków, dzieł sztuki, militariów, zegarów

Prowadzimy kantor wymiany walut. Przyjmujemy pożyczki w dewizach, dajemy zabezpieczenie i wysokie odsetki.

g-24044

UNIVEX[®]
CO LTD

GWARANCJA 12 MIESIĘCY

SPRZEDAŻ RATALNA
we wszystkich sklepach
UNIVEX-u w Krakowie

KRAKÓW ul. Wrocławska 37 a
KRAKÓW ul. Wybickiego DH "GIGANT"
KRAKÓW ul. Stradom 12 "TO TU"
KRAKÓW al. Kijowska 11 (AKCENT)
KRAKÓW ul. Szczepańska 7 lp. tel 21-82-97
KRAKÓW ul. Limanowskiego 30 a
KRAKÓW ul. Kamelicka 30 (PULSAR)
KRAKÓW ul. Rydla 7
NOWA HUTA os. Oświecenia 22 a
NOWA HUTA os. Teatralne 3
NOWA HUTA ul. Bieńczycka 168 bazar "TOMEX"
NOWA HUTA os. Słoneczne 15
NOWA HUTA Centrum A 11

TARNÓW ul. Wałowa 1
TARNÓW ul. Mosickiego 22
TARNÓW ul. Czerwona 4
SKAW